Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 20 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 184. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 10 sierpnia 1930 r. | Rok XXIV.

Na przekór.

Sejmowładztwo przedmajowe a rządy pomajowe. — Lekceważenie opinji publicznej. — Czemu nie będzie urzędowego obchodu dziesięciolecia „Cudu nad Wisłą“?

W zapale walki biorą ludzie pod uwagę tylko to, **co jest,** a zapominają o tem, **co było.** Łacińskie przysłowie powiada, że historja jest mistrzynią życia. Kto więc chce wydawać sąd o wypadkach bieżącej doby, winien w myśl tego przysłowia uwzględniać przeszłość, zwłaszcza niedawną, aby **przez porównanie** tego, co było, z tem, co jest, dojść do właściwej oceny wydarzeń i ludzi, a także wniosków na przyszłość.

Należymy do tych nielicznych w Polsce pism, które każde zjawisko oceniają **bez uprzedzeń** i nie potępiają w czambuł wszystkiego jak również nie chwalą w czambuł wszystkiego, co się dzieje w naszem życiu publicznem. Staramy się do każdej rzeczy przykładać **właściwą miarę,** czego nie czynią zaciekli partyjnicy z lewa i z prawa, dla czego też ich sądy wypadają **zawsze krańcowo.** Raz wszystko chwalą, a drugi raz wszystko ganią. Zależnie od tego, **kto** coś robi. Jeżeli „swój“, ma zawsze kadzidło zapewnione, choćby głupstwa robił, a przeciwnik musi się zawsze liczyć z ujemną oceną swoich poczynań, choćby działalność jego była najpożyteczniejszą dla kraju.

Życie publiczne u nas — i gdzieindziej również — wskutek przerostu partyjnictwa takiego nabrało zaognienia, że sądy bezstronne i rzeczowe należą do rzadkości. Opinja publiczna zatruta jest bakcylami nienawiści partyjnej, która pamięta tylko o interesie własnej partji, a zapomina o państwie. Doszło do tego, że konstruuje się różnicę między interesem narodu a interesem państwa. Na to tylko, aby wykazać, że naród winien zwalczać dany system rządów. Ci, co tak czynią, zapominają, że w walkach o to własne państwo naród składał przez wieki niesłychane ofiary. Sztuczna ta różnica jest z wielu względów bardzo niebezpieczna — na dalszą metę, a na bliższą wnosi zamęt i osłabia w masach zainteresowanie się państwem.

Pewni politycy starają się wmówić w społeczeństwo, że Polska była naprawdę polską wtedy, kiedy Sejm rządził niepodzielnie, a rządy były karykaturalnem odbiciem każdorazowego układu sił w Sejmie według pomysłów rozmaitych kombinatorów. Niedawne to czasy i wystarczyłoby przypomnieć je sobie, aby nazawsze je sobie obrzydzić. Wszak to wówczas nikt nie wiedział, kiedy się rząd wywróci, bo wszystko zależało od humoru przywódców partyjnych i od kombinacji zakulisowych, o których kraj zwykle pojęcia nie miał.

Po przewrocie majowym stosunki uległy gruntownej zmianie. Przedewszystkiem **uległa zmianie rola Sejmu.** Stał się on tem, czem być powinien tj. czynnikiem ustawodawczym i kontrolującym. Wpadliśmy jednak w **drugą ostateczność.** Sejm powoli — zwłaszcza po wyborach 1928 r. — traci systematycznie swoje uprawnienia, a sfery rządzące przywłaszczają sobie wszystkie uprawnienia. Głoszono naprawę stosunków, a **nastąpiło pogorszenie,** bo ci, co doszli do władzy, nie umieli pociągnąć granicy między tem, co im wolno, a tem, co należy do reprezentacji narodu, względnie kraju.

Sejmowładztwo zastąpione zostało panowaniem pewnej grupy ludzi, nie reprezentującej większości opinji kraju. I tak źle i tak niedobrze. Przedtem było partyjnictwo i potem również. Szumne hasła o potrzebie konsolidacji narodowej i współpracy z rządem zamieniły się w praktyce w **robotę rozbijacką.** Czynniki, które doszły do władzy, nie stłumiły partyjnictwa, lecz przeciwnie je wzmocniły. A dokazały tego przez stworzenie nowej partji (BB) i bardzo niefortunne próby rozbijania innych. Nie dość na tem, wniosły **fermenty do wszelkich istniejących organizacji** i tworząc nieustannie jakieś dziwolągi, które rozproszkowywują społeczeństwo — zamiast je jednoczyć.

Doszło do tego, że wszędzie powstają **rozłamy** — nie wyłączając partji rządowej (BB) i Związku Legjonistów. Wygrywa wskutek tego nieprzejednana opozycja, której się uśmiecha dojście do władzy. Gdy ją osięgnie, z pewnością rządzić będzie jak to było kiedyś. Solidarną być umie tylko w walce ze wspólnym przeciwnikiem tj. obecnym rządem. Nie wierzymy, żeby ta solidarność wytrzymać mogła choć miesiąc ogniowej próby rządzenia.

*

Przypominając przeszłość i obrazując teraźniejszość nie mamy zamiaru dokuczyć komukolwiek. Uważamy tylko za potrzebne sprowadzić do właściwej miary słuszność krytyki stosunków obecnych i chwalbę szaców minionych, ku czemu pojawiają się w prasie próby, liczące na krótką pamięć ludzką.. A oprócz tego zwrócić pragniemy uwagę na potrzebę

rzeczywistej koncentracji wszystkich zdrowych sił narodowych

dla dobra kraju.

Co się dotychczas działo i ciągle jeszcze dzieje, nie może być uważane jako dążenie do zespolenia tych sił, do ich koncentracji. Są to nieudolne próby ratowania i wzmacniania obozu rządzącego, podejmowane aż nazbyt często przez ludzi, nie cieszących się w społeczeństwie kredytem moralnym. Społeczeństwo odnosi wrażenie, że koła rządzące z niem się nie liczą i robią mu **na przekór.** Tem przykrzejszy to objaw że wielu **ludzi zależnych** wbrew własnemu przekonaniu **musi** popierać rozmaite poczynania osobników, którzy się powagą rządową czy urzędową zasłaniają.

Bardzo wielu obywateli i to nienajgorszych chciałoby szczerze współpracować z rządem, boć to przecie własny polski rząd, a nie wróg, ale trudno im się pogodzić z metodami przez ten

Podróż Prezydenta Mościckiego do Estonji.

Na statku „Polonja“ do Tallina.

Warszawa, 8. 8. (PAT.) W piątek o godz. 10,45 odjechał pociągiem nadzwyczajnym p. Prezydent Rzplitej do Gdyni, udając się w podróż do Estonji. P. Prezydent na krótką chwilę zatrzymał się w sali recepcyjnej, poczem po powitaniu się z przedstawicielami rządu i wojskowości wyszedł na peron, gdzie po przejściu przed frontem kompanji honorowej 36 p. p. w otoczeniu świty wszedł do wagonu.

Serdeczne przyjęcia po drodze.

Pomimo, że przejazd p. Prezydenta Rzplitej miał się odbyć bez żadnych uroczystości, wiele dworców kolejowych było udekorowanych, a na stacjach oczekiwały p. Prezydenta kompanje honorowe kolejowego przysposobienia wojskowego. W Działdowie powitał p. Prezydenta Rzplitej p. wojewoda pomorski Lamot, w Tczewie zaś komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. Strasburger. Szczególnie serdeczne powitanie zgotowała p. Prezydentowi Rzplitej **ludność polska W. M. Gdańska,** która licznie przybyła na dworzec w Tczewie z posłami do sejmu gdańskiego dr. Moczyńskim i Lędzionem na czele. W imieniu ludności polskiej w Gdańsku powitał p. Prezydenta Rzplj. prezes gminy polskiej w Gdańsku p. Maliszewski.

W Gdyni.

O godz. 18,53 pociąg, wiozący p. Prezydenta zatrzymał się na jedną minutę **na udekorowanym głównym dworcu w Gdyni.** Do pociągu wsiedli i powitali głowę państwa starosta grodzki płk. Pożerski, d-ca floty komandor Unrug i prezydent miasta Bilek.

Następnie pociąg ruszył do portu na molo, przed którem stał okręt „Polonja“. Kompanja honorowa marynarki sprezentowała broń. Z portu wojennego oddany został na powitanie salut **21 strzałów armatnich,** poczem dyrektor urzędu morskiego komandor Poznański przedstawił p. Prezydentowi przedstawicieli władz wojskowych, portu i miasta. Bezpośrednio przed wejściem na pokład okrętu dziewczynki ze szkoły powszechnej wręczyły p. Prezydentowi **bukiet kwiatów.** Wśród okrzyków zebranej publiczności „Niech żyje!“ p. Prezydent Rzplitej wszedł na pokład statku.

Przygotowania w Tallinie.

Gdańsk, 8 8 (PAT.) Z Tallina donoszą: Przygotowania czynione w stolicy Estonji w związku z wizytą p. Prezydenta Rzplitej są w toku. Zostały **udekorowane gmachy państwowe** oraz domy prywatne. Do Tallina przybywa wiele osób z prowincji, żądnych zobaczenia wielkich uroczystości.

Uniwersytet w Dorpacie nadał Prezydentowi Rzplitej Mościckiemu dyplom doktora honorowego.

Zbiory w Ameryce będą skąpe.

Katastrofalne skutki suszy.

(Własna służba telegraficzna Dz. Bydg.)

Londyn, 9. 8. Z Nowego Jorku donoszą o dalszym katastrofalnym stanie pogody w Stanach Zjednoczonych. Przez kilka dni lały **wprawdzie ulewne deszcze,** coprawda głównie w stanie Arizona, ale ilość deszczów jest dotychczas **niewystarczająca** i straszne skutki suszy dają się coraz bardziej we znaki. Cysterny i wodociągi są prawie na wyczerpaniu, a spragniona ludność czerpie **nieczystą wodę z jezior i rzek** i używa jej do picia, co już odbiło się na wzroście zachorowań na tyfus. Amerykański urząd sanitarny wystosował z tego powodu ostrzeżenie do ludności przy pomocy prasy.

W Nowym Jorku utrzymana jest jeszcze w dalszym ciągu **regularna dostawa mleka** do tego wielomiljonowego miasta, a władze zaznaczają, że jeszcze przez dwa tygodnie nie będzie żadnych powodów do obaw w zaopatrzeniu mlecznem miasta. Ceny mleka podniesione zostały ostatnio przez wielkie towarzystwa nowojorskie o 1 cent na litrze.

Skutki suszy dały się odczuć tym razem **pomyślnie na giełdzie zbożowej w Chicago,** a mianowicie ceny na pszenicę i kukurydzę podniosły się o 5 względnie 7 i pół centów za bushel (korzec), na giełdzie papierów wartościowych nastąpił drobny spadek kursów. Ministerstwo rolnictwa patrzy z niepokojem na położenie Stanów Zjednoczonych, wyraża jednak nadzieję, że o ile w sierpniu i wrześniu nastąpi normalna ilość opadów deszczowych, należy się spodziewać **urodzajów w wysokości ¾ urodzajów normalnych.** W kołach waszyngtońskich uważają za prawdopodobne, że prezydent Hoover w związku z obecną katastrofalną suszą przełoży swój urlop na czas późniejszy. **TL.**

Marsz. Piłsudski znowu urzęduje.

Warszawa, 8. 8. (PAT.) W dniu 8 bm. p. marsz. Piłsudski, minister spraw wojskowych, powrócił z urlopu do Warszawy i z dniem 9 bm. obejmuje urzędowanie.

Czy będzie przemawiał?

Warszawa, 9. 8. (Tel. wł.) Do tej chwili nie jest jeszczec pewne, czy marszałek Piłsudski będzie przemawiał na niedzielnym zjeździe legjonistów w Radomiu. Wczoraj były pogłoski, że marsz. Piłsudski, biorąc za temat tworzenie się odrębnego związku, wypowie co do tego swoje uwagi.

Prawie 3 miljony bezrobotnych w Niemczech.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 9. 8. Według oficjalnych danych urzędu pracy na dzień 1 sierpnia br. wzmogła się w Niemczech w zastraszający sposób liczba bezrobotnych i dochodzi niemal do katastrofalnej cyfry 3 miljony osób. Dokładnie wynosi liczba zarejestrowanych bezrobotnych **2 757 000 osób,** w czem naturalnie **brakuje dużej ilości osób,** które straciły pracę, ale nie zgłosiły się do urzędu. Z tych 2¾ miljona otrzymuje wsparcie dla bezrobotnych na zasadzie ubezpieczeń społecznych 1 497 000, a 403 000 otrzymuje wsparcie doraźne. **Na jesień spodziewany jest dalszy wzrost bezrobocia,** gdyż już dzisiaj w wielu gałęziach przemysłu wymówiono pracę względnie skrócono czas pracy.

Sytuacja gospodarcza w Niemczech nie przedstawia się więc **bynajmniej różowo** i złe położenie to odbije się niewątpliwie **na wzroście radykalizmu wyborczego** i na składzie partyjnym nowego parlamentu Rzeszy. **R.**

rząd, a właściwie przez jego obóz, stosowanemi i dla tego usuwają się od współpracy z wielką szkodą dla interesu państwowego i dla rozwoju idei państwowej. Urzeczywistnienia zasady rzeczywistej **koncentracji narodowej**, którą to myśl rzuciła Rada Wojewódzka Ch D. w Poznaniu, właśnie te sfery oczekują z prawdziwą tęsknotą. I myśl ta prędzej czy później doczekać się musi ziszczenia — choćby ze względu na niebezpieczeństwo, grożące nam coraz silniej od sąsiada zachodniego.

*

Zdaje się, że **na przekór** społeczeństwu, zwłaszcza katolickiemu, a więc liczebnie najsilniejszemu, powstał projekt **święcenia dziesięciolecia rozejmu po wojnie bolszewickiej — zamiast rocznicy zwycięskiej bitwy pod Warszawą czyli „Cudu nad Wisłą"**. Już w roku zeszłym zaznaczyliśmy, że chcielibyśmy, aby przy tej okazji nie zapominano także o wielkim wysiłku społeczeństwa, który w tej wielkiej chwili dziejowej się ujawnił i doprowadził do ugaszenia waśni wewnętrznych celem odparcia wroga. Uwzględniając ten objaw nie wolno jednak umniejszać znaczenia oczywistej łaski Bożej, dzięki której w dniu, poświęconym Królowej Korony Polskiej, cudowny wprost zapał ogarnął wojska polskie i wspaniałem zwycięstwem uwieńczył jego sztandary.

„Cud nad Wisłą" będzie zawsze budził w sercach polskich najpiękniejsze wspomnienia — a nie rocznica rozejmu z bolszewikami, której datę dopiero przypomniał marszałek Senatu. Dla tego też odezwa jego wywarła wrażenie niesłychanie przykre, bo nasuwa przypuszczenie, że koła rządzące **na przekór** społeczeństwu polskiemu i katolickiemu chcą zagłuszyć w sercach wspomnienie wspaniałego dnia „Cudu nad Wisłą", aby w to miejsce urządzić inną uroczystość — czysto urzędową.

Możemy zapewnić kogo należy, że to nowe posunięcie należy do najnieszczęśliwszych, jakie mieliśmy dotąd okazję zanotować. Wobec tego **społeczeństwo samo** będzie musiało ująć w swe ręce sprawę obchodu w dniu 15 sierpnia, a obchód 28 października pozostawi czynnikom urzędowym, które nastrojów społeczeństwa nie rozumieją lub rozumieć nie chcą. Idei państwowej fakt ten na pewno nie wzmocni.

*

Ks. biskup Łukomski w Łomży zarządził osobne nabożeństwo z okazji rocznicy „Cudu nad Wisłą". Ponadto zalecił urządzenie uroczystych zebrań, na których ma być przedstawiona groza najazdu bolszewickiego i znaczenie zwycięstwa, które grozę tę od Polski odwróciło.

Kronika telegraficzna.

Przyjaciele Waldemarasa powędrowali za kraty.

Warszawa, 9. 8. (PAT.) W Kownie grupa oficerów litewskich z dowódcą 4 p. ułanów kowieńskich Łaputisem została aresztowana z powodu przygotowania przewrotu i umożliwienia powrotu Waldemarasowi.

Dyrektor Konopiński u ministra rolnictwa.

Warszawa, 8. 8. (PAT.) Minister rolnictwa Janta-Połczyński przyjął dyrektora Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Tadeusza Konopińskiego.

Nowe rozruchy w Sukkur.

Karachi, (Indje), 8. 8. (PAT). W Sukkur miały miejsce w piątek nowe rozruchy, w wyniku których **dwie osoby zostały zabite a 7 odniosło rany.** Donoszą też o nowych wypadkach grabieży i demolowania składów. Rozruchy rozszerzyły się obecnie w kierunku północnym.

Czarna śmierć.

Berlin, 8. 8. (PAT.) Według doniesień z Recklinghausen na kopalni w Erkenschwick podczas robót pyrotechnicznych zawalił się pułap w jednym z szybów, przyczem wielu górników zostało zasypanych. Według dotychczasowych danych, 2-ch sztygarów znalazło śmierć pod gruzami, a 1 majster został ciężko ranny.

8 p. p. Legjonów zwycięzcą

siódmego marszu „Szlakiem Kadrówki".

Trudne warunki marszu. — W strzelaniu zajmuje III-cie miejsce drużyna 57 p. p. z Poznania.

Kielce, 8. 8. (PAT). Odbył się trzeci i ostatni etap marszu „Szlakiem Kadrówki" na przestrzeni Jędrzejów — Kielce na trasie 38 km. Z Jędrzejowa wystartowało 32 drużyny. W pobliżu Chęcin urządzona była strzelnica, na której drużyny, oddawały próbne strzały. W strzelaniu tem najlepsze wyniki (I. miejsce) osiągnęła drużyna 4 p. p. Kielce, (61 p.), II-ie drużyna 8 p. p. Legjonów z Lublina (61 pkt.), III-ie drużyna 57 p. p. z Poznania (55 pkt.).

Po obliczeniu czasów z 3-ch etapów mistrzem 7-mego marszu „Szlakiem kadrówki" uznaną została drużyna 8 p. p. Legjonów z Lublina.

Ministrowie francuscy zachwyceni stanem lotnictwa polskiego.

Paryż, 9. 8. (PAT.) W uzupełnieniu depeszy, streszczającej wywiad ministrów Eynaca i Pernota ze współpracownikiem dziennika „Le Journal" otrzymujemy jeszcze następujące szczegóły tego wywiadu: Minister Eynac oświadczył, **że wzbudziła w nim podziw szkoła lotnictwa cywilnego w Poznaniu, która jest wręcz pierwszorzędna. Co się tyczy lotnictwa wojskowego, to zarówno w Poznaniu, jak w Warszawie i Krakowie znalazł je w pełnej formie. Minister podziwiał również szkołę lotniczą w Dęblinie i na podstawie wszystkiego, co danem mu było widzieć w Polsce, stwierdza, że lotnictwo polskie czeka wspaniała przyszłość.** Minister Pernot, mówiąc o wysiłkach, jakich dokonała Polska Odrodzona, podkreślił, że wysiłki te już teraz uwieńczone zostały wielkim sukcesem, którego wyrazem jest Gdynia.

Dziesięć lat temu.

10 sierpnia.

Front południowo-wschodni. Nad Dniestrem drobne utarczki. W rejonie Buczacza trwa kontrakcja oddziałów ukraińskich. Dalej na północ walki o znaczeniu lokalnem.

W 3-ej armji walki na linji Bugu. Na lewem skrzydle armji nieprzyjaciel zajął Parczew.

Front północno-wschodni. Oddziały osłonowe cofają się w kontakcie z nieprzyjacielem. Części 4-ej armji przeznaczone do grupy uderzeniowej wykonują zachodzenie nad rzekę Wieprz.

Prawe skrzydło 1-ej armji mniej więcej na linji kolejowej Wyszków-Tłuszcz-Mińsk Mazowiecki. Grupa generała Żeligowskiego na przedmieściu Wyszków.

5-a armja gen. Sikorskiego: Po zaciętych walkach, w których wyróżnił się szczególnie 205 pułk ochotniczy pod dowództwem majora Monda, nieprzyjaciel opanował Pułtusk. Dalej na północy zajął Ciechanów i Mławę.

SYTUACJA NA FRONCIE POLSKO-ROSYJSKIM W DNIU 9 SIERPNIA 1920 R.

Król Iraku w Berlinie.

Emir Fejsal podróżuje nieoficjalnie.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 9. 8. W piątek wieczorem przybył z Londynu do Berlina na kilka dni w charakterze nieoficjalnym król Iraku, emir Fejsal pod przybranem nazwiskiem księcia Bagdadu, aby uniknąć w ten sposób konieczności składania oficjalnych wizyt. Z Berlina zamierza król Fejsal pojechać jeszcze na krótki czas do Paryża, poczem wraca do siebie do kraju.

Pobyt króla Fejsala w Berlinie ma **znaczenie polityczno-gospodarcze.** Zamierza on mianowicie przeprowadzić rokowania z niemieckimi kapitalistami i przemysłowcami w celu przyspieszenia i wzmożenia **produkcji nafty w zagłębiu Mossulskiem.** Jak wiadomo, posiada w zagłębiu tem koncesję towarzystwo międzynarodowe, w którem Niemcy pod kierownictwem towarzystwa Friedrich Krupp-Essen mają 12% udziałów. Jak twierdzi prasa komunistyczna, przemawiać będzie król Fejsal w rzeczywistości w duchu magnata naftowego angielskiego Sir Henry Deterdinga, od którego jest zależny.

Przyjęcie egzotycznego króla na dworcu Friedrichstrasse w Berlinie było **bardzo serdeczne**, mimo tego, że emir podczas wojny światowej był zaciętym wrogiem Niemiec i wspólnie z genjalnym agentem angielskim płk. Lawrencem **walczył przeciwko Turkom** w Arabji i Mezopotamji.

W r. 1921 został on przez Anglików posadzony **na tronie nowoutworzonego królestwa Iraku**, które od roku 1928 przeszło ze sfery wpływów angielskich pod wpływy francuskie, a w r. 1932 zostać ma członkiem Ligi Narodów. Oficjalnie istnieje coprawda w Iraku jeszcze stanowisko angielskiego wysokiego komisarza.

Dowcipnisie berlińscy zaznaczają, że incognito króla Fejsala spowodowane jest zabobonem, aby nie spotkał go los dwóch króli ze Wschodu, którzy już odwiedzili oficjalnie Berlin, a mianowicie zdetronizowanego Aman-Ullaha i zawikłanego w ciężkie walki wewnętrzne króla egipskiego Fuada. **B.**

—o—

Bandyta napadł w jasny dzień na 3 osoby.

Zakopane, 8. 8. (PAT). W dniu 7 bm. między godz. 11 a 12 w południe na 3 osoby, przechodzące między Małym a Dużym Kościelcem nad Halą Gąsienicową napadł jakiś opryszek z rewolwerem w ręku i ograbił z gotówki oraz kosztowności. Jest to pierwszy wypadek tego rodzaju, nic też dziwnego, że wywołał on duże wrażenie wśród turystów. Policja zawiadomiona o wypadku wysłała w góry patrol, który jednak dotąd nie powrócił i na ślad rabusia nie natrafił.

Sukcesy akademików polskich

na zawodach w Darmstadzie.

Darmstadt, 8. 8. (PAT). W pierwszym dniu zawodów lekko-atletycznych, organizowanych przez C. I. E. w ramach akademickich mistrzów świata Polacy uzyskali wyniki następujące: do pół finału w biegu na 110 metrów przez płotki weszli Dobrowolski, Trojanowski I i Nowosielski. W pół finale Nowosielski zajął pierwsze miejsce i wchodzi automatycznie do finału. Trojanowski II zdołał zakwalifikować się do pół finału w biegu na 100 metrów.

Jak nas informuje P. A. T.

W niedzielę, dnia 3 bm. odbyły się wybory do Rady Miejskiej w Lidzie. W komunikacie Pata o wyniku wyborów podano, listę nr. 5 **(Chrześcijańska Demokracja)** bez mandatu; tymczasem lista nr. 5 (Chrześcijańska Demokracja) **otrzymała mandatów sześć t. j. więcej aniżeli inne listy polskie.**

Lista nr. 2 P. P. S. otrzymała 2 mandaty.

Lista nr. 3 (polska lista demokratyczna 3 mandaty.

Lista nr. 4 (sanacja) otrzymała 1 mandat.

Lista nr. 6 (Zjednoczeni rob. i mieszkańcy przedmieść) 1 mandat.

Lotnik Cunningham żyje!

Lotnik angielski Cunningham, który odbywa lot dokoła świata. a o którym brak było wiadomości, znajduje się na wyspie Flores (Indje holenderskie) gdzie zmuszony był lądować. Lotnik nie doznał szwanku, aparat nie został uszkodzony.

—o—

Wypadek samochodowy konsula francuskiego.

Z Poznania donoszą: Dnia 7 bm. zderzył się o godzinie 3 popoł. na ul. Matejki samochód osobowy kierowany przez kons. francuskiego p. Fier Vandala z taksówką nr. 327, poczem wpadł na wózek z lodami, rozbijając go doszczętnie.

W katastrofie tej oba samochody doznały uszkodzenia. Pasażer taksówki p. Ant. Kochanowski wyszedł z wypadku ze znacznemi okaleczeniami twarzy i rąk, a 19-letni lodziarz Tadeusz Twardowski z okaleczeniem nóg.

Stan wody na Wiśle, dnia 9 bm: Kraków 2,80; Warszawa 0,61; Toruń 0,09; Fordon 0,09; Chełmno 0,20; Grudziądz 0,03; Korzeniewo 0,22; Piekło 0,58; Tczew 0,96; Einlage 2,28; Schievenhorst 2,44.

Przegląd religijny i społeczny.

Grzech przepracowania.

1. Rosnąca liczba warjatów.

Jeden z ostatnich numerów „Le Vingtième Siecle“ ogłasza statystykę ludzi chorych umysłowo w różnych krajach. I tak np. w Stanach Zjednoczonych przypadał w r. 1860 jeden warjat na 585 Amerykanów, w r. 1895 jeden na 356, a w r. 1929 jeden na 227 czyli że w Stanach Zjednoczonych leczy się po szpitalach obecnie około pół miljona warjatów. We Francji — wedle tejże statystyki każdy 304-ty mieszkaniec cierpi na pomieszanie zmysłów, a w Niemczech każdy 410-ty. Rzesza niemiecka utrzymuje kosztem publicznym 60 000 warjatów, a wysokość roczna tychże kosztów przewyższa podobno o wiele roczny budżet ministerstwa oświaty, tzn. wszystkich szkół publicznych z uniwersytetami włącznie.

Cyfry powyższe są niepokojące, zwłaszcza jeśli się zważy, że dotyczą one tylko chorych, pozostających pod opieką lekarską. Iluż jednak jest jeszcze warjatów „ukrytych“, a ilu w drodze do warjactwa?

Wspomniany dziennik zastanawia się nad przyczynami tego zjawiska, tak niemiłego dla dzisiejszej kultury. Medycyna bowiem wtedy dopiero będzie mogła leczyć względnie zapobiegać podobnym chorobom, skoro pozna ich przyczyny. Niestety przyczyny te są bardzo mało znane i dla medycyny doświadczalnej w dużej mierze niedostępne. Takie bowiem stworzenia jak żaby, psy, koty, króliki itd., na których medycy najwięcej się uczą, nie podlegają „bakcylowi“ warjactwa. O ile zaś chodzi o mózgi warjatów zmarłych, to te w całym szeregu wypadków nie wykazują żadnych zmian anatomicznych.

Medycyna zna jednak kilka źródeł wzgl. przyczyn powstawania choroby umysłowej. Są one następujące: syfilis, skleroza mózgu, pijaństwo, zażywanie morfiny i kokainy i wreszcie ostatnia pseudo-przyczyna, tzw. „zaburzenia psychiczne“. Te ostatnie mogą powstać z najrozmaitszych przyczyn. Nie małą rolę odgrywają w nich filmy, obliczone na „rozdenerwowanie“ albo „roznamiętnienie“ widza jaskrawe opisy krwawych dramatów w współczesnej prasie „brukowej“ itp. Dodajmy do tych przyczyn, czy pseudo-przyczyn jeszcze jedną: „niepokój wieku“. Ogarnia on ludzi żyjących w miastach, grasuje epidemicznie wśród inteligencji, zwłaszcza pozbawionej podstaw życia religijnego. Ów „niepokój wieku“ jest zdaje się chorobą bardzo szeroko rozpowszechnioną, chorobą, wobec której medycyna staje bezradna. Popędza on człowieka współczesnego do ustawicznego wysiłku, do grzechu przepracowania, który znowu ze swej strony mści się na zdrowych zmysłach organizmu. Skąd ten „niepokój wieku“? Jaka jego przyczyna?

2. Nowoczesna technika a siły fizyczne człowieka.

Etyka katolicka piętnowała dotąd i piętnuje nadal słusznie grzech tzw. lenistwa, nazywając go „matką wszystkiego złego“. Dzisiaj jednak musi etyka zwrócić uwagę ludzi na inny grzech — grzech przepracowania. Podłożem, na którem grzech ten wyrasta, jest nowoczesna technika. Maszyna drukarska, telegraf, radjo, szybkość iskry elektrycznej zaprzysiężonej w służbę człowieka, wogóle wszystkie motory, pracujące bez wytchnienia dzień i noc — budzą w człowieku dzisiejszym mimowolną podświadomą chęć naśladowania ich w szybkości i wytrwałości. Człowiek natęża swe siły do ostatka, aby sprostać maszynie, względnie dążyć za produkcją maszyny. Warkot motoru płoszy dzisiaj próżniactwo z najciemniejszych kątów. Maszyna, która miała być błogosławieństwem człowieka, staje się jego katem. Porywa go w swój zawrotny rytm, jakby w jakiś śmiertelny taniec. Człowiek, któryby spędził lat kilka na pustyni, a potem wszedł do jakiegoś pierwszorzędnego bazaru w stołecznem mieście, musiałby się chyba o wszystko na nowo pytać: co to jest, do czego to służy. Ileż wysiłku musiałby wydobyć ze siebie ów człowiek, by pracą własnych rąk lub własnego rozumu zdobyć, nabyć na własność wszystko to, co czyni „zacofanego“ — „nowoczesnym“!

Prawdziwa zaś tragedja zaczyna się wtedy, gdy opinja społeczna potępia, ośmiesza, pogardza, odsuwa się od takich, których nie stać na „ostatnie nowości“. Ojciec rodziny, mąż, czasem matka, gotowi pod wpływem takiej opinji zapracowywać się do ostatecznych sił. Organizm ludzki zaś — podobnie jak i maszyna — może załamać się pod zbyt wielkim ciężarem. Zwiastunami katastrofy jest neurastenja, bezsenność, stałe niezadowolenie z życia, nadmierna wrażliwość — wreszcie nagła śmierć, pomieszanie zmysłów lub samobójstwo. W najlepszym zaś wypadku degeneracja rasy, przez osłabione fizycznie potomstwo.

Ustawodawstwo społeczne dzisiejsze — pod wpływem wołania mas robotniczych — ograniczyło wszędzie już prawie długość dnia roboczego. Wzięło w opiekę prawną dzieci, kobiety, mężczyzn. Dzisaj nie wolno się przepracowywać fizycznie. Uważa się to za zbrodnię wobec rasy, za okrucieństwo i wyzysk.

Czyż jednak nie jest zbrodnią nakładać na siebie lub drugich taki ciężar pracy umysłowej, że pod nim łamie się fizyczne zdrowie narodu? Moraliści katoliccy uważają, że 6 godzin rzetelnej pracy umysłowej jest takim wysiłkiem organizmu, iż sama ta okoliczność zwalnia od postu. A cóż powiedzieć n. p. o nauczycielu gimnazjalnym lub w szkole powszechnej, który po siedmiu lub więcej godzinach pracy w szkole — musi jeszcze w domu poprawiać zadania, przygotowywać następne lekcje, zajmować się wreszcie oświatą czy opieką pozaszkolną!

Trudno byłoby oczywiście regulować ustawowo długość czasu pracy umysłowej, zwłaszcza dla ludzi dorosłych. Trzeba jednak zdawać sobie sprawę, że z tej strony — przepracowania umysłowego — grozi poważne niebezpieczeństwo zdrowiu jednostek a przez to całości narodowej. Jest pewna granica, której bezkarnie, stale, przekraczać nie wolno. Miarą wedle której granicę tę można oznaczyć, byłaby może taka ilość czy długość pracy umysłowej, która u ogółu pracowników w danej dziedzinie nie wywołuje żadnych zaburzeń fizycznych, ani nie zmusza ich do używania żadnych środków podniecających.

W Ameryce istnieje od kilku lat „Comitee for psychic hygiene“ — „Komitet higjeny psychicznej“, który doszedł w swych pracach do wniosku, iż łatwiej jest nie dopuszczać do zaburzeń psychiczno - nerwowych niż je leczyć. Najlepszą zaś zasadą praktyczną, której w takiej profilaktyce trzymać się należy jest, aby odpowiednio do indywidualnego zasobu sił ułożyć sobie stały porządek dzienny, któryby obejmował pracę, odpoczynek, rozrywkę i sen.

Ten sam.

Oddech wielkiego miasta.

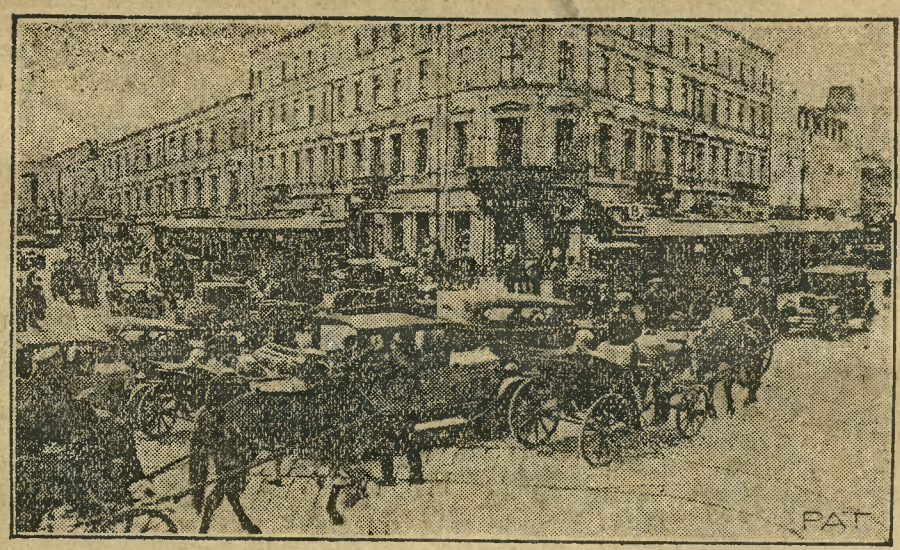

Rozwój naszej stolicy kroczy w zawrotnem tempie. Samochód wyparł już bezpowrotnie modne do niedawna parokonki, powozy i dorożki. Chcąc dzisiaj w Warszawie dostać się z jednej strony ulicy na drugą, dobrze trzeba uważać, by nie wpaść pod koła jakiegoś samochodu albo tramwaju.

CZY JESTEŚ JUŻ CZŁONKIEM „CZERWONEGO KRZYŻA“?

St. Brandowski. 7

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Opowiadanie Karwasowej wywarło na Brunickim dziwne bardzo wrażenie.

— Porada nie jest trudną — rzekł po chwili. — Pani ma zapewne jakieś papiery odnoszące się do ślubu pani z nieboszczykiem Płosiewiczem?

— Ani jednego świstka. Mąż mi nic w rękę nie dał.

Adwokat zachmurzył się nagle i zamyślił.

— Pani wybaczy, że będę wobec niej zupełnie szczerym, ale to postępowanie nieboszczyka męża pani już po śmierci stryja jest nie do wytłumaczenia. Czy pani nie przypuszcza,—ale proszę się nie gniewać za to pytanie — że ów ślub był komedją tylko? Że udzieliła go jakaś nieuprawniona a podstawiona i przebrana za księdza osoba? Bo widzi pani, dzieją się takie rzeczy...

Karwasowa, mimo całej drastyczności tego przypuszczenia, roześmiała się.

— Ależ panie mecenasie, ślub dawał nam proboszcz w Nowiskach, gdzie się wychowałam, bardzo zacny ksiądz i mój katecheta.

— On żyje jeszcze?

— Nie, umarł. Będzie temu z jakie osiem lat.

— A jacy byli świadkowie ślubu?

— Dwóch ich było. Nauczyciel w Nowiskach, który już nie żyje i gorzelany, o którym nie wiem, co się z nim dzieje, bo także wyniósł się do Kanady, na co mu nawet mój mąż dał pieniądze.

— Widzi pani, sprawa wobec braku jakichkolwiek dokumentów, legitymujących panią, poczyna stawać się trudną.

— Ależ ja mam listy od nieboszczyka, zaczynające się od słów: kochana żono!

— To nie wystarcza, łaskawa pani — uśmiechnął się adwokat. — Zakochani często tak do siebie piszą. A nie wie pani, czy nieboszczyk zostawił testament?

— Zapewniał mnie zawsze, że testament zostawi i mnie w nim wylegitymuje. Ale nie wiem, czy to zrobił.

— A jaką familję zostawił on jeszcze?

— Tylko siostrę, kobietę bardzo zacną i dobrą.

— Ona panią zna?

— Zna mnie, ale także tylko jako kochankę swego brata, i jest dla mnie mimoto bardzo serdeczną i dobrą.

Zakłopotanie i zdziwienie adwokata rosły coraz bardziej.

— Proszę pani, może się pani przynajmniej domyśla, dlaczego nieboszczyk po śmierci swego stryja Erazma trzymał panią w tem oddaleniu od siebie?

— Ja nie mam żadnych domysłów. Mówiono tylko w jego najbliższem otoczeniu, że się kocha w jakiejś aktorzycy.

— W aktorce? A nie wie pani, w której?

— Nie wiem i nie bardzo wierzę, aby to było prawdą.

Adwokat wstał z fotelu i począł powoli przechadzać się po kancelarji.

— Pani pamięta, kiedy był ślub?

— Nie pamiętałabym!

— Musi pani zatem do Nowisk pojechać i tam postarać się u obecnego proboszcza o wyciąg z księgi parafjalnej czyli o metrykę ślubną.

— To mogę zaraz zrobić.

— Ale pierwej niech się pani uda do siostry nieboszczyka i stara się dowiedzieć, czy zmarły nie zostawił testamentu, który wyjaśniłby prawdziwy stosunek pani jako jego żony. Jeżeli testament taki istnieje, to sprawa jest łatwą i obejdzie się nawet bez mojej interwencji. A jeżeli niema testamentu i jeżeli siostra pana Płosiewicza będzie pani zapierać prawa do spadku po nim, to musimy podjąć walkę.

— O ile ja znam siostrę nieboszczyka, to ona nie będzie robić najmniejszych trudności, byle się przekonała, że jestem naprawdę Płosiewiczową. A zresztą niechcę całego majątku. Niech mi da połowę, niech da czwartą część, a będę najzupełniej zadowoloną i szczęśliwą. Chodzi mi o zabezpieczenie Kazi, mej córki z tego małżeństwa. Dlaczego dziewczyna ma biedować, jeżeli jej się majątek należy.

— Bardzo słusznie. Tylko... czekaj pani. Udając się do siostry Płosiewicza, lepiej będzie, jeżeli przedłoży jej pani odrazu metrykę ślubną. Przyjdzie pani z gołemi rękami, to ona gotowa Bóg wie co pomyśleć. Może więc najpierw pojedzie pani do Nowisk?

— Jak mi pan mecenas radzi, tak zrobię. Mogę zaraz pojechać. To niedaleko Gdy pojadę jutro rano, to na wieczór wrócę.

— Na razie nie znam lepszego kroku, jak ten. Zgłosi się pani po swoje prawa z dokumentem w ręku, który musi być uznany, no i wypłacony.

Na tem skończyła się rozmowa z adwokatem. Karwasowa powróciła do domu. Szymon spał już, a Kazia czytała gazetę. Ale posłyszawszy kroki matki przed domem, zerwała się i wybiegła naprzeciw niej.

— I cóż, mamo? I cóż? — spytała paląc się z ciekawości.

Matka opowiedziała jej wszystko.

— Oj, mamusiu, ja mam jakieś złe przeczucie, że tu będą trudności!

— A ja nie. Pani Helena Płosiewicz nie jest łakomą na majątek po bracie. Przytem ja nie chcę wszystkiego. Niech nam coś da, abyśmy mogły żyć bez troski. Nieprawda?

— Prawda, mamciu. Niech da tyle, aby ja nie potrzebowała szuftować w Domu Towarowym.

Jeszcze dwie godziny rozmawiały matka z córką o niespodziewanem dla nich zdarzeniu, poczem położyły się spać. Ale jedną i drugą złoty świt nie we śnie, tylko w niespokojnych rozmyślaniach obudził.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Zdrowy sen - silne nerwy -
20265
jeżeli się pije regularnie
Kawę Słodową Kneippa.

Żydzi w Polsce.

Litwini niedopuszczają żydów polskich na swoje terytorjum.

Ludność żydowska pogranicznego miasteczka Łyngmiany usiłowała w związku z nadejściem święta „Tysze-Bow", tradycyjnym zwyczajem, odwiedzić cmentarz żydowski, który granica polsko-litewska pozostawiła za kordonem.

Miejscowy rabin zwrócił się do polskich władz granicznych z prośbą o zezwolenie na przekroczenie granicy w celu dopełnienia obrzędu religijnego. Polskie władze graniczne przepustki wydały, natomiast władze graniczne litewskie analogicznej prośbie rabina odmówiły, i kiedy żydzi łyngmiańscy, mimo nieotrzymania pozwolenia litewskiego, usiłowali przekroczyć granicę, spotkali się z wymierzonemi karabinami litewskiej straży granicznej i groźbą oddania strzałów.

Nadmienić należy, iż w poprzednich latach straż litewska nie czyniła trudności żydom z Łyngmian w odwiedzaniu mogił ich krewnych na cmentarzu, położonym tuż przy granicy.

Znowu szajka żydowska schwycona na agitacji komunistycznej.

Policja przemyska aresztowała niejakiego Szaję Kibryka, liczącego lat 28, wysłannika centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Ukrainy, którego zadaniem było rozwinięcie akcji komunistyczenj. Dla upozorowania swego pobytu w Przemyśle zajmował się on również sprzedażą dolarówek, przyczem dopuścił się szeregu oszustw, na szkodę kilkunastu osób. Podobnych oszustw dopuścił się poprzednio na terenie Stanisławowa, gdzie został aresztowany i skazany przez tamtejszy sąd na karę więzienia. Po odbyciu tej kary wypłynął Kibryka w Przemyślu, gdzie został aresztowany. Również ujęła policja przybyłą do Przemyśla niejaką Hiszę Blumenkranc, studentkę uniwersytetu warszawskiego. Ujęto ją pod zarzutem działalności wywrotowej. W mieszkaniu Kibryka znaleziono obfity materjał obciążający, który odesłano do dyspozycji sędziego śledczego. Kibryka i Blumenkranc zostali odstawieni do więzienia przy tutejszym sądzie okręgowym. Dalsze śledztwo w toku.

Żonom rytualnym nie wolno emigrować. Zarządzenie wydane celem zmniejszenia handlu żywym towarem.

Wobec niezwykle często zdarzających się wypadków handlu żywym towarem za pośrednictwem t. zw. małżeństw rytualnych odpowiednie władze zajęły się sprawą unormowania emigracji żon rytualnych.

Ostatnio urząd emigracyjny w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych i ministerstwem W. R. i O. P. zarządził, aby żonom rytualnym emigrantów żydów, pragnącym wyjechać wraz z mężami wydawane były zaświadczenia na paszporty emigracyjne jedynie po zalegalizowaniu ich związków małżeńskich.

Żony rytualne emigrantów żydów, pragnące wyjechać w ślad za mężami, którzy wyemigrowali już uprzednio, mogą otrzymać zaświadczenie na paszporty emigracyjne jedynie wtedy, o ile mężowie ich wyjechali z Polski przed ogłoszeniem powyższego zarządzenia. I jedynie wtedy tylko o ile wyjazd takich rytualnych żon nie nasuwa organom urzędu emigracyjnego żadnych zastrzeżeń, ani obaw co do ich losu zagranicą.

Wypadki, które zasługują na wyjątkowo przychylne załatwienie przedkładane będą ekspozytorom urzędu emigracyjnego do rozstrzygnięcia. Jednocześnie jednak władze stać będą twardo na stanowisku, iż żony rytualne wyemigrować mogą jedynie po zalegalizowaniu ich małżeństwa.

Socjaliści niemieccy pragną „tylko" zmiany granic.

Centralny organ socjalistów polskich „Robotnik" stara się od pewnego czasu uspokoić polską opinję publiczną, wielce zaniepokojoną wojowniczemi głosami, skierowanemi przeciw Polsce a docierającemi do nas z Rzeszy niemieckiej. M. in. każe nam „Robotnik" rozróżniać, że

„społeczeństwo niemieckie dzieli się na dwa odłamy: jeden nacjonalistyczny dąży nie tylko do odebrania Polsce ziem zachodnich, lecz do wykreślenia Polski wogóle z mapy Europy; drugi zaś odłam, któremu przewodzą socjaliści pragnąłby zmian granicy celem połączenia Prus Wschodnich z Rzeszą. ale odrzuca kategorycznie zarówno zamach na byt Polski, jakoteż wojnę jako drogę do zmiany granicy".

Naiwność „Robotnika" jest doprawdy rozbrajająca. Polscy socjaliści widocznie się niczego nie nauczyli. Czyż nie przypominają sobie przedwojenej propagandy pokojowej socjalistów niemieckich, propagandy, której ofiarą padli francuscy socjaliści, wierzący w szczerość socjalistów niemieckich, a słyszących potem głos niemieckiego kajzera o swoich „kochanych socjalistach"? A czyż stanowisko socjaldemokratów Rzeszy, budujących pod rządami swego kanclerza Müllera pancerniki, przeznaczone — jak stwierdzono — przeciw Polsce, jest dowodem pokojowego usposobienia w stosunku do nas?

Czytając wynurzenia „Robotnika" usypiające czujność polską, można tylko z politowaniem zapytać: „I ty mu wierzysz?..."

Wynajmiemy lub kupimy

duże składy

z własną bocznicą kolejową o pojemności

5.000 do 10.000 ton

w Poznaniu i Toruniu.

Oferty wraz z planami i szkicem sytuacyjnym nadsyłać pod „Skład" do „Par" Lwów, Akademicka 14. (20242

Katastrofa lotnicza pod Wilnem. Pilot ciężko ranny.

Wilno, 8. 8. (Tel. wł.) Wczoraj w południe w pobliżu Bastun runął samolot pierwszego pułku lotniczego, zdążający z Warszawy do Lidy, a pilotowany przez porucznika Bolesława Pronaszko. Przednia część samolotu jest zupełnie zdruzgotana. Por. Pronaszko bardzo ciężko ranny został przewieziony do szpitala wojskowego na Antokolu. Przyczyną katastrofy był defekt motoru.

Z Gdyni.

Polska bandera na statku Gdynia—Ameryka.

W czwartek w obecności ministra Kwiatkowskiego oraz dyrektora Linji Transatlantyckiej Gdynia—Ameryka Benisławskiego podniesiona została na statku bandera polska. Następnie kapitan statku Frason rzucił do morza tradycyjną butelką wina.

Zjazd morski w Gdyni.

Liga Morska i Rzeczna zamierza zorganizować wielki zjazd morski w Gdyni, który ma zamanifestować w odpowiedzi na zakusy niemieckie nierozłączność Pomorza i Gdyni z Polską. Na zjeździe tym również szeroko będzie omawiana kwestja kolonij.

Z KRAJU.

WILNO. Krwawy dramat na tle miłosnem. We wsi Demiłówka gminy jaźwińskiej rozegrał się krwawy dramat na tle miłosnym, mianowicie 35-letni Wacław Michałowski zastrzelił z rewolweru 22-letnią Janinę Kowalską, poczem strzelił do siebie w serce.

LWÓW. Zbrodnicze podpalenie 2 folwarków. Na folwark Ojców Franciszkanów w Czyszkach koło Lwowa przybyło jakichś 4-ch osobników, którzy wypytywali się o pracę. W czasie ich pobytu na folwarku wybuchł jednocześnie w 4-ch miejscach pożar, który zniszczył 2 stogi zboża, 1 stóg siana oraz stodołę. Wspomniani osobnicy, podejrzani o dokonanie podpalenia zbiegli. Szkody wynoszą kilka tysięcy złotych.

Tego samego dnia spalił się folwark w Mikłaszowie należący do rodziny gen. Rozwadowskiego. Także tutaj zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia. Płonąć zaczęły jednocześnie budynki i stogi ze sianem. Pożar budynków wkrótce zdołano ugasić, natomiast kilka stogów spłonęło. Sprawców pożarów dotychczas nie ujęto.

Okrutna macocha.

W Rodatyczach policja aresztowała dziewczynę, która zachowaniem swem zwróciła ogólną uwagę. W chwili aresztowania była ona nieprzytomna. Nazywa się Marja Łozińska i liczy 36 lat. Macocha chciała się jej pozbyć i w tym celu zlikwidowała mieszkanie. Pewnego dnia wsadziła ją okrutna macocha do samochodu jadącego w stronę Gródka Jagiellońskiego. W okolicy tego miasta zawiązano Łozińskiej oczy i zaprowadzono ją do lasu zostawiając biedną dziewczynę na łasce losu. Tam ją też znalazł patrol policji. Zwierzyła się posterunkowemu, iż będąc dzieckiem pokąsana została przez wściekłego psa. Macocha chciała widocznie pozbyć się nieszczęśliwej kobiety.

Słońce w sercu.

Czyszczenie studni. — Budowa mostu. — Pierogi. — Stara Kiełbasina. — Złodziejstwo. — Miłość na wsi. — Kto chce 200 zł niech bierze. Panny z morgami. — Żyd za pługiem. — Demagogja Witosa. — Mydlenie piórem i golenie scyzorykiem. — Wujcio do góry nogami. — Wiejskie muchy.

Środa była dniem historycznym, dającym nam dyplomy inżynierskie.

Coś skusiło Mietka by się napił wody ze studni. Wyciąga wiadro, pije i powiada:

— Kwaśna, niech wujcio spróbuje.

— Co... ja, wodę!? co ty masz w głowie? Coby powiedzieli tacy jak Bolek, Witek, Staszek, Marcin?

— Niech wujcio skosztuje.

— Ha, wola boska, daj. Br... śmierdzi!

Zabraliśmy się do roboty. Wyczerpaliśmy wodę, wstawiliśmy drabinę, Mietek wlazł do studni i wkładał do wiadra muł i szlam, a ja wyciągałem. Obok studni wyrosła wysepka błota. Po ukończeniu tej higienicznej roboty wyglądaliśmy okropnie, dość powiedzieć, że nasz piesek Finka, który nigdy na nikogo pyska nie otworzył, psia-krew ujadał na nas.

Oddarliśmy z sufitu w sieni deski i zrobiliśmy nakrycie studni. Bardzo ładne nakrycie, otwierane na nowych zawiasach.

Teraz, jakoże - to jest woda naszej roboty, pijemy ją chętnie, bo jest czysta jak stara oschnięta łza.

Opatrzność przeznaczyła nas jednak w tym dniu do wyższych jeszcze zadań.

Pomiędzy szosą a naszym podwórzem jest rów, przez który kiedyś położono mostek wjazdowy z okrąglaków. Okrąglaki zgniły i groziły nieszczęściem bydlętom i ludziom, a nawet nam.

Rozebraliśmy mostek doszczętnie, pogłębiliśmy rów by nowy most wyglądał poważniej, ucięliśmy wierzbę, śliwę w naszym ogrodzie. Okazało się to wszystko za mało. Udaliśmy się na realność nieobecnego w domu (był w polu) sąsiada i ścięliśmy tam zadumaną olchę. To wszystko znieśliśmy na własnych obnażonych, spalonych barkach i zmontowaliśmy most, jakiego mógłby nam pozazdrościć kpt. Bąk z 61 p. p.

Wyciągnęliśmy z szopy wóz, naładowaliśmy ziemią, na wierzch mostu nakładliśmy brzeziny i nakryliśmy to wszystko ziemią, poczem zamietliśmy całą okolicę mostu. Most ten nazwaliśmy „Bydgoski". W całej wsi niema takiego jak nasz. Tak to robimy tu kulturę zachodnią.

Robimy wszystko: siejemy rzepę, robimy scyzorykiem makaron, kosimy wykę, Mietek wyrabia świetne pierogi z kapustą i serem; pierzemy bieliznę, krajemy ogórki, znosimy snopy owsa, pieczemy chleb, zamiatamy podwórze, flirtujemy z dziewuchami, spuszczamy gnojówkę, wogóle wszystko. Wieczorem urządzamy wieczory pod lipą. Dziwują się tej pracowitości ludzie i krowy. Te ostatnie ostrożnie, z zadziwieniem i pewną krowią elegancją stąpają po czystem podwórzu.

Dziwni są tutejsi ludzie. Taka np. Kiełbasina, licząca 106 rok życia, pasie krowy i ugania za gęsiami. Druga stara kobieta idąc boso stąpnęła na gwóźdź w desce i przebiła na wylot stopę. Miejska kobieta narobiłaby krzyku, zainteresowałaby lekarzy, kasę chorych, szpital, a ta nic, tylko woła na córkę: Zośka, pójdź no tu, pomóż mi to „łoderwać". Potem poszła do stawu, wymyła nogę i poszła spokojnie w pole do pracy.

Słowo złodziejstwo, jest tu zastąpione wcale moralnym terminem „splunąć". Kradną tu wszystko: gęsi, kury, pierzyny, ubrania. To nas z Mietkiem jednak niedotyczy.

Dziwi tu wszystkich sposób odnoszenia się do nas wszelkiego zwierza i ptactwa domowego. Gdy idziemy z Mietkiem przez wieś, to psy na nas nie szczekają, a kury i gęsi biegną za nami i do nas, byczki uciekają, żaby wskakują do wody, kurki i dzikie kaczki chowają się w tataraku. W kieszeni mam zawsze kiełbasę, chleb i pszenicę. To mi jedna wszelkiego zwierza i drób. Kury jadamy często — ale swoje.

Miłość na wsi ma swoją formę. Rozpoczyna się ona często znajomością zawartą przy pasieniu bydła. Nic też dziwnego, że swaty (posłańcy) pana młodego, gdy przyjdą do rodziców wybranej, mówią o zdrowym i rosłym byczku, któregoby chcieli skojarzyć z ich urodną jałówką. Żenią się tu wszyscy mądrze, na morgi. Młodość jest powabem, ale decydującym czynnikiem jest ilość mórg ziemi.

A teraz do bydgoskich kawalerów i bezrobotnych. Proszę Panów! W Radgoszczy jest sporo zamożnych, i wcale przystojnych panien na wydaniu.

Apeluję w ich imieniu do Waszych kawalerskich poczuć. Każdy z Was może tu „wżenić się" z panną posażną i wieść żywot samodzielny do końca żywota. A są to panny o sercu dobrem.

Bezrobotnym zwracam uwagę na wielkie zapotrzebowanie tu sił pomocniczych. Płacą tu 150—200 zł rocznie, z utrzymaniem.

O polityce tu się nie słyszy, nikt o tem nie mówi. Wszyscy są jednak Piastowcami. Przed wyborami przyjeżdża tu Witos, głosi mowę, wymyśla na ludzi miejskich a szczególnie na urzędników, że biorą tak wielkie pensje i odkładają rocznie 4000—5000 zł. Naturalnie wszystko to z podatków wiejskich. Podatki są tu jednak w porównaniu z płaconemi w miastach bardzo znikome.

Żydów jest tu w bród. Są to w większości Sjoniści. Nierzadko spotyka się tu żyda orzącego rolę, posiadającego własne gospodarstwo. Mówią oni dobrze po polsku, jednak Polska jest dla nich rzeczą obojętną.

Mietek jestto chłopczysko sprytne. Przy większych świętach. lub okazjach goli się. Właśnie wczoraj mieliśmy iść z wizytą do dwóch nauczycielek, które przyjechały tu z Sanoka na wakacje i zamieszkały u naszego krewnego.

Jedna z nich jest wysoka, druga gruba. To słowo „gruba" proszę zrozumieć w pełnem znaczeniu, t. zn. taka jak dyr. Witek, jak Frącek Piotrowski. Gdy się rzuci na nich okiem, to natychmiast wargi, nawet skromne, zaczynają deklamować: „Ruszaj bryło z posad świata...".

Otóż Mietek chciał się ogolić, nazbierał kurzych piór, zrobił z nich niby trzepaczkę, z filiżanki mydlarkę, wyjął scyzoryk, poostrzył go na obcasie i ogolił się. Ten w życiu nie zginie.

Ma on jednak i swoje wady. Kiedyś wieczorem postawił ławkę na podwórzu i poprosił mnie bym usiadł. Siadam poważnie, a w tem nogi u ławki się łamią i... nakrywam się kopytami, a Mietek powiada: Co Wujek robi? O! tego wieczoru los zemścił się na nim w ten sam sposób, tylko przy pomocy chytrości niewieściej.

Muchy na wsi są stworzeniem domowem, oswojonem. Szczególną pasję żywią one do osób z miasta, a w szczególności do t. zw. ciała pedagogicznego.

Zaglądają w oczy, w uszy, do kieszeni, patrzą ze zdziwieniem na zegarek, największy jednak podziw i ciekawość budzi w nich krawat.

Chodzimy boso, pijemy mleko. Z początku to zaczęliśmy tyć tak, że musieliśmy chodzić z otwartemi bramkami u portek. Potem to nas „zestrugało". Czuć nas nawet pod wiatr na 3 kroki zważonym mlekiem, z wiatrem to dużo dalej.

Chleb pieczemy co drugi dzień. Ostatni to się nam nie udał, pootwierał się z boków jak trzewik o zwisającej podeszwie. Wyjaśniono nam, że nigdy nie należy wsadzać chleba do pieca w chwili, gdy w tej samej izbie inne osoby jedzą obiad, bo chleb taki zawsze w piecu „otwiera gębę". Muszę kończyć, bo mamy jeszcze budować piec. Glinę i piasek już mamy, brak nam tylko cegły. Może gdzie „spluniemy". Nigdy nie myślałem, że mam takie rozmaite zdolności. Obym tak miał zdolność do pisania.

W. Albrycht.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Prasa berlińska kłamie w dalszym ciągu. — Prezydent Mościcki gościem naczelnika estońskiego. — Dla Anglji nastały ciężkie czasy. — Rewolucja w Chinach.

Heca antypolska w Niemczech przybiera coraz przykrzejsze kształty, gdyż nie ogranicza się do zjadliwych artykułów i depesz politycznych w pismach nacjonalistycznych, lecz nawet brukowce, jak np. „Tempo“ berlińskie, umieszczają feljetony żywo i z wielkim talentem napisane, traktujące jednak niestety tematy polskie ze stronniczością charakterystyczną dla ludzi od lat dziecięcych omamionych i karmionych szumnemi frazesami o „wyższości“ Niemców ponad wszystkiemi innemi narodami. Właściwie szkoda tak świetnego pióra, jakiem rozporządza n. p. Sven von Müller, do artykułów, których żaden poważny człowiek serjo brać nie może. Owszem, przyznajemy, że niema u nas jeszcze idealnych warunków życiowych, ale przecie uwzględnić należy, że państwo nasze jest młode i że zaczęliśmy je budować na ruinach w huku strzałów armatnich, a z drugiej strony nie powinni dziennikarze berlińscy zapomnieć, że **i w Niemczech psy boso chodzą.** Bezrobocie i nędza szerzą się tam w stopniu nam daleko jeszcze nie znanym, codziennie setki i tysiące więcej ludzi znajdują się na bruku i stanowią ciężar dla państwa, a życie polityczne w Niemczech też nie jest wolne od mało budujących momentów, jak tego dowodem obecna walka przedwyborcza na terenie Rzeszy.

Jakże inaczej wygląda **kultura francuska!** Typowym wyrazem jej było n. p. ostatnie przemówienie Poincaré'go w jakiemś miasteczku prowincjonalnem wobec dziatwy szkolnej. Były wielokrotny premjer i prawdopodobnie również przyszły kierownik polityczny Francji po min. Tardieu wypowiedział tam piękne słowa o konieczności skromnego rozmyślania nad wartością innych narodów. Nie wolno wywyższać się, powiedział, ale trzeba się starać wniknąć w duszę innych ludów i nauczyć się ją cenić! Gdzieżby się taka myśl mogła znaleźć w jakimś niemieckim podręczniku szkolnym!

Właściwą odpowiedzią na to bezustanne szczucie na Polskę, które ma rozognić coraz bardziej i tak już wrogo względnie lekceważąco wobec nas nastrojone umysły niemieckie, byłoby odwdzięczanie się pięknem za nadobne. I może, z tego punktu widzenia rzecz traktując, generał Józef Haller miał rację, kiedy w swoim liście do Ślązaków pisał o prawach polskich do ziemi wrocławskiej. Skoro Niemcy będą się musieli bronić i argumentami operować, a już nie tylko bezpodstawnemi frazesami, wtedy może będą ostrożniejsi i namyślą się najpierw dwa razy, zanim swój głos przeciwko nam podniosą.

Z ciepłych miesięcy korzystają mężowie stanu, aby odbyć **podróże reprezentacyjne,** tj. połączyć przyjemne z pożytecznem. Prezydent Mościcki, który niedawno pożegnał ministrów francuskich, sam teraz pojechał do Estonji, aby rewizytować naczelnika państwa Strandmanna. Podróż p. Prezydenta ma wielkie znaczenie polityczne, aczkolwiek pobyt jego w Tallinie podobno nie będzie uwieńczony żadnem podpisywaniem traktatów i koła dyplomatyczne podkreślają bardzo silnie niepolityczny charakter tej wizyty.

Odwiedziny naszej głowy państwa w Tallinie przyczyni się mimo wszystko do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-estońskiej, tem bardziej, że Polska ma się tam zareprezentować w całej swej okazałości.

W Anglji poszedł parlament na wakacje. Na końcowem posiedzeniu odczytana została mowa tronowa, w której król dał niejako całokształt położenia politycznego i gospodarczego Wielkiej Brytanji. Lekko tylko wspomniał król Jerzy **o konferencji dominjów,** która się ma odbyć we wrześniu, i o stosunkach w Indjach. Z przykrością byłby bowiem musiał stwierdzić, że coś się psuje w tej ciężkiej i wielkiej maszynie jaką stanowi imperjum brytyjskie. W Indjach daleko do uśmierzenia umysłów, a w Kanadzie musiał zgłosić swoją dymisję premjer Mackenzie King, gorący zwolennik dotychczasowego stosunku tego dominjum do macierzy. Zwyciężyli tam bowiem konserwatyści, którzy są zwolennikami polityki celnej, odgradzającej Kanadę coraz bardziej od Anglji.

Komunistom dzień 1 sierpnia pod hasłem **„Wojna wojnie“ nie udał się zupełnie,** bo wszyscy się poznali na obłudzie Moskwy, która żąda od innych rozbrojenia, a sama gotuje się do walnej wojny z całym światem. Robota destrukcyjna czerwonych carów koncentruje się obecnie **na zachodzie Eurazji** (kontynentu obejmującego Europę i Azję); mianowicie w Chinach południowych i środkowych udało się wysłannikom Stalina wzniecić ogień rewolucji. Zrazu wydawało się, że chodzi tu o jakieś drobne powstanie, jakich w tym olbrzymim kompleksie, jaki stanowią Chiny, ostatniemi czasy jest tak wiele. Okazuje się jednak, że wywrotowcy tym razem zabrali się do większego dzieła. Nie należy jednak wątpić, że po chwilowem ich powodzeniu nastąpi przewrót, tem bardziej, że rządowi nankińskiemu spieszą z pomocą mocarstwa obce z Anglją na czele, którym zależy na utrzymaniu wpływów Europejczyków, zamieszkałych w kraju Wschodzącego Słońca, jak również na utrzymaniu ich dotychczasowego stanu posiadania: koncesyj i przedsiębiorstw handlowych, któreby niechybnie pod władzami komunistycznemi stracili zupełnie tak, jak w Rosji sowieckiej. (js).

Tragedja awanturnika Balitropa Thielecke.

Szczegóły ohydnego matkobójstwa w Berlinie.

Pisaliśmy już o strasznej zbrodni, jakiej dopuścił się w Berlinie 25-letni Thielecke na osobie swojej matki. Młody człowiek ten zgłosił się na policji i doniósł, że w obronie własnego życia zabił swoją matkę. Okazało się jednak potem, że zabójca względnie morderca zawinął trupa w prześcieradło i owiązał sznurami, a do policji zgłosił się tylko z tego powodu, że nie mógł tej wielkiej paczki wydostać niespostrzeżenie z mieszkania. Śledztwo miało sensacyjne wyniki, które ze względu na ich osobliwość poniżej w streszczeniu podajemy do wiadomości naszych czytelników.

Balitrop Thielecke był nieślubnem dzieckiem swojej matki, która najpierw, mając już syna, wyszła za mąż za jakiegoś fryzjera, a potem za wojażera von Tschökella. Chłopiec cierpiał dużo z powodu upośledzenia społecznego, jakie przynosi z sobą brak legalnego ojca. Starał się on wydostać nazwisko swojego rodzica, ale udało mu się tylko stwierdzić, że był nim jakiś obcokrajowiec, pochodzący z Kaukazu. Chłopiec, odznaczający się bardzo bujną fantazją, przyjął nazwisko Calis Sujamani i zaczął się zajmować studjami nad folklorem indjańskim i zajmował się językami pierwotnych mieszkańców Ameryki, tak, że nawet uchodził za znawcę w tej dziedzinie. Matury jednak nie złożył, gdyż dotarł tylko do wyższej tercji, odpowiadającej naszej szóstej klasie. Ponieważ to nie uprawniało go jeszcze do studyj w szkole nauk politycznych, udał się on do Paryża, gdzie mu się wiodło wcale nieźle.

O jego talencie świadczy również fakt, iż nauczył się on języka angielskiego do tego stopnia, że dał sobie radę w Ameryce. Coprawda do Stanów Zjednoczonych go nie wpuszczono i straż graniczna przychwyciła go w drodze z Meksyka do Teksasu. Władze amerykańskie odwiozły młodego człowieka, który nie posiadał paszportu, do Niemiec. Tutaj udało mu się dostać na akademję polityczną, mianowicie jako wolny słuchacz. W tym czasie zakochał się Balitrop w jakiejś 24-letniej szwaczce, ożenił się potajemnie tak, że nawet jego najbliżsi przyjaciele o tem nie wiedzieli; miał dziecko i żył z żoną razem u swojej matki.

Matka ta musiała żywić całą rodzinę, gdyż syn nie trudnił się żadnem intratnem zajęciem, lecz snuł górnolotne plany i marzył ciągle o Ameryce. Nie mógł jednak odbyć tej podróży w towarzystwie matki, żony i dziecka. Żonę swoją nadewszystko kochał, dziecko zaś i matkę postanowił „sprzątnąć“.

Raz zamierzył się na swoje dziecko, do zbrodni jednak nie doszło. Matkę zaś zgładził wyrodny syn, skoro ona otrzymała przypadkowo jakąś większą sumę. Mianowicie Balitrop wtargnął w czasie, kiedy ona się kąpała, do łazienki i meksykańskim sztyletem zadał jej 15 silnych ciosów w plecy, poczem ją dusił, wkońcu trupa obmył, zawinął w prześcieradło i starał się wynieść z mieszkania. Ponieważ to natrafiało na wielkie trudności, powziął on naiwny plan zgłoszenia się na policji i zeznania że działał w obronie własnego życia.

Morderstwo na osobie 47-letniej Kamili von Tschökell wywołało w całych Niemczech zrozumiałe oburzenie. Równocześnie jednak zaczęły się pojawiać głosy, że Balitrop Thielecke jest człowiekiem, którego stanowisko społeczne stawiało poza nawias innych ludzi i że czynu jego nie należy oceniać nazbyt surowo. Od wczesnej młodości już Balitrop czuł się niższy od swoich kolegów miał głęboki żal do swojej matki i dlatego nie mógł odnosić się do niej z synowską miłością, ale z nienawiścią.

To wszystko jednak nie dało mu przecie jeszcze prawa do dokonania zabójstwa!...

—o—

Mussolini walczy z bezrobociem.

Dążąc do zwalczania bezrobocia rząd włoski przewidział 200 miljonów lirów na roboty publiczne w samym Rzymie. 5000 bezrobotnych zatrudniono na terenach dotkniętych trzęsieniem ziemi.

Ale im się zachciewa koniecznie zerwania kwiatka wyhodowanego w Wersalu!

(„Dziennik Związkowy“ Chicago)

Kronika Niedzielna

zakończona apelem do Rodaków, aby się nie strachali.

W miesiącu kanikularnym
napróżno człek się natęża,
by czytelnikom pokazać
choć tego morskiego węża.

Nawet centrolew ryczący,
że słychać go było i w niebie,
położył uszy po sobie
i zwinął ogon pod siebie.

Kur tylko czasem zapieje
na zmianę aury i pogód,
lecz bliżej patrząc — zobaczysz,
że to jest kapłon, nie kogut.

Niekiedy puhacz zahauka
chciwy nieczystej zdobyczy,
lub gdzieś tam na oślej łące
Bebe żałośnie zakwiczy.

Słysząc na letnich wywczasach
tak niepoczesną muzykę,
Homera trzeba, ażeby
sklecił wesołą Kronikę.

Więc smutną jest dusza moja
i już nie uraduje się,
chyba że PAT mi z Radomia
soczystą mowę przyniesie.

Nie trzeba jednak gadania —
na różne patrząc się chryje
przyjść można do przekonania,
że w Bebe wątroba gnije.

Sanacja dotąd zgodliwa
jak jedna święta rodzina,
straciła fason i nerwy
i za łeb brać się zaczyna.

A już najbardziej zatrważa,
że sanacyjne kamraty
zmuszeni są demonstrować
swe papierowe armaty.

Już skapła „Polska Zachodnia“
i inne gasną po trochu,
widocznie panom puszkarzom
brak już ołowiu i prochu.

Gdzież ich dawniejsza czupurność,
gdzie wielka siła rozpędu,
gdy już niemogą jak przedtem
robić hałasu i swędu.

Cóż za okropna posucha
skoro (do ciężkiej choroby!)
wyschnęła nietylko Wisła,
lecz także rządowe żłoby.

Jakże się dalej potoczą
i życie i polityka?
Chybaby o to zapytać
samego Szyller-Szkolnika.

A onby pewnie powiedział
złociszem jakim ubłagan:
wus kann da in Polen kimmen?
es bleibt der alte bałagan!

*

Rodacy, moi rodacy,
nie bądźcie pesymistami,
wszak mamy z Turcją przymierze
i Afganistan jest z nami!

Przy takich to sojusznikach
poco ten strach i turbacja,
co przy nich mogą nam zrobić
Centrolew albo Sanacja?

St. B.

Listy z podróży.

VII.

Kultura duchowa Danji i jej twórca.

Kim był Grundtvig? — Ideologja pedagogiczna Grundtviga a teorje prof. Znanieckiego. — Od myśli do czynu i trudności tego przejścia. — Co Duńczycy zrozumieli i co z tego zrozumienia wynikło? — Nieco o rozpowszechnieniu książki w Danji i gzieindziej. — Gazeta jako konieczność życiowa. — Zainteresowanie dla polityki. — Organizacja. — Oświata a dobrobyt. — Marks przeciw Grundtvigowi.

Nie jest to za śmiałe określenie: „twórca kultury duchowej Danji? Czy jest możliwe, by jeden człowiek dokonał takiego dzieła? Nie jest to czasem blaga literacka: dla efektu? Otóż sądzę, że nie. Nie spotkałem dotąd faktu, by zwykły śmiertelnik, tak przemożnie zaważył na psychice swojego narodu. Wpływ Grundtviga przytem nie sięgnął zbytnio poza granice swego narodu. Stało się to dopiero później, gdy dzieło jego wydało owoce wprost zdumiewające. Kim był ten człowiek? Pastor a nawet superindendent, uczony, poeta, polityk, działacz społeczny. Dziś może wszechstronność tę uznalibyśmy za zbyt wielką. Ale przed stu laty była ona jeszcze możliwą. Grundtvig był orędownikiem walki, reformatorem; protestantyzm prawowierny uważał go wtedy za heretyka, bo religijność Grundtviga, aczkolwiek głęboka i uczuciowo silnie ufundowana, nie chciała się podporządkować nawet tym szczątkom dogmatyzmu, które oficjalny protestantyzm zachował. Lecz później postawiono mu kościół pamiątkowy. Grundtvig walczył też z klasycyzmem propagując wychowanie narodowe. Człowiek ten „czuł za miljony" i pragnął swój naród dźwignąć po ciężkich klęskach politycznych i gospodarczych. W jego umyśle zrodziła się idea powszechnego kształcenia dorosłych. Wyszedł on z założenia, że dziecko ma umysłowość jeszcze zbyt płynną i nieskrystalizowaną, by można było na nią trwały wpływ wychowawczy wywrzeć. Dodać możemy w nawiasach, że do tych samych wniosków doszedł nasz współczesny wielki socjolog polski, prof. Znaniecki — innemi zupełnie drogami myślowemi. Z tej koncepcji pedagogicznej szkoła wychowawcza dla dorosłych wynikała jako wniosek logiczny. Ponieważ nie miała to być, broń. Boże, szkoła fachowa, np. rolnicza, więc sformułowano dwa postulaty zasadnicze: **system internatowy,** jako główny warunek wytworzenia odpowiedniej atmosfery, która jest głównym czynnikiem wychowawczym — oraz zasadnicza **bezinteresowność.** Do uniwersytetu ludowego mają się garnąć uczniowie po oświatę i rozwój walorów moralnych, a nie dla społecznego wybicia się albo chociażby dla zdobycia umiejętności praktycznych. Uniwersytet ludowy w Danji nie ma wyciągnąć z ludu wybitniejsze jednostki, lecz podnieść jego ogólny poziom. Idea wspaniała — ale jakże trudna do zrealizowania. I trzeba stwierdzić, że Grundtvig zupełnie nie posiadał umiejętności zrealizowania swych myśli. Pierwszy zrobił to Kold, człowiek z niezwykłym talentem pedagogicznym i zmysłem realnym, który w roku 1844 założył pierwszy uniwersytet ludowy. W r. 1856 zebrano dla Grundtviga pieniądze i założono mu pierwszą jego szkołę, której był opiekunem, ale nie bezpośrednim kierownikiem. Dopiero po przegranej wojnie z Prusami i utracie Szlezwigu i Holsztynu uniwersytety ludowe poczęły się mnożyć, i dziś jest ich około 70.

Grundtvig nie zrealizował więc sam swej idei, ale stworzył ideę zdolną do samodzielnego życia, i wskazał drogę swemu narodowi. Jego dzieła naukowe, których napisał całą bibljotekę, nie stały się własnością ogółu. Były one pisane stylem zupełnie niedostępnym. A jednak przesiąkły z nich zasadnicze myśli do szarszych mas i stały się własnością narodu. Najsilniej oddziałał jednak Grundtvig bezpośrednio przez swoje poezje, zwłaszcza pieśni proste i głębokie, które do dziś wypełniają większą część śpiewników duńskich, a w kościele tam panują prawie niepodzielnie. Tą drogą rzeczywiście ideologja Grundtviga stała się własnością duchową całego narodu duńskiego, a raczej odwrotnie, naród cały przesiąknął temi ideami — i nauczył się myśleć i wartościować według zasad Grundtviga.

W rezultacie Duńczyk zrozumiał przedewszystkiem to, co niby rozumieją i inne narody, a co w praktyce trzeba dopiero mozolnie i niezawsze z powodzeniem tym masom do głowy wbijać: **wartość oświaty.** Może nawet silniej: **obowiązek.** Młody rolnik duński uważa pobyt w uniwersytecie ludowym za kwestję honoru, a zarazem na najprzyjemniejszy obowiązek. Nieraz oszczędza on przez szereg lat, odmawia sobie wszystkiego, by chociaż w trzydziestym roku życia dostać się do uniwersytetu ludowego. W rezultacie przez te uniwersytety — (o kursach 5 i 4 miesięcznych — latem dla dziewcząt — zimą dla mężczyzn) — przechodzi mniejwięcej **trzecia część ludności wiejskiej Danji.**

Jaki jest wynik — można sobie wyobrazić. Książka w Danji — to artykuł **codziennej potrzeby.** Pomimo, że są one tam stosunkowo drogie — ze względu na to, że nakłady w języku, którym mówi 3⅕ miljona osób, nie mogą być wielkie. — Danja kroczy **na czele świata pod względem ilości książek,** przypadających na głowę. Mianowicie na 10.000 ludności przypada tam 9,38 książki rocznie. Najwyższą po Danji cyfrę ma Holandja — 6,33. Dodamy, że Niemcy mają 4,43, Francja 2,80, Anglja 2,92, Polska 2,19 — a najmniej mają Stany Zjednoczone — 0,85, (Rosji statystyka nieuwzględnia).

Największe jest jednak w Danji **czytelnictwo gazet.** Przypada tam na niespełna 3½ miljona ludności 1.200.000 egzemplarzy dziennego nakładu, czyli na 2,9 głów jeden. Znaczy to, że każdy Duńczyk, oprócz umysłowo chorych, czyta codzień przynajmniej jedną gazetę. Oczywiście olbrzymią rolę w rozwoju kultury ma tam prasa fachowa. Niezwykłe jest też zainteresowanie polityką; duńska partja socjalistyczna liczy ca. 150.000 członków i to płacących swe składki. Także pod względem ilości procentowej zorganizowanych zawodowo rolników i robotników Danja kroczy na czele świata. Szczególną dźwignią rozwoju gospodarczego jest tam spółdzielczość, która niema sobie równej. Ona to przedewszystkiem umożliwia zorganizowanie zbytu.

Jeżeli się tyle mówi o uniwersytetach ludowych w Danji, nie wolno też zapomnieć o jej **szkolnictwie zawodowem.** Najstarsza szkoła rolnicza powstała tam w r. 1800, chyba jako pierwsza nie tylko w Danji. I dziś fachowe wykształcenie jest tam wyspecjalizowane w najwyższym stopniu.

Lecz warunkiem tak świetnego rozwoju i spółdzielczości, i organizacji i szkół zawodowych był uniwersytet ludowy, który dał ten zdrowy pęd do kształcenia się i wytworzył umiejętność spółdziałania.

Lecz kierunek grundtvigowski w oświacie, któremu Danja tyle zawdzięcza, nie jest już dziś jedyny. Obok niego wytworzyły się — dwie narazie — wyszłe szkoły innego kierunku. Patronuje w nich — Karol Marks i jego nauka. Socjalizm w Danji zupełnie opanował masy robotnicze, nie znajdując oporu, który dać może jedynie katolicyzm. Protestantyzm jest za słaby by się skutecznie przeciwstawić tej doktrynie, która swojemi obietnicami i wygrywaniem przedewszystkiem niższych instynktów tak wielką wywarła sugestję na masy. W służbę jej poszły tam niewąpliwie i siły twórcze. Lecz w sprawie tej napiszę obszerniej w innym związku, gdyż Nadobne Czytelniczki i Szanowni Czytelnicy i tak już są tym razem oburzeni o tak „nudny" feljeton? Nieprawda (mówiąc po naszemu)? Lecz poprawię się, i w następnym liście będzie znowu więcej ruchu i życia.

A. N.

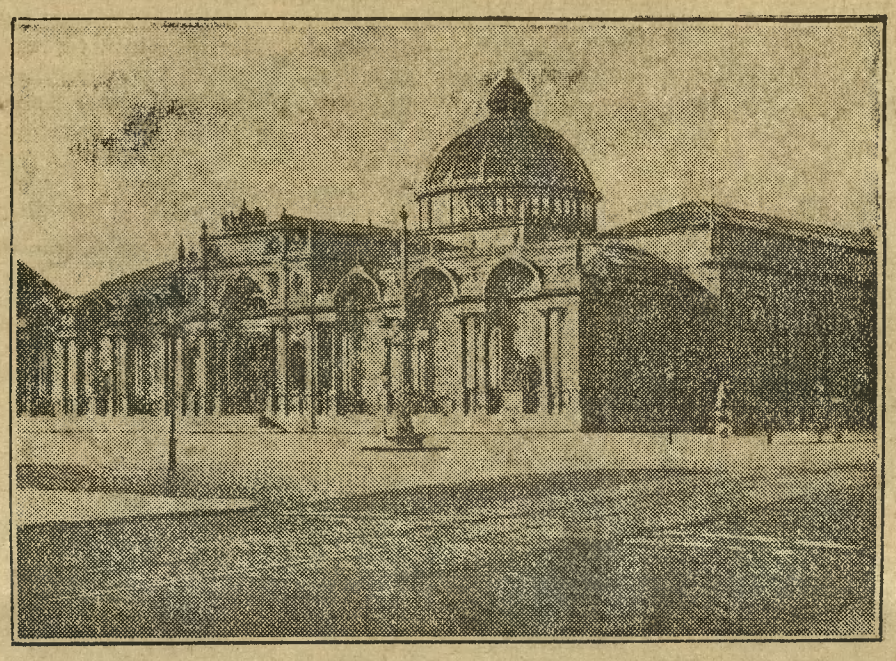

Glyptoteka w Kopenhadze. (Zbiór kamieni rzeźbionych)

I Berlin ma swoją dzielnicę przestępców.

25 tys. ludzi sądownie karanych na 60 urzędników policji.

W Berlinie wydarzył się w tych dniach charakterystyczny wypadek, stanowiący dowód, że Berlin w miarę swojego wzrostu staje się coraz bardziej podobny do osławionego gniazda przestępców Chicago. Mianowicie w pobliżu Alexanderplatzu napadło kilku rabusiów 55-letniego budowniczego Waldemara Dietricha i wyrwało mu tekę z zawartością 2 tys. marek. Z niezrozumiałych względów napadnięty zrazu o swojem nieszczęściu policji nie doniósł a uczynił to dopiero wtedy, gdy go rodzina, której się zwierzył, do tego nakłoniła. Na urzędzie policji pokazano napadniętemu cały szereg osób podejrzanych o zbrodnię na nim wykonaną, ale Dietrich nikogo nie poznał. Gdy wracał do domu, zbliżył się do niego jakiś porządnie ubrany pan i poprosił go grzecznie do niedaleko stojącego samochodu, ponieważ jakaś dama ma do niego sprawę. Na ruchliwej ulicy miasta Berlina został Dietrich porwany do samochodu, gdzie kilku ludzi zamknęło mu usta kneblem i groziło rewolwerami. Dietricha wywieziono za miasto i powiedziano mu, że w prezydjum policji nie wolno mu poznać nikogo ze sprawców napadu pierwszego, bo inaczej będzie źle. Również o tym wypadku doniósł Dietrich władzom dopiero po jakimś czasie.

Policja stoi przed zagadką, gdyż nie może sobie wytłumaczyć dziwnego zachowania Dietricha, mimo że zapewniła mu ona bezpieczeństwo życia a dom jego otoczyła opieką policyjną. Wyszło na jaw, że Dietrich swego czasu był właścicielem jakieś knajpy w dzielnicy koło dworca Śląskiego, tak, że nie jest rzeczą wykluczoną, iż w tym czasie poznał wielu zbrodniarzy i wciągnięty został do ich „ringu". Widocznie Dietrich obecnie jeszcze ich się boi i woli milczeć...

Dzielnica, o której mowa, to obwód komisarjatu 87, obejmującego 60 urzędników. Komisarjat ten roztacza swoją opiekę nad 47 tys. zameldowanymi obywatelami, z pośród których 30% jest sądownie karanych. Oprócz tego zamieszkuje tę okrzyczaną dzielnicę conajmniej 12 tys. niezameldowanych osób, z których znowu conajmniej 80% miało już kary sądowe. W dzielnicy tej znajduje się więc łącznie około 25 tysięcy ciemnych indywiduów, które sieją wkoło siebie teror i broją bezkarnie, gdyż nie pozwalają ofiarom swoim donosić o krzywdzie władzom, tłumacząc im, że mają być rade, iż jeszcze względnie dobrze im tym razem poszło...

Widzimy więc, że Berlin upodabnia się coraz bardziej do miast amerykańskich nietylko pod względem wspaniałości reklamy i rozmachu życia miejskiego, ale również pod wzgl. teroru ze strony przestępców, wobec którego władze są bezsilne.

IX. Tydzień Społeczny „Odrodzenia" w Lublinie.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie" oraz Związek polskiej inteligencji katolickiej „Odrodzenie" organizuje IX-ty „Tydzień Społeczny", który odbędzie się w katolickim Uniwersytecie Lubelskim w dniach od 20 do 26 sierpnia rb. W tym roku „Tydzień" poświęcony zostanie z jednej strony postaci św. Augustyna, którego 1500-lecie obchodzi cały świat katolicki, a z drugiej najważniejszym zagadnieniom Akcji katolickiej.

Z pośród wielu referatów, które będą wygłoszone w ciągu „Tygodnia", należy wymienić: „Tło religijno-moralne życia i nawrócenia św. Augustyna" — ks. prof. dr. Józef Kruszyński, rektor Uniwersytetu Lubelskiego; „Eucharystja u św. Augustyna" — ks. prof. Wł. Korniłowicz; „Współczesne przyczyny Akcji katolickiej" — ks. dr. Antoni Szymański, prof. Uniwersytetu Lubelskiego; „Akcja katolicka w pierwszych wiekach Kościoła" — dr. Leon Halban, docent Uniwersytetu J. Kazimierza we Lwowie; „Istota i znaczenie Akcji Katolickiej" — J. E. ks. dr. Kazimierz Tomczak, biskup-sufragan łódzki; „Kobiety w akcji charytatywnej" — p. Marja Dmochowska; „Katolicyzm w życiu umysłowem" — dr. Stanisław Kasznica, rektor Uniwersytetu Poznańskiego; „Organizacja Akcji katolickiej w Polsce" — ks. infułat Stanisław Adamski; „Rola organizacyj kobiecych w Akcji katolickiej" — p. Halina Doria-Dornałowicz.

Głośny wyrok sędziego Polaka w Ameryce.

Żywą dyskusję w prasie amerykańskiej wywołało orzeczenie sędziego okrzgowego Polaka Jana Kleczki w sprawie niejakiego Johna Zepezauera. Biuro naturalizacyjne odmówiło Zapezauerowi wydania poświadczenia obywatelstwa na tej podstawie, że w r. 1925 skazany on był na grzywnę w sumie 650 dolarów za pogwałcenie ustawy prohibicyjnej. Obecnie sędzia Kleczka orzekł, że Zepezauer pogwałceniem prohibicji nie dopuścił się czynu z natury swej niemoralnego, że przestępstwo to należy do kategorji lżejszych, jak np. przekroczenie przepisów o ruchu kołowym, i na tej postawie zawyrokował, że biuro naturalizacyjne nie może z tej racji odmawiać petentowi prawa do obywatelstwa Stanów Zjednoczonych.

Pan Jacek Furdyga donosi:

Belweder, 8 sierpnia 1930.

Szanowna Redakcjo!

Gorączka taka, że ani litrem gorzały człowiek się nie ochłodzi, a w dodatku Dziadek cięgiem pipczy na niewdzięczność narodową, jako że centrolwy i inne potwory powstają i kły szczerzą na Belweder.

— Dziadziu — powiadam ja mu na to — na wszystko możesz narzekać, nawet i na Pana Boga, że Ci wielu rzeczy poskąpił, ale nie narzekaj-że na niewdzięczność ludzką. Pokaż mi drugiego nibydyktatora, któregoby tak bałwochwalczo czcili jak Ciebie. W dzień świętego Józefa, Twojego Patrona, cała Rzeczpospolita jakby się gorzkiej wody napiła, tak wszystko goni do Belwederu, aby Ci czołobitność złożyć, i brzuchem korytarzowe flisy pozamiatać. A także tylu i takich pomników, jak Ty, Napoleon ani w sto lat po śmierci się nie doczekał. Pokaż mi, Dziadziu, dziurę, w którejby jakiegoś Twojego bohomaza nie było, pokaż Pipidówkę, gdzieby Twojej figury nie postawili. Pomnij że leją Cię ze spiżu, wykuwają z granitu, klepią z gliny i gipsu, wałkują z blachy, dłubią z drzewa albo wygniatają z masy piernikowej. Przecie fryzjer Bett z Lublina wykleił Twój portret z włosów, a jutro w Radomiu zobaczysz siebie wykutego z węgla, którego to arcydzieła dokonał górnik Książczyk z Katowic i na zjeździe Ci je zaprezentuje. Pewnie nie wiesz o tem, więc mówię Ci, bo wiem, że się ucieszysz. A jakoż jest z Twojemi bjografjami? Cześć i uwielbienie dla Ciebie stworzyły tylu grafomanów, że gdyby ich w rząd ustawić, to sięgaliby od Belwederu aż do szpitala św. Ducha we Wilnie. Na Boga żywego, opisano Cię przecie w powieściach, w epopejach, w madrygałach, w legendach i bajkach. Gdyby teraz to wszystko na masło sprzedać, to ufundowałby z tego ładne przytulisko dla paralityków albo inny sierociniec. A niech jeszcze jaki astrolog nową kometę odkryje i ochrzci ją Twojem nazwiskiem, wtedy będziesz sławny na ziemi i na niebie.

Zadumał się Dziadek i przyznał mi rację, jedynie wedle tego oponując, że nie chcą go uznać jako mowcę i pisarza.

— Dziadziu — powiadam — Demostenesa także z początku nie uznawano, aż gdy się oduczył jąkania, został wielkim oratorem. Tak i Ty odzwyczaisz się kiedyś od Twoich fajdanitates, nabierzesz dysgustu do ludzkich hyperproduktów i staniesz także w rzędzie największych mówców i pisarzy. Kto wie, czy Ci nawet, jak dobrze pociśniesz, nagrody miasta Warszawy nie przyznają. Ja sam gotów jestem za Tobą w Bydgoszczy agitować choć nie wiem, jak się tam Śliwiński do Ciebie odnosi, a grunt, czy pożyczkę budowlaną otrzymał, z której przy pomocy aptekarza Rybickiego premjum literackie dla Ciebie by się wydębiło.

— Ja wiem, Jacuś, że ty mi jesteś życzliwy, i jako przyrzekłem, nagrodę ci niebawem obmyślę. Powiedz mi jeszcze, co tam słychać nowego na wielkim świecie?

— Nie bardzo dobrze, Dziadziu. Bartel pisze pamiętniki, i jeśli zamiłowanie do prawdy weźmie w nim górę nad słabością do Ciebie, to obaj w tych jego pamiętnikach ładnie będziemy wyglądali.

— Powiedz-że Sławkowi, aby Bartla pilnował.

— Dziadziu, Bartel nie pachołek, aby mu Sławek mógł co rozkazywać. Powiedzianoby potem, że sumienia tłamsisz, i światła na dzieje Twojej porewolucji puszczać nie pozwolisz.

— A co tam z Mussolinim słychać?

— Mussolini, jak donosi „Głos Narodu“, pojechał do Murano, aby tam nie dopuścić do odsłonięcia swojego pomnika.

— Jak powiadasz, aby nie dopuścić do odsłonięcia swojego pomnika?

— Nie inaczej, Dziadziu. Mussolini nagadał tym pomnikowym kombinatorom masę subjekcji Stawiacie fidrygałki (powiedział), by antyfaszyści, gdy do władzy przyjdą, mieli co burzyć i niszczyć. Kto ręczy, że mego posągu nie przetopią kiedyś w marszałka Trąbini albo w premjera Vittose? Że zamiast ku własnej chwale błyszczeć, ku ich sławie gołemi połciami świecić nie będę. Ileż (powiada) Nero miał pomników, ileż na cześć Kaliguli posągów postawiono, a gdzież one dzisiaj? Poszły na szmelc i na bruch pod rękami tłumu, na latryny je przerobiono i na ścieki publiczne. Takiego losu (powiada) uniknąć pragnę, jakom żyw w żadnym metalu ani kamieniu zmałpować się nie dam. Na jeden pomnik się zgodziłem, aby potomni, jeśli uznają mnie za godnego, model do dalszych posągów moich mieli. Poco to ulice i place chrzcić mojem nazwiskiem, skoro (powiada) nie wiem jak historja czyny moje osądzi. A nuż się kiedyś pokaże, że faszyzm był nieszczęściem dla Italji, że cała rewolucja była niepoczytalnym wybrykiem politycznego fantasty i awanturnika. Co wtedy?

— Naprawdę tak powiedział Mussolini?

— Naprawdę, Dziadziu. Czytałem to na własne oczy w italskiej gazecie, którego to języka się nauczyłem, gdyś mnie z Belwederu przepędził, i ja pielgrzymkę do Rzymu odprawiałem, aby Ci u Madonny błogosławieństwo i lepszą orjentację polityczną wyprosić.

— Kiedy mnie mówiono, łajdusie, żeś wtedy do Witosa przystał i razem kuliście spiski przeciwko mojej osobie.

— Do Witosa jeno po drodze wstąpiłem, aby u niego prowiantu i sił do onej pielgrzymki nabrać.

— A także u Liebermana o jakowąś funkcję tentowałeś.

— Nabujali Cię, Dziadziu, aby mi zamknąć powrót do Belwederu, jako że jedyny jestem w Twojem otoczeniu, który Ci prawdę powie, nic w „Gazetę Polską“ ani w „Kurjera Porannego“ nie obwijając. Dlatego Ci to mówię, abyś jutro w Radomiu zapiął się na siedem guzików i pary z ust nie puszczał, bo się ino zbajasz. Si tacuisses, philosophus mansisses — powiada mędrzec rzymski, a Ty już tyle sposobności do zostania filozofem przefujarzyłeś!

Dziś w Radjo (dnia 9. 8.)

Godz. 20[15] **Gitarzyści wiedeńscy**

Z dnia.

Piastowcy: Nie wpuścimy do naszej obory szczurów, które uciekają z bebechowego okrętu.

Ze świata.

Bezrobocie w Niemczech wzrasta.

Berlin, 8. 8. (PAT). Zarząd fabryki włókienniczej Erlangen wypowiedział pracę całemu zespołowi pracowników w ilości 847 osób od dnia 15 bm.

Kongres urzędniczy w Genewie.

Genewa, 8. 8. (PAT). W środę otwarty został trzeci międzynarodowy kongres urzędniczy.

Nowy przywódca Hindusów.

Bombaj, 8. 8. (PAT). Były przewodniczący zgromadzenia ustawodawczego Wallachai Patel, skazany na 3 miesiące więzienia, wyznaczył jako swego następcę na stanowisko przewodniczącego kongresu Mulana Abdula Kalema.

Sprzeniewierzył 4 miljony franków.

Bourges (Francja), 8. 8. (PAT). Funkcjonarjusz, mający zainkasować szereg większych sum dla 8 banków, po przywłaszczeniu sobie zainkasowanych kwot zbiegł do Niemiec. Wysokość sprzeniewierzenia przekracza 4 milj. franków.

Dziennikarze polscy w Bułgarji.

Dziennikarze polscy, którzy byli przyjęci w Warnie przez prezesa bułgarskiej rady ministrów Liapczewa, przybyli do Sofji, gdzie byli gorąco powitani na dworcu przez przedstawicieli prasy bułgarskiej i Towarzystwa Polsko-Bułgarskiego. Na bankiecie prezes Stowarzyszenia Dziennikarzy Bułgarskich wzniósł toast, na który odpowiedział w imieniu dziennikarzy polskich red. Beaupré. Cała prasa wita gości polskich, wyrażając nadzieję, że wizyta obecna przyczyni się do zacieśnienia stosunków polsko-bułgarskich.

Przegląd kobiecy.

Ciekawa statystyka ministerjalna. Niedostateczna ochrona pracujących kobiet i małoletnich. Zgon utalentowanej malarki — Wielkopolanki. Ta, która przyćmiła gwiazdę Lindbergha.

Bydgoszcz, 9 sierpnia.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej ogłosiło dane statystyczne, dotyczące zatrudnienia kobiet i młodocianych w dniu 31 grudnia 1929 r. Dane te mówią nam, rzecz szczególna o **ciągłym wzroście liczby robotnic i nieletnich,** wobec czego bardzo ważną i pożyteczną działalność ma do spełnienia i spełnia niedawno powołany do życia przy Inspekcji Pracy dział **nadzoru nad wykonywaniem ochrony pracy kobiet i młodocianych.**

Inna rzecz — czy ta opieka jest **dostateczna?** Zgóry można powiedzieć, że nie i to dla braku sił inspekcyjnych, spowodowanych znowu brakiem dostatecznych kredytów na Inspekcję Pracy, jak również z powodu uchylania się wielu chlebodawców z pod kontroli.

Bardzo ciekawą samą w sobie jest ta statystyka ministerjalna. Otóż na ogólną liczbę zatrudnionych w Polsce w dniu 31 grudnia 1929 r. **993,151 robotników, kobiety stanowiły 21,37 proc. (193,165), dziewczęta 2,23 proc. (20,206) i chłopcy 5,37 proc. (48,153) czyli ogółem kobiety i młodociani stanowili 28,97 proc. (261,884) ogółu zatrudnionych.**

W tej liczbie przemysł włókienniczy zatrudniał przeszło 47 proc. wszystkich pracujących kobiet, które stanowią 54% zatrudnionych w tym przemyśle robotników (95,013 kobiet i 6,682 dziewcząt). W przemyśle odzieżowym kobiety stanowią 48% ogółu zatrudnionych, w chemicznym 33,9 proc., w spożywczym 23 proc., monopol spirytusowy i tytoniowy zatrudnia 22 procent czyli 24,507 kobiet i 2,274 dziewcząt.

Niezmiernie ciekawe zjawisko daje się zauważyć w przemyśle maszynowym i elektrycznym np. **w okresie od 1926 r. do 1928 r. stwierdzono spadek liczby zatrudnionych dorosłych mężczyzn z 83,1 proc. (r 1926) do 81,85 proc. w r. 1928** przy jednoczesnym wzroście liczby młodocianych.

Również w przemyśle włókienniczym spadają liczby zatrudnionych dorosłych, a zwiększają się liczby kobiet, dziewcząt i chłopców.

Ogólnie mówiło się, iż rywalizacja kobiet na rynku pracy **jest stanem przejściowym, spowodowanym wielką wojną. Tymczasem dane statystyczne mówią co innego.** Oto kobiety z powodzeniem utrzymują się na swych stanowiskach i co więcej zapotrzebowanie wśród kobiet na pracę stale wzrasta.

Nie jest to objawem, któryby nam kazał cieszyć się i radować, gdyż zasadniczo **kobieta najlepiej się czuje przy pracy w ognisku domowem i tylko konieczność popycha ją do konkurowania na rynku pracy z mężczyznami.**

Najbardziej szeroko pojmowane słowo „postęp“ nie zakryje tej prawdy, iż powołaniem kobiety jest ognisko domowe i tylko konieczność, powodowana ogólnem zubożeniem każe jej poszukiwać pracy poza domem.

*

W tych dniach zmarła w Tczewie **znana w Wielkopolsce malarka, śp. Zofja Sieniawska - Majewska,** żona lekarza z Gniewkowa. Śmierć zaskoczyła ją nagle i to w drodze nad morze polskie.

Ś. p. Majewska studja swe malarskie odbywała w Krakowie i była jedną z najzdolniejszych uczenic profesora Siedleckiego, który **wróżył jej jaknajpiękniejszą przyszłość.** Specjalnością jej pędzla, czyli dziedziną, w której talent jej jaśniał pierwszorzędną wielkością były portrety, krajobrazy i marynistyka.

Ś. p. Zofja nosiła się zmyślą urządzenia w najbliższym czasie swej zbiorowej wystawy w Warszawie, Krakowie i Poznaniu. Przedwczesna jednak śmierć nie pozwoliła jej doczekać tego momentu.

Z prac społecznych podkreślić należy jej wybitną działalność, jako członkini Tow. Przyjaciół Helu, założonego przed dwoma laty przez jej męża dr. Majewskiego.

*

My, kobiety, możemy się poszczycić, iż w lotnictwie mamy takiego „asa“, jaką jest **słynna na cały świat lotniczka rekordzistka 22-letnia Anny Johnson, Angielka, która swym lotem z Londynu do Australji przyćmiła gwiazdę Lindbergha.** Pani Johnson udzieliła w ub. tygodniu przedstawicielom prasy wywiadu na temat swego niezwykle śmiałego przedsięwzięcia. „Gdy dziś — oświadczyła — myślę o moim locie do Australji z trudnością mogę uwierzyć, jak zdołałam doprowadzić go do końca. Może dzięki temu, iż wcale o niebezpieczeństwie nie myślałam.

Lotnictwo już dawno było moją pasją. Marzyłam o szybowaniu w przestworzach. Lądy, morza, góry — wszystko podemną. Z zawodu jestem stenotypistką. Niewesołe to zajęcie.

Gdy mówiłam o swoich zamiarach nie wielu mogło uwierzyć, że mi tak wielki lot się uda. Jednego dnia wystartowałam z Londynu, aby wieczorem być już w Wiedniu. Z początku podróż odbywała się niezwykle szybko. Ósmego dnia byłam w Kalkucie, bijąc rekord i pełna nadziei, że celu ostatecznego dopnę w 15 dni. Pech chciał, iż w Siamie zmuszona byłam lądować, ale już wkrótce szybowałam 750 mil nad pełnem morzem, aż wreszcie osiągnęłam port Darwin, na brzegu Australji.

Lot mój trwał tylko 17 dni, dzięki czemu zdobyłam nagrodę 10 000 funtów szterl. (przeszło 430 000 zł.)

Należy stwierdzić, iż „słaba“ ta kobieta zdobyła się na wielki czyn i Anglja ma słuszny powód do dumy.

Jaxa.

W kresowych stannicach nad Horyniem.

II.

Szlakiem Tatarów i dziczy kozackiej. — Mu cha narobił nam wstydu. — Czujny K. O. P. Smutna lecz prawdziwa historja o Halszce z Ostroga.

Chcesz poznać bezkresne obszary Rzeczypospolitej, jedź na kresy! Nad Horyń — do Ostroga — prosta droga. I podobno niedaleka... Piętnaście godzin ekspresem z Bydgoszczy (z przesiadką w Warszawie) do Zdołbunowa, a ponieważ pociąg kurjerski, wiozący kurjerów sowieckich i dwóch nieciekawych techników niemieckich do Kijowa, bardzo się spieszy i przed Szepietówką nie staje, należy przesiąść na osobowy, który zdąża nad samą granicę — do stacji Ożenin. W pobliżu masz miejscowości **Kurhany i Mohylany.** Są tam wielkie usypiska, kryjące kości Tatarów, kozaczyzny i rycerstwa polskiego. Kurhanów takich pewien uczony polski naliczył na Ukrainie przeszło dwanaście tysięcy.

Z Ożenina **do Ostroga,** ongiś stolicy udzielnych kniaziów, dziś **miasta zamierającego,** pełnego żydostwa i historycznych pamiątek, odwiedzanego przez wycieczki krajoznawcze, kursują wygodne autobusy. Z Ostroga chłopska podwoda za kilka złotych zawiezie cię do odległych uroczych **nowomalińskich jarów,** gdzie u stóp strażnicy K. O. P-u rozbili swe namioty harcerze z Bydgoszczy i Białegostoku. Tutaj na wyżynie czarnomorskiej klimat zdrowszy od pomorskiego, słońce piecze jak na południu...

Tym szlakiem siedem wieków temu gnały do Polski hordy Batu-chana. W Ostrogu **główna ulica** do dziś nazywa się **„Tatarską".** W pobliskim Międzyrzeczu w polu wznosi się pomnik ugody polsko-tatarskiej. Tędy szła później z Dzikich Pól **nawała kozacka,** torująca drogę Bohdanowi Chmielnickiemu, Nebabie i Nieczaji... W głębokim jarze jest odpowiednie miejsce na refleksje. Sceny najfantastyczniejsze z powieści sienkiewiczowskiej „Ogniem i mieczem" malują się w naszej wyobraźni. Na tym oto majdanie zapewne dokazywał Bohun..., a dziś spokojne Hrycie gnają konie do wodopoju. Był tutaj Jeremi Wiśniowiecki czy nie był? Cztery działa z jego herbem zdobią taras **zamku nowomalińskiego.** Dziedziczka wyjaśnia chłopcom, że nabyła te działa na aukcji...

Zamek nowomaliński ma bardzo ciekawą historję. Zbudował go **Świdrygiełło, brat króla Jagiełły.** Trzy baszty i potężne fundamenty z wapienia do dziś się zachowały. Nowomalin, 50 lat temu, był posiadłością **Oskara Sosnowskiego,** sławnego rzeźbiarza. Po kądzieli bogate włości przeszły na Chodkiewiczów, a ostatnio na **Dowgiałłów,** których pra-pradziadek był ponoć dworzaninem Świdrygiełły...

W zamku grasowali w roku 1920 bolszewicy. Patrole konne Budiennego nasampierw złożyły „wizytę" miejscowemu batiuszce (popowi), zelżyli i zbili go, następnie zabrali pieniądze i wszelkie kosztowności. W zamku nikogo nie zastawszy, wypróżnili piwnice, poniszczyli meble, a kosztowne portrety wykrajali z ram... Parę lat temu, gdy już ustalono granicę nad Horyniem i Wilją wołyńską, przekradły się tutaj bandy bolszewickie i puściły folwark Dowgialliszki z dymem...

Dziś wszędzie bezpiecznie, 11-ty bataljon Korpusu Ochrony Pogranicza pełni straż dniem i nocą, napady ustały. Ciekawe szczegóły opowiadano mi o bandycie Musze, który w tych stronach dłuższy czas grasował. **Mucha** nie był wcale bolszewikiem, lecz **policjantem z Pomorza.** Zredukowano go rzekomo niesprawiedliwie, więc mścił się na swoich dawniejszych zwierzchnikach. Miejscowa ludność, bezrolna, bardzo biedna, żywiąca się rzepą, nie mająca zaco chleba kupić, widząc bujne pańskie łany i pełne chlewy — chętnie brała od „dobrodzieja" Muchy to co on jej hojną ręką ofiarował... Mucha przed pościgiem schronił się do Bolszewji, gdzie go zamordowano. Nie wiem czy prawda, lecz podobno za życia Muchy kresowi nasi magnaci bardziej się opiekowali biedotą niż obecnie, czując się zupełnie bezpiecznymi.

Bestjalstwo bolszewików przechodziło ludzkie pojęcie. Z opowiadań księdza prałata Ptaszyńskiego z Ostroga, który osobno przesyła ukłony profesorowi Otto z Inowrocławia, dowiedzieliśmy się o nowych strasznych **prześladowaniach księży katolickich** w dawniejszej diecezji żytomierskiej i wywiezieniu ich do Jarosławia nad Wołgę oraz o męczeńskiej śmierci trzech starszych pań, które schroniły się do dworku rodakalekarza, prawdziwego opiekuna ubogiej ludności ruskiej. Nikt nigdy nie byłby przypuszczał, że ludzie ci, którzy tyle zaznali dobrodziejstw, wydadzą wszystkich w ręce katów. Kobiety-staruszki przed śmiercią haniebnie zgwałcono... Dusza rosyjska naprawdę jest chora i niezgłębiona. Pije taki drań z tobą (nie wolno uogólniać, bo są i porządni Rosjanie), całuje cię, potem zarzyna jak prosię i płacze nad twoim trupem, żałując swego postępowania. Nawet rumakom ze sławnej stadniny **Sanguszków w Sławucie** motłoch nie darował. Konie „burżujskie" wystrzelano, chociaż niejeden komisarz mógłby na nich paradować. Tysiące oficjalistów polskich w olbrzymich książęcych dobrach miało dawniej utrzymanie, dziś są na tułaczce albo w grobie — zamordowani.

Tylko jednego człowieka się dziś bolszewicy boją — **Piłsudskiego.** Dawny okrzyk „Jarema idut..." przejmujący trwogą zbuntowane kozactwo, znany jest stuprocentowym komunistom, pełniącym straż na granicy, w nowszem brzmieniu. Nieczyste muszą mieć sumienie, skoro nie znoszą ludzkiego wzroku. Kiedy polscy żołnierze spokojnie stoją przy słupach granicznych, tamci wolą leżeć w zasadzce. Mają rozkaz **agitować wśród naszych żołnierzy** i wpajać im zasady rewolucyjne, atoli nasi żołnierze wcale z nimi nie chcą rozmawiać. „Zdrastwujcie" — „Dzień dobry" — Co u was słychać? — Wszystkie dobrze, a u was? — U nas również wszystko dobrze... To cała rozmowa. Że u nich wcale nie jest „dobrze" wiemy z ust uchodźców, którzy od czasu do czasu przez granicę do Polski się przekradają.

Spokojna **wieś ruska** wcale nie pragnie bolszewików. U nas każda narodowość może pielęgnować swoje zwyczaje i obyczaje. **W święto Jordanu** (Trzech Króli) cała ludność prawosławna wyległa nad rzekę. Spodziewano się spotkania z krewnymi i znajomymi z tamtej strony. Tak było dawniej i w pierwszych latach „wolnej" Ukrainy sowieckiej. W tym roku sołdaci **odegnali swoich kolbami...** Sowiecka Ukraina umarła, pozostały Sowiety. Wśród oficerów sowieckiej armji, gęsto osłaniającej pogranicze, nie brak **Polaków** i żydów — najgorsze kanalje, bo prześladują rodzonych braci...

Korpus Ochrony Pogranicza (29 bataljonów) już szósty rok pełni swą trudną i ofiarną służbę na rubieży Rzeczypospolitej, wnosząc tam ład i porządek, zabezpieczając ludność kresową przed gwałtami i napaściami, a nawet uświadamiając ją pod względem obywatelskim. **Kapitan Skaczyłła,** komendant odcinka Nowomalin—Bołotkowce—Stójło—Bór międzyrzecki, był dla naszych harcerzy drugim ojcem, a pani kapitanowa matką... chociaż dopiero dwa miesiące są po ślubie. **Korpus podoficerski** pierwsza klasa! To nasi „wiarusi" z Gniezna, Gniewkowa, Torunia, Brodnicy i t. d. Swojemu redaktorowi zgotowali bibę, jakiej on nie zapomni póki życia. Znalazł się nawet na stole szczupak faszerowany, uśmiercony granatem ręcznym — przez bolszewików. Zjawili się także **panowie z policji,** jeden z naszego Osielska, drugi jakiś Nowak z Bydgoszczy, który waszego Nowakowskiego nie poznał, tylko „bez ceremonji" przed rogatką jako mocno podejrzanego zatrzymał. Dopiero mu się twarz rozjaśniła, gdy go uspokojono, że to tylko ciekawość dziennikarska i żądza wrażeń „landsmana", a nie chęć ucieczki w te zapadłe kąty przywiodła. Przy takich podchodach, w noc mglistą, kilka razy zatrzymali mnie **strażnicy z K. O. P-u,** przykładając bagnet do piersi. I gdyby nie nasz kochany kapitan, kto wie w jakiem więzieniu bym dziś siedział...

Miałbym przynajmniej czas na rozmyślania. O pięknej Marusi, która mi dogadzała (nie myślcie co złego), bo to mój ordonans w spódnicy... O „matuszce" — zacnej żonie proboszcza prawosławnego — która napiekła dla nas placuszków z konfiturami... A najwięcej o nieszczęsnej **Halszce z Ostroga,** której osobiście nie znałem, lecz wiele o niej czytałem... Biedna Galszka! Pokazują okno w baszcie, którędy młody Sanguszko „pannę z dobrego domu" wykradł, za co życiem zapłacił. Doskonały temat dla Kraszewskiego i Szujskiego! Jeden napisał powieść, drugi spłodził dramat; wszystko obwąchał akademik Ernest Deiches, posolił, popieprzył i zrobił smaczną sałatkę. Wiadomo, że Halszkę stryj-dzielnicowiec wydał za „swojego" Dymitra, **niechcąc dopuścić, aby magnacka fortuna na Rusi przeszła w posiadanie Polaków.** Takie zamiary miała matka Halszki, Beata, Kościelecka z domu, **córka starosty bydgoskiego.** W sprawę matrymonjalną wdała się niedobra Bona. Namówiła króla, że wydał Halszkę za starego Górkę. Więził on nieszczęsną Halszkę w Szamotułach, później obłąkaną w Dubnie, zawładnąwszy na koniec jej dobrami.

Klucz ostrogski obejmował 600 wsi, miast i miasteczek na Ukrainie i na Kujawach. Dziś nie istnieje.

Magnackie rody wygasły, majątek rozkradli złodzieje. — Tak się na tym „chorobnym" świecie dzieje.

Stanisław Nowakowski.

Film japoński o śmierci 26 katolickich męczenników japońskich.

(KAP). Dziennik „Osaka-Mainich", wychodzący w Osaka, donosi, że pewien bogaty Japończyk wyznania katolickiego postanowił stworzyć film, który będzie barwną opowieścią o procesie i śmierci 26-ciu świętych męczenników japońskich, umęczonych za wiarę w r. 1597. Mesaja Hirayama — tak nazywa się człowiek, który powziął tę myśl — sprzedał część swego majątku ziemskiego, by pokryć koszty produkcji filmu i by móc rozpowszechnić go w świecie. Współpracownikiem jego jest Korioko Sato, jeden z najbardziej znanych pisarzy w krainie Nipponu, który z entuzjazmem podjął się opracować dramatyczną stronę filmu. Hiryama i Sato podpisali już umowę z towarzystwem filmowem „Nikkatsu Film-Company", które ma zrealizować pomysł. Film będzie miał około 500 m. długości i zostanie ukończony w tym roku lub najpóźniej na początku roku przyszłego. Wśród innych scen taśma filmowa będzie zawierała wielkie zgromadzenie 250-ciu tysięcy katolików, którzy w dniu 8 czerwca 1861 roku w czasie kanonizacji męczenników wypełnili bazylikę i plac św. Piotra w Rzymie.

Kim był Zygfryd Wagner?

W poniedziałek donosiliśmy o śmierci Zygfryda Wagnera, podkreślając, że niemiecki świat muzyczny stracił w nim wielkiego człowieka, którego rozgłos sięgał daleko poza granice Europy. Nie od rzeczy więc będzie, jeżeli tej sławnej postaci poświęcimy kilka słów.

Zygfryd Wagner był jedynym synem słynnego kompozytora operowego Ryszarda i jego niemniej wybitnej żony Cosimy. Młodość Zygfryda upływała w beztrosce, ojciec zabierał go często na swoje podróże do Włoch, matka otaczała go czułą opieką. Zygfryd otrzymał elementarne wykształcenie muzyczne od Engelberta Humperdincka, poświęcił się jednak zrazu studjom architektonicznym. Ale muzyka leżała mu we krwi, tak że mając lat 23 pod wpływem koncertów Hansa von Bülowa znowu przerzucił się na zawód, którego ojciec jego był tak epokowym przedstawicielem.

Ryszard Wagner wtedy już nie żył, ale dzieła jego żyły i jednały mu po śmierci coraz większą sławę. Zygfryd zaczął również komponować opery, a jedna z nich p. t. „Der Bärenhäuter" przeszła przez wszystkie niemal sceny niemieckie — prawdopodobnie jednak tylko ze względu na wielkie imię ojca kompozytora. Już następne dzieło „Książę Wildfang" nie miało takiego powodzenia, a następne poprostu nie znajdowały nakładców, ani też intendantów, którzyby je kazali wykonać. Takich oper napisał Zygfryd z 17.

Gdyby był został tylko kompozytorem, napewno nie uzyskałby Zygfryd tego znaczenia, jakie miał nietylko w Niemczech. Razem ze swoją matką bowiem kierował teatrem w Beyreuth. Jak wiadomo, był teatr ten dziełem Ryszarda Wagnera, kiedy społeczeństwo i muzykolodzy nie poznali się jeszcze na jego wartości i Ryszard musiał wystawiać swoje opery na własnej scenie. Teatr w Beyreuth miał przez długi czas jedyne prawo przedstawienia oper wagnerowskich, i tem się tłumaczy jego rozkwit. Zygfryd już od roku 1906 był wyłącznym panem tego teatru, dyrygował i inscenizował.

Aczkolwiek nie dorównał swojemu ojcu, to jednak był niepospolitym muzykiem, i dlatego też śmierć jego wywołała takie przygnębienie wśród miłośników muzyki.

Gdy święte ręce skuwano Polonji.

(W 150-lecie śmierci Tadeusza Rejtana).

(Tadeusz Rejtan, jeden z najzacniejszych mężów polskich epoki stanisławowskiej. Wziął udział w konfederacji barskiej, 1773 wybrano go posłem na sejm. Był wielkim przeciwnikiem marszałka Ponińskiego. Dnia 21 kwietnia 1773 r., nie chcąc zezwolić na rozejście się sejmu, położył się we drzwiach sali obradowej, a po ciele jego przeszła większa część posłów. Później wyjechał na Litwę i w stanie obłąkania odebrał sobie życie 8 sierpnia 1780 r.).

Minął wiek smutku, o Bracia rodacy,
Gdy naszą Matkę składano do trumny,
Gdy naszych chramów kruszono kolumny,
Gdyśmy się tłukli jak bezdomni ptacy.

Dziś gdy promienna jaśnieje godzina
I dni tułaczych wreszcie przyszedł kres,
Gdy opadł z oczu ołów krwawych łez,
Niech Wolna Polska wspomni swego Syna.

— — — — — — — — — — —

O, bolało go Matki poniżenie
I świszczący nad głową wciąż moskiewski bat,
Wołało za nim narodu sumienie
Z szlaków sybirskich i więziennych krat.

Jęk pogwałconych stopą wroga progów;
W godzinie udręk, w godzinie agonji —
Gdy święte ręce skuwano Polonji
Kiedy ojczystych wydzierano Bogów.

Krzyk konającej przy granicznym słupie
O jakże strasznie wgryzł mu się do serca,
Finis Poloniae — szydzi: wróg — morderca.
„Nigdy rodacy! Chyba po mym trupie!!!

„O, czy nie macie nad Matką litości —
Panowie szlachta! I ty polski królu!
Przecież nie zdzierży Matka tego bólu
Na Rany Chrysta!! Na wszystkie świętości!

Nie zakładajcie obroży na szyję!
Wrogom nie dajcie zakuć jasnych dłoni
Klnę was na serce, co miłośnie bije
Na to uczucie co jeszcze gdzieś płoni.

— — — — — — — — — — —

Minął wiek smutku, o Bracia rodacy
Gdy naszą Matkę składano do trumny,
Gdy naszych chramów kruszono kolumny
Gdyśmy się tłukli jak bezdomni ptacy.

Dziś gdy jaśnieje promienna godzina,
Gdy już nad nami czarny kruk nie kracze,
Gdy się skończyły smutne dni tułacze,
Niech Wolna Polska wspomni swego Syna!

Stanisław Boruń.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

WIELEŃ n. N. Jarmark. W środę dn. 13 bm. odbędzie się w Wieleniu nad Notecią jarmark kramny i na konie. Spęd bydła racicowego i trzody chlewnej z powodu panującej zarazy wzbroniony.

BARCIN. Swój do swego. Już od dłuższego czasu daje się u nas zauważyć, iż obywatele polacy, przeważnie kupcy i rzemieślnicy, zamawiają umeblowanie dla swych córek u stolarza Niemca Szulca, choć w Barcinie jest 3 stolarzy polaków.

WĄGROWIEC. Jarmark na konie odbędzie się w Wągrowcu w czwartek, dn. 14 bm. Spęd bydła z powodu panującej zarazy nie dozwolony.

WĄWELNO. Swój do swego. Posiadamy nazwiska polskich urzędników, którzy tylko kupują u Niemców. Raz już pisaliśmy o tem, Jeśli ten stan rzeczy się nie zmieni, podamy je do publicznej wiadomości.

NEKLA. Sprostowanie. Donosiliśmy przed kilku dniami, iż między p. St. Lewandowskim a jego teściem p. Winickim w wyniku kłótni powstałej na tle majątkowym, doszło do bójki. W sprawie tej otrzymaliśmy sprostowanie tej treści, iż nieprawdą jest, jakoby między p. Lewandowskim a jego teściem wynikła jakaś bójka. Wiadomość ta dostała się na łamy „Dzien. Bydg." widocznie wskutek jakiegoś nieprozumienia, albo złej woli ze strony informatora.

STOBNO. Nieszczęśliwy wypadek. Córka p. J. Chylarskiego zagrabiała resztki pozostałego zboża na polu i nagle odpadło siedzenie od grabi, wskutek czego spadła ona pod koła. Silnie pokaleczoną. odwieziono do Zakładu Sióstr Elżbietanek w Tucholi.

ŁOWIN. Zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się tu w lokalu p. Seidla, które przy dość licznym udziale członków zagaił prezes p. Domek. Omawiano sprawę tegorocznego święta strzeleckiego, które ma się odbyć przy końcu sierpnia.

MNISZEK. Zabawa sokola. Sokół w Mniszku urządza w niedzielę dn. 10 bm. na zakończenie „Tygodnia Sokoła" zabawę w ogrodzie p. Skowrona, połączoną z koncertem i różnemi niespodziankami. Czysty dochód przeznacza się na wyekwipowanie młodzieży sokolej. Zarząd gniazda zaprasza serdecznie do masowego udziału w święcie gniazda sokolego w Mniszku.

Zjazd Zw. Ślązaków-Powstańców i Uchodźców w Poznaniu.

Związek G. Ślązaków-Powstańców i Uchodźców na woj. poznańskie i pomorskie w Poznaniu zwołuje na dzień 17 sierpnia o godz. 12 w południe wielki zjazd wszystkich Ślązaków i Ślązaczek w sprawie odszkodowań. Obecność wszystkich bezwzględnie jest konieczna. Zebranie odbędzie się w Cukierni Poznańskiej, Plac św. Krzyski nr. 2.

Koronowo.

Drugi burmistrz miasta podał się do dymisji. Dowiadujemy się, że drugi burmistrz miasta naszego dr. Szukalski, powodowany złym stanem zdrowia, wniósł prośbę o zwolnienie go z urzędu, który piastował około 11 lat. Wycofuje się więc powoli z życia publicznego znakomity znawca spraw samorządowych, człowiek pracowity, idealista i szczery Polak, o szerokich horyzontach umysłowych, który szczególnie za czasów zaborczych dużo zdziałał dla polskości. Kierownictwo magistratu tut. spoczywa obecnie w rękach pierwszego radcy miejskiego p. M. Górzyńskiego.

Amator cudzej własności pod kluczem. Do jednego z miejscowych sklepów zgłosił się ub. soboty pewien osobnik, proponując sprzedaż używanego roweru. Właścicielowi sklepu podejrzanem wydawało się zachowanie owego osobnika, poinformował więc policję, która niezwłocznie zajęła się nieznanym osobnikiem, ustalając, że jest to niej. Sylwester Sikora z Wysoki, pow wyrzyskiego, a oferowany przez siebie rower skradł on p. Rybarczykowi z Mroczy.

Wycieczkę do Gdyni urządziło ub. niedzieli miejsc. Stow. Katolickiej Młodzieży Męskiej „Promień". Uczestniczyło w niej 34 członków.

Trzy pułki piechoty - 59, 61 i 62 w marszu na ćwiczenia letnie do Kartuz, przechodziły w ub. poniedziałek przez Koronowo. 59 p. p. z Inowrocławia zatrzymał się tu na postój nocny, otrzymując zaakwaterowanie w szkołach i domach prywatnych obywateli miejscowych.

Konie spłoszyły się. W ub. środę spłoszyły się na ul. Łokietka dwa konie i wraz z wozem poniosły do mostu przy ul. Nakielskiej, gdzie skutkiem uderzenia wozu o poręcz żelazną wóz się przewrócił, a konie stanęły. Na szczęście obeszło się bez wypadku z ludźmi.

Strzelno.

Walne zebranie Czeladzi Katolickiej odbyło się w ub. niedzielę, które zagaił prezes p. Siupka. Przewodniczącym zebrania wybrano ks. wikarego Nieziołkiewicza. Ustępujący zarząd zdał sprawozdanie ze swej działalności, które odczytał p. Bąkiewicz. Stan kasy zareferował p. Piasecki. W kasie w gotówce jest 472 zł. Wybrano nast. nowy zarząd: prezes p. Kotecki Jan, zast. prezesa p. Bąkiewicz Leon, sekretarz p. Skornia Józef, skarbnik p. A. Glanc, gospodarz p. Brzeziński Jan.

Uroczystość 10-lecia „Cudu nad Wisłą" odbędzie się dn. 17 bm. O godz. 10-ej odprawiona zostanie uroczysta Msza św. dziękczynna z kazaniem, o goz. 12 w sali p. Piątkowskiego odbędzie się uroczysta akademja.

Rogoźno.

Z kolonji letniej. Na kolonji letniej bawią tu dzieci z Niemiec i Górnego Śląska. W ub. wtorek urządzono wycieczkę do Ujścia.

Odczyty ks. Leśniobrodzkiego. W sobotę, niedzielę i poniedziałek w sali Hotelu Polskiego ks. Leśniobrodzki wygłosił trzy rewelacyjne wykłady o stosunkach w Rosji carskiej i bolszewickiej. Prelegenta zebrana licznie publiczność hucznie oklaskiwała.

Z urzędu stanu cywilnego. W miesiącu lipcu urodziło się 15 chłopców i 14 dziewcząt. Zgonów zanotowano 13. Ślubów zawarto 7.

Tow. Kolejarzy urządziło swą zabawę w ogrodzie Hotelu Centralnego z różnemi niespodziankami, a wieczorem zabawę taneczną.

Pożar od gromu. W dn. 6 bm. w czasie szalejącej burzy grom uderzył w stóg żyta gospodarza p. Warzochy w Boguniewie. Straty wynoszą ok. 1000 zł.

Drugi grom uderzył w antenę i zniszczył 3-lampkowe radjo wartości 400 zł.

Pokłóli się nożami. Podczas zabawy w lesie stępuchowskim doszło do bójki pomiędzy młodzieżą ze wsi Gruntowic. i Stępuchowa. Niej. Władysław Król i Jan Jaśniak zostali pokłóci nożami. Rannych opatrzył dr. Kuliński.

ZMARLI.

Ś. p. **Helena z Szpringierów Stawicka,** lat 66, w Gnieźnie

Ś. p. **Konstanty Krygicz,** em. radca pocztowy, lat 54, w Poznaniu.

Zderzenie samochodu z pociągiem.

Kruszwica, dnia 8. 8.

Z **Kruszwicy** donoszą: Na linji kolejowej Inowrocław — Kruszwica samochód osobowy, własność budowniczego p. Kościelnego z Inowrocławia, zderzył się z pociągiem. Lokomotywa uderzyła w tył samochodu, wlokąc go na przestrzeni 30 mtr. Bolesne okaleczenia odnieśli właściciel samochodu p. Kościelny i jego syn.

Według zeznań kierownika parowozu samochód zdążyłby przejechać, gdyby p. Kościelny nie stracił przytomności umysłu i wprost nie zatrzymał auta na linji kolejowej.

10-lecie Związku Inwalidów Wojennych w Trzemesznie.

(Od własnego korespondenta „Dzien. Bydg.").

W ub. niedzielę w Trzemesznie odbył się uroczysty obchód 10-lecia istnienia Zw. Inw. Woj. Na uroczystość tę przybyły delegacje bratnich kół inwalidzkich z Inowrocławia, Gniezna, Mogilna i Gębic oraz delegat zarządu wojewódzkiego p. Mechliński.

Po zbiórce w sali zebrań u p. Talagowej wyruszyli uczestnicy obchodu do katedry na uroczyste nabożeństwo, podczas którego wygłosił podniosłe kazanie ks. prałat Marceli Kowalski. Wprost z kościoła udano się w pochodzie na cmentarz, gdzie nastąpiło złożenie wieńca na grobie poległych powstańców. Uroczyste zebranie zagaił prezes p. Błaszak, poczem oddał przewodnictwo w ręce ks. prałata M. Kowalskiego. Sprawozdanie z 10-letniej działalności Koła zdał p. Maksymiljan Wiśniewski. Po przemówieniach delegatów bratnich kół odczytano telegram gratulacyjny starosty mogileńskiego p. Wacława Stępińskiego. Delegat zarządu wojewódzkiego p. Mechliński mówił w porywających słowach o organizacji inwalidów, wspominając zarazem bohaterskie czyny tych, którzy swe zdrowie złożyli na ołtarzu ojczyzny. Na wniosek jednego z delegatów uchwalono jednogłośnie nadać ks. prał. M. Kowalskiemu członkostwo honorowe za zasługi, położone na niwie pracy społecznej i narodowej. Czcigodnemu kapłanowi zgotowano przy tej sposobności owację. Nie zapomniano też o zasługach, położonych dla Koła podczas 7-letniej pracy sekretarskiej p. Józefa Bauzego, niemniej także wyrażono wdzięczność za poniesiony trud i pracę prezesowi Błaszakowi. Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Boże coś Polskę".

Burze i pożary.

Z **Trzemeszna** donoszą:

W Miławie pod Trzemesznem uderzył piorun podczas ostatniej gwałtownej burzy w stodołę rolnika St. Chmielewskiego, niszcząc ją doszczętnie wraz z tegorocznym zbiorem zboża. Przybyłym na ratunek strażom udało się uchronić od płomieni przybudówkę i maszyny rolnicze. Straty sięgają 40.000 zł, które pokryje ubezpieczenie.

W Ostrowitem w czasie burzy z piorunami zapalił się stóg zboża, własność rolnika Morlaka. Dalszemu rozprzestrzenieniu się pożaru zapobiegł ulewny deszcz.

W Kalinie uderzył piorun w pasące się na polu krowy, zabijając 2 na miejscu. Trzeciej krowie i pastuszkowi na szczęście nic się nie stało. Poszkodowanym jest rolnik Priebe.

W Grabowie powstał pożar w zabudowaniach dzierżawcy-rolnika Smuszkiewicza. Pastwą płomieni padła stodoła i chlew. Straty dochodzą do 30.000 zł, które pokryje ubezpieczenie. Prawdopodobnie zachodzi tu zbrodnia podpalenia.

W Ławkach powstał pożar w zabudowaniach rolnika Mikuły. Płomienie ogarnęły stodołę napełnioną zbożem tegoroczne, wyrządzając szkodę na 15.000 zł, które pokryje ubezpieczenie. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Wiadomości z Gniezna.

Osobiste. Lekarz powiatowy dr. Musieł rozpoczął urlop wypoczynkowy. W sprawach urzędowych zastępuje go p. dr. Jagliński z Wrześni, w sprawach pomocy dla chorych p. dr. Trepiński.

Osobiste. W ub. poniedziałek pobłogosławił ks. prob. Chilomer związek małżeński pomiędzy p. Henrykiem Gruszczyńskim a p. Heleną Schmidtówną. Podczas obrzędu ślubnego śpiewał chór kościelny św. Wawrzyńca z towarzyszeniem orkiestry Tow. Powt. i Woj.

17 pap. z Gniezna wrócił od swego macierzystego grodu z ćwiczeń pięciotygodniowych, które odbyły się na poligonie Pohulance pod Wilnem. Dn. 9 bm. wyruszy 17 pap. na koncentrację 17 dywizji pod Mosinę.

Wycieczka do Gdyni, zorganizowana staraniem Tow. Przemysłowców, odbędzie się nieodwołalnie w dniach od 14—17 bm. Wyjazd z Gniezna nastąpi w dniu 14 bm. o godzinie 23,57, powrót w dniu 18 bm. rano. Udział swój w wycieczce zgłosiło dotychczas 70 osób. Dalsze zgłoszenia przyjmuje do dnia 12 bm. wł. skarbnik T-wa p. Jesiolowski, ul. Mickiewicza.

Złodzieje w chłodni. W nocy z 4 na 5 bm. włamali się nieznani sprawcy do chłodni Stanisława Bukalskiego we Wrześni i skradli 50 kg. sadła oraz 40 kg. mięsa, wartości 250 zł.

Pożar. W Chlebowie pow. Września wybuchł w zagrodzie gosp. Franciszka Kruka groźny pożar, który strawił doszczętnie dom mieszkalny, stodołę ze zbożem oraz wszystkie sprzęty rolnicze. Ogólne straty wynoszą 16.800 zł. Przyczyną pożaru było zbrodnicze podpalenie.

Awantury pijackie. Od pewnego czasu zauważyć można w naszem mieście zastraszający wprost wzrost pijaństwa, objawiającego się szczególnie w zdarzających się coraz częściej awanturach ulicznych, którym kres kładzie dopiero policja. Kilku takich awanturników aresztowano w ub. niedzielę i zamknięto ich aż do uspokojenia w zacisznym areszcie policyjnym.

Igraszki pioruna. Podczas przechodzącej ostatnio nad powiatem gnieźnińskim burzy uderzył piorun w śpichlerz gosp. Karola Kobera z Olekszyna. Piorun rozwalił całą ścianę spichlerza, nie wzniecając jednak pożaru. Szkoda wynosi 1500 zł.

Areszt i dotkliwa grzywna za nierespektowanie praw autorskich.

Z **Grudziądza** donoszą: Odbył się tu proces przeciwko dyrektorowi teatru p. Henrykowi Czarneckiemu, oskarżonemu przez Związek Autorów Dramatycznych o bezprawne wystawienie sztuki Brieuxa „Les avaries" pod zmienionym tytułem „O czem się nie mówi".

Na wniosek oskarżycieli sąd skazał dyr. Czarneckiego na miesiąc bezwzględnego aresztu i 2000 zł. „pokutnego" na rzecz autora sztuki p. Brieux w sensie odszkodowania za niewypłacone mu tantjemy.

Wyrodny syn chciał zabić swego ojca.

Z **Grudziądza** donoszą: W pobliskim Białym Dworze w czasie kłótni rodzinnej na tle majątkowem młody Małka chwycił za rewolwer i strzelił do swego 56-letniego ojca. Nieszczęśliwego w stanie groźnym przewieziono do szpitala miejskiego.

Tuchola.

Zabawa K. T. „Korona". Dn. 31 bm. urządza Klub Tennisowy „Korona" z okazji swego 5-lecia zabawę, która odbędzie się w salach „Hotelu du Nord".

Odjazd dzieci z G. Śląska. Bawiące tu przez miesiąc lipiec dzieci polskie opuściły w tych dniach Bory Tucholskie. W przeddzień odjazdu odbyła się skromna uroczystość pożegnalna, w czasie której przemawiali do dzieci w serdecznych słowach starosta p. Woronowicz i p. Gus, zaś pp. Piskozubowa, Maćkowska i Drzycimska obdarzyły dzieci skromnymi upominkami.

Nowy zarząd w K. T. „Korona". Na ostatniem zebraniu klubu „Korona" przeprowadzono wybór nowego zarządu, do którego weszli pp.: adw. Czerwiński - prezes, A. Liegmann - zastępca, W. Praśniewski - sekretarz, Sarnowski - skarbnik. Do komisji sportowej wybrani zostali pp.: A. Liegman, Edw. Pryll i L. Janeczkowski. Komisję rewizyjną tworzą pp.: R. Gierszewski, A. Borkowski i A. Górny.

Kto oszczędza

zabezpiecza sobie i swej rodzinie dobrobyt na przyszłość.

Rozumnie czyni, kto zaoszczędzone pieniądze lokuje w znanych sobie i zasługujących na zaufanie bankach.

Odkładając tylko po 10 zł. miesięcznie do banku na 8% otrzymasz wraz z procentami po 10 latach kwotę przeszło 1.800 zł. po 20 latach przeszło 5.700 zł., po 30 latach przeszło 14.100, a po 40 latach przeszło 32.500 zł., podczas gdy trzymając pieniądze w domu, będziesz miał po 10 latach 1.200, po 20 latach zł. 2.400, po 30 latach zł. 3.600, a po 40 latach zł. 4.800.

Nie zwlekaj zatem z założeniem sobie książeczki oszczędnościowej w najbliższej Spółdzielni Kredytowej.

Wkłady **od 1 zł.** począwszy przyjmują:

Bydgoszcz,	Spółdzielczy Bank Bydgoski
„	Bank Ludowy
„	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Inowrocław	Bank Ludowy
Miasteczko	„
Nakło	Spółdzielczy Bank Kredytowy
Żnin	Spółdzielczy Bank Kredytowy

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

A. Gajewski — Janowo. Niestety stosownego wierszyka na taką uroczystość nie posiadamy.

Rom. Olszewski — Wapno. Tylko prywatnie w jakimś większym zakładzie gastronomicznym.

F. Madziński — Mogilno. Sprzeciw nic nie pomoże. Jedynie należy do wojewody wysłać prośbę o niewyłuszczanie tych kar administracyjnych w świadectwie moralności.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 13 bm. włącznie apteka pod „Lwem", Rynek Nowomiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W sobotę, dn. 9 bm. o godz. 20,15 przedostatnie przedstawienie operetki Oscara Straussa pt. „Dookoła miłości" z udziałem Henryka Millera.

W niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 16,15 po cenach od 30 gr. do 2,40 zł. przemiła, pełna szampańskiego humoru farsa p. t. „Stary lampart i księżna".

O godz. 20,15 pożegnalny występ Henryka Millera w przemiłej operetce Oscara Straussa p. t. „Dookoła miłości".

Ceny miejsc najniższe.

Dwa ostatnie przedstawienia operetkowe w teatrze. W sobotę, dn. 9 i w niedzielę, dn. 10 bm. o godz. 20,15 odbędą się dwa ostatnie predstawienia operetkowe w obecnym sezonie, które wypełni przemiła i melodyjna operetka Oscara Straussa p. t. „Dookoła miłości".

Na tych przedstawieniach pożegna się z publicznością toruńską nasz miły gość p. Henryk Miller, który zdobył sobie bywalców teatralnych swoim pięknym głosem, za co też darzono go na każdem przedstawieniu niemilknącemi oklaskami. Przypuszczać należy, że sala teatru wypełni się w sobotę i w niedzielę publicznością, żądną usłyszenia tego rzeczywiście miłego tenora i pięknych czarujących tonów Straussowskiej muzyki.

Dyrekcja teatru, pragnąc udostępnić te ostatnie dwa przedstawienia operetkowe jaknajszerszym warstwom P. T. Publiczności, obniżyła ceny miejsc do minimum.

Święto 8 baonu saperów, przypadające na dzień 16 bm., ze względu, iż pułk znajduje się na ćwiczeniach, obchodzone będzie w roku bież. ściśle w ramach bataljonu. Msza św. za dusze poległych i zmarłych oficerów i szeregowych odprawiona zostanie w kościele garnizonowym dnia 16 bm. o godz. 9 rano.

Publicysta angielski w Toruniu. Dn. 7 bm. bawił w Toruniu publicysta angielski p. Poliakof, redaktor „Timesa", który zwiedza miasta polskie.

Program turniejów tenisowych. Drugi program turniejów sekcji tenisowej T. K. S. w sezonie jesiennym jest następujący: 8—10. 8. turniej w Ciechocinku, 15. 8. turniej w Grudziądzu z K. S. „Olympją", 24. 8. turniej z B. K. S. Bydgoszcz w Toruniu, 31. 8. turniej z „Olimpją" z Grudziądza w Toruniu, 7. 9. turniej z B. K. S. w Bydgoszczy, 13 i 14. 9. turniej ogólnopolski o mistrzostwo miasta Torunia w Toruniu, 21. 9. turniej z „Wartą" z Poznania w Toruniu, 27 i 28. 9. turniej o mistrzostwo T. K. S.

W ostatniej chwili przypominamy o koncercie chóru św. Katarzyny, który odbędzie się dnia 10 bm. w parku „Cegielnia". W koncercie tym współudział weźmie również orkiestra kolejowa.

Wyłowienie topielca. Dn. 6 bm. wydobyto z Wisły zwłoki topielca Alfreda Szleiera, który utopił się dn. 3 bm. przy kąpaniu w Wiśle. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

Z Grudziądza.

Kino „Apollo": Dziewczę z karuzeli". Jako nadprogram „Władca stepów".

Kino „Gryf": „Gdy mężczyzna kocha". W nadprogramie Dziennik Metro 139.

Kino „Nowości": „Wędrowny cyrk" oraz II film pt.: „Dziewczę z huśtawki".

Kino „Orzeł": „Trzynasta godzina" oraz „Żywy pocisk".

Baczność elektromonterzy. W sobotę dn. 9 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w restauracji Góra Zamkowa plenarne zebranie. Uprasza się wszystkich kolegów o punktualne przybycie.

Zrzeszenie Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej zwołuje swych członków na nadzwyczajne zebranie, które odbędzie się w dn. 10 bm. o godz. 2 po poł. w lokalu p. Kellasa przy ul. Wybickiego 42 w Grudziądzu. Na porządku dziennym m. in. sprawa wyjazdu do Gniewu i Janowa, ponadto rejestracja wszystkich bezrobotnych członków i ich rodzin. Obecność wszystkich członków konieczna. - Zarząd.

Nieszczęśliwy wypadek. W nocy z dn. 5 na 6 bm. pomiędzy Fletnowem a Dolną Grupą szofer Karau z Grudziądza najechał niej. Ludwika Lecha, który odniósł złamanie obu nóg. Lecha odwieziono do szpitala miejskiego, gdzie znalazł odpowiednią opiekę. Jak ustaliło śledztwo, winę ponosi Lech, który był w stanie nietrzeźwym. Od dwóch dni nieszczęsna ofiara nie odzyskała przytomności.

Nieszczęśliwy wypadek przy pracy. W zakładach graficznych W. Kulerskiego w Tuszewie wydarzył się w ub. środę nieszczęśliwy wypadek. Oto pracowniczka Dondolewska Joanna, lat 16, dostała się tak nieszczęśliwie pod wał transmisyjny głową, że odniosła ciężkie pokaleczenia. D. przewiozła sanitarka do szpitala miejskiego.

Wiadomości ze Starogardu.

Wyścigi kolarskie „Orła". W ub. niedzielę odbyły się wyścigi kolarskie o mistrzostwo kolarskiego klubu sportowego „Orzeł". Do zawodów stanęło 6 zawodników. Trasa biegła ze Starogardu przez Semlin, Bożechowo i Lubichowo do Ogródka Obywatelskiego. 75 km. bieg kolarski zakończony został nast. wynikami: 1. Drążkowski 2 g. 4 m. 4 sek., 2. Kops 2 g. 4 m. 4,2 sek., 3. Schreder 2 g. 6 m. 30 s. 4. Nurek 2 g. 6 m. 45 sek., 5. Szymanowicz 2 g. 31 m. Zawodnicy przyjechali do mety w dobrej formie. Po zawodach odbyła się zabawa w Ogródku Obywatelskim. P. Drążkowski musiał w tym roku stoczyć zaciętą walkę z Kopsem, który zaledwie o drobny ułamek sekundy przybył później do mety.

Czytelnia T. C. L. została otwartą z dniem 3 sierpnia. Książki wypożycza się między godz. 6½—7½ wieczorem.

Zawody bokserskie. Sensacją dla stolicy Kociewia były zawody bokserskie i walka francuska. Organizatorem tej imprezy była sekcja bokserska i zapaśnicza klubu sportowego „Orzeł". B. interesująca była walka francuska między najlepszemi zapaśnikami marynarzem Kreftem i Trochą. W trzeciej rundzie zwyciężył Kreft, kładąc swego przeciwnika na łopatki. W boksie odniósł zwycięstwo Jendernalik nad Rożkiem i Czyżewski, który zwyciężył na punkta. W skład komisji sędziowskiej wchodzili: por. Mieczkowski, por. rez. Iwicki i por. rez. Skorny.

Mecz piłki nożnej. Mecz piłki nożnej rozegrany między 2 drużyną Sokoła ze Starogardu i drużyną K. P. W. Unja z Tczewa zakończony został zwycięstwem drużyny sokolej w stosunku 2:5.

Dożynki Młodzieży Katolickiej. Katolicka Młodzież Żeńska urządziła dożynki, które wypadły b. interesująco. Staraniem patrona ks. Ryczakowicza tut. oddział zakupił swego czasu pod Starogardem cztery morgi ziemi, które w troskliwych rączkach druhen zamienione zostały na wspaniałe ogródki i uprawne pólka. Dożynki młodzieży żeńskiej nie miały więc charakteru czysto ideowego, lecz były prawdziwnym sprawdzianem ich gorliwych zabiegów nad osiągnięciem jaknajlepszych plonów. Każda druhna posiada swoje maleńkie gospodarstwo. Wspaniale wyglądał pochód żniwiarek z wozami żniwnemi i orkiestrą wojacką z Kocborowa na czele. W bardzo miłym nastroju bawiono się w Strzelnicy, gdzie prócz koncertu orkiestry wojackiej odbyły się popisy śpiewackie druhen i dziatwy z Mazur, która bawi na wakacjach w Starogardzie.

BAŁTYK—MORZE CZARNE

najkrótsza droga przez przestworza obsługiwana regularnie i bezpiecznie przez

POLSKIE LINJE LOTNICZE

Cudna trasa lotu.

Polska sieć komunikacji powietrznej obejmuje miasta: Bydgoszcz—Katowice—Kraków—Lwów—Poznań—Warszawę—Gdańsk—Brno—Wiedeń—Czerniowce—Galati—Bukareszt.

Zakład kąpielowy w Czerniewicach padł pastwą płomieni.

Dnia 7 bm. powstał pożar w zakładach kąpielowych w Czerniewicach, znajdujących się w powiecie toruńskim.

Na miejsce pożaru przybyła niezwłocznie zawezwana straż pożarna z Torunia i Złotorji, która akcję ratunkową ograniczyć musiała do zabezpieczenia sąsiednich budynków, bowiem zakład kąpielowy stał cały w płomieniach. Spaliło się całe urządzenie zakładu kąpielowego wraz z cennemi aparatami i basenami do butelkowania oraz wszystkie rzeczy i przedmioty zamieszkałych tam kuracjuszy. Pozatem spaliło się 50 stołów, 200 krzeseł, łóżka i inne przedmioty.

Pożar ugaszono o północy. Straty są wielkie. Przyczyna pożaru dotychczas nieznana.

W akcji ratunkowej oprócz straży pożarnej wzięli czynny udział harcerze, obozujący w Czerniewicach, za co należy się im uznanie.

Zlot Sokoli Okręgu X. w Pucku.

W dniu 3 bm. odbył się w Pucku zlot Sokoli Okręgu X. w Pucku.

Na wysuniętym bastjonie Pomorza, nad uroczą zatoką pucką

„przeleciały tu sokoły —
wzbił się w niebo krzyk wesoły — —"

aby złożyć egzamin swej dojrzałości i sprawności fizycznej.

Po ćwiczeniach próbnych, odbytych wczesnym rankiem, we wspaniałym pochodzie udano się do świątyni na Mszę św. Po nabożeństwie na Rynku nastąpiło uroczyste otwarcie zlotu przez prezesa Okręgu X. p. Latosińskiego. Następnie w serdecznych słowach powitał drużynę sokolą burmistrz imieniem starego grodu puckiego. W imieniu przewodnictwa Dzielnicy przemawiał wiceprezes dzielnicy p. Kamrowski, a w imieniu prasy sokolej przemawiał obecny na wywczasach dr. Wolańczyk, redaktor „Przewodnika Gimnastycznego „Sokół" ze Lwowa.

Po wspaniałej defiladzie udano się na wspólny obiad żołnierski.

Po południu rozpoczęły się na boisku sportowem o godz. 15 ćwiczenia zlotowe. Licznie zebrana na boisku publiczność oklaskiwała ochoczo popisy sokołów.

W dziesiątą rocznicę — „Cudu Wisły".

W roku bieżącym w dniu 15 sierpnia będziemy święcili dziesiątą rocznicę wielkiego zwycięstwa oręża polskiego. Dziesiątą rocznicę „Cudu Wisły".

W dniu tym przed dziesięciu laty ruszyły ławą nieustraszone hufce rycerstwa polskiego i odparły dzikie hordy bolszewickie, wdzierające się już do serca Polski, do Warszawy i na Polskie Pomorze.

Wielu wtedy oddało życie za całość Ojczyzny, krwią swoją purpurową podpisało traktat o nienaruszalności granic. Liczne mogiły rozrzucone po wszystkich cmentarzach i polach walk, będą zawsze przestrogą dla wrogów, a przypomnieniem dla przyszłych pokoleń, że, jeżeli chodzi o Polskę, o Ojczyznę, o całość Jej granic, zawsze cały Naród stanie do boju, ramię przy ramieniu.

Śpią oto teraz w swoich grobach ci Rycerze Polski, szczęśliwi, że umieli pokazać, jak straszliwa potęga jest ukryta w rozbłyśniętym piorunie idei. Bo idące na śmierć w szeregach Armji Ochotniczej, liczne hufce młodzieży, walczące przeciwko wszelkim rachubom ludzkim, nauczyły nas wiary w te moce nadprzyrodzone, co się w duszach lęgną i duchem zwyciężają.

Oto powód, dla którego uczcimy pamięć rycerzy poległych.

My, byli żołnierze, Ich koledzy broni, pozostali przy życiu, w dziesiątą rocznicę „Cudu Wisły", zwracamy się do Obywatelstwa Bydgoszczy i okolicy z apelem, aby dopomogło nam uczcić pamięć poległych.

Pragnęlibyśmy, aby Ich groby jaśniały radosną szatą i świeciły pokoleniom, aby na całą Polskę przez wieki płynęła pieśń o bohaterstwie i poświęceniu bez granic. Nie dla szarych żołnierzy pragnęlibyśmy stroju, bo leżą oni w najpromienistszej chwale: w diamentach zasługi, w purpurze krwi. Nie dla nich więc, nie dla nich...

Pragnęlibyśmy, aby niezłomna Ich wola i wiara, Ich śmiertelna ofiara jaśniała z tych grobów widomym, trwałym symbolem Krzyża, jasnym i wyrazistym. Stać nas na inne drogocenne pomniki, zdobądźmy się na postawienie choćby skromnych krzyżów na grobach tych, co polegli za Polskę.

Wedle naszych sił chcemy przystroić Ich cmentarzysko bydgoskie. Chcemy utrwalić Ich nazwiska dla przyszłych pokoleń. Chcemy postawić na Ich grobach krzyże skromne, ale tak niezłomne jak niezłomni byli ci, co tam spoczywają.

Na bydgoskim cmentarzu mamy grobów opuszczonych, rozsypujących się, około 250. Koszt uporządkowania jednego grobu, ustawienie na nim trwałego krzyża i wyrycie nazwiska poległego wyniesie 25 zł.

Apelujemy do wszystkich Polaków z Bydgoszczy i okolicy. Niech każdy da tyle, na ile go stać. Ale niechaj dadzą wszyscy.

Pomóżcie nam, aby w dniu wielkiej rocznicy „Cudu Wisły" groby bohaterów zajaśniały należną im krasą.

Komitet odnowienia grobów poległych i zmarłych żołnierzy polskich w Bydgoszczy.

Koło Oficerów Rezerwy, Koło Emerytów Wojskowych, Koło Podoficerów Rezerwy, Tow. Powst. i Wojaków „Macierz", Tow. Powst. i Woj. Szwederowo, Tow. Powst. i Wojaków Jachcice, Tow. Powst. i Wojaków Wilczak—Okole, Tow. Powst. i Wojaków Bielawy—Skrzetusko, Koło Inwalidów Wojennych, Koło Byłych Zawodowych Wojskowych, Koło Legjonistów, Tow. Byłych Marynarzy, Tow. Powstańców i Weteranów, Tow. Uczestników Powstań Narodowych, Tow. Powstańców Kolejowych.

Zapisz się zaraz na członka „Czerwonego Krzyża"!

Wielkie święto Strzeleckie Powst. i Wojaków w Unisławiu.

Ostre strzelanie Tow. Powstańców i Wojaków Unisław i Bruki. — Bieg na 1200 mtr.

Ub. niedzieli przy sprzyjającej pogodzie odbyło się w Unisławiu doroczne "Święto Strzeleckie" dwóch Towarzystw Powstańców i Wojaków - Unisław i Bruki.

Pierwsze strzały honorowe oddał prezes miejsc. Tow. p. Władysław Klein. Najlepsze wyniki w strzelaniu osiągnęli pp.: Romatowski Franciszek, Wojtalewicz Józef, Lesiński Józef, Orczner Franciszek, Sosnowski Franciszek. Poza konkursem zajął najlepsze miejsce p. Piekarski z Chełmna.

Po zdaniu raportu kpt. rez. Hądzlikowi, jako prezesowi i komdt. okręgowemu, udano się na nabożeństwo, które odprawił ks. proboszcz Błoch. Po południu urządzono na placu obok strzelnicy piękne gry i zabawy dla dzieci.

O godz. 22 ogłoszono wyniki strzelania, poczem nastąpiło uroczyste wręczenie krzyży, medali, dyplomów i nagród przez prezesa okr. p. Hądzlika.

Wyniki strzelania Tow. Powst. i Wojaków z Bruków są następujące: 1. Jan Wojtas, 2. Jan Raciniewski, 3. Jan Gebauer, 4. Tomasz Skóra. Wyniki strzelania dla młodzieży na 100 metrów: 1. Skąpski Kazimierz, 2. Kudzik Jan, 3. Bartosiński Józef, 4. Ulaszek Jan, 5. Porzyński Maks., 6. Witkowski Wojciech, 7. Ulaszek Władysław. Po odbytem strzelaniu odbył się bieg na 1200 m. - trasa Bruki—Unisław. Udział brało 13 zawodników. Pierwsze miejsca zajęli: Jan Goniecki, Ed. Krzywdziński, Kazimierz Banaszewski, Szczepan Madajczyk, Herbert Roszkowski.

Wieczorem odbyła się zabawa taneczna.

Dział społeczny.

Bolączki i żale pracowników kolejowych.

Jedną z największych bolączek pracowników kolejowych, zatrudnionych w służbie ruchu, jest nierównomierny podział premji przetokowych. Zdarzają się bowiem wypadki, że przy większem opracowaniu wagonów wysokość premji jest niższą, niż przy mniejszym ruchu. I tak np. dana stacja przetacza w miesiącu 5.000 wagonów, przyczem pracownik otrzymuje 1 zł 80 gr premji przetokowych, przy przetaczaniu zaś 8.000 wagonów ten sam pracownik otrzymuje tylko 1 zł 20 gr premji, a często nawet nie otrzymuje nic, co wywołuje rozgoryczenie i pewien żal wśród pracowników. Należałoby więc system premjowania na kolejach tak uregulować, aby nie było powodu do narzekań.

Drugą przyczyną żalu pracowników kolejowych jest sprawa węglowa, a mianowicie: W r. 1928, przy dostarczaniu pracownikom przez dyrekcję kolejową w Gdańsku deputatu węglowego, zachodziły pewne różnice w cenach, jakie pobierano od pracowników za przydzielony im węgiel, tak, że nadwyżka w niektórych wypadkach wynosiła około 20 zł. Cała zaś nadwyżka nadebrana przez dyrekcję wynosi około 68.000 zł. Pracownicy zwracali się w tej sprawie tak do Dyrekcji, jakoteż do Ministerstwa i mimo to, sprawa dotychczas nie została załatwioną. Byłoby pożądanem, aby Dyrekcja zajęła się uregulowaniem tej tak drobnej sprawy wywołującej jednak żal wśród pracowników.

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznemi i powietrznemi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry.

Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.odp. w Katowicach

CORSO

14 AKT! DZIŚ PREMJERA! 14 AKT!

HOOT GIBSON

W NAJNOWSZYM SWYM FILMIE SENSACYJNYM P. T.

„Krwawy porachunek“

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Rozesłanie Apostołów. Romana m.
Jutro: Wawrzyńca m.
Wschód słońca: godz. 4,33.
Zachód słońca: 19,36.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku dnia 4 bm. do poniedziałku dnia 11 bm. pełnią dyżur:

1) **Apteka Pod Aniołem,** ul. Gdańska 39.
2) **Apteka przy Pl. Teatralnym,** ul. Marsz. Focha 14.

— **Rozkład dyżurów lekarzy kolejowych w niedziele i święta:**

2. Dr. Neugebauer, lekarz kolejowy, dnia 10 bm., ul. Petersona 15, tel. 898;

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w sobotę najpiękniejsza operetka ostatnich sezonów, zawsze sukcesowy **„Paganini“** Lehara z występem gościnnym Heleny Majchrzakówny, artystki opery poznańskiej, świetnej odtwórczyni roli Marji Luizy. Utalentowana artystka odnosiła w roli tej dzięki swym walorom wokalnym oraz efektownej aparycji duże sukcesy, które zapewne towarzyszyć jej będą również i na scenie bydgoskiej. Rolę tytułową wykona p. Laskowski. Przy pulpicie kap. Turkiewicz. Reszta obsady niezmieniona.

Jutro w niedzielę jedyny występ K. Krukowskiego (Lopka) w rewji **„Dwie możliwości“.** Niezrównany piosenkarz i humorysta, bezkonkurencyjny przedstawiciel wesołej muzy i satyry wykona arcywesoły i nader urozmaicony program, który perlić się będzie niefrasobliwym humorem, groteską i dowcipem.

— **Do naszej recenzji z „Panny mamy“** wkradł się przykry błąd drukarski, który zupełnie psuje sens myśli. Mianowicie początek ustępu przedostatniego powinien brzmieć: „Mniejsze i bardziej **papierowe** role mieli pp. Dobrowolski i Koczyrkiewicz“ a nie „bardziej **popisowe**“.

—

— **Na rządy w Kasie Chorych m. Bydgoszczy** otrzymujemy liczne skargi ze strony ubezpieczonych. Również doniesienia o **wewnętrznej gospodarce** brzmią nieszczególnie. Zainteresowani wyrażają obawę, że nastać znowu mogą takie same stosunki, jakie panowały za rządów osławionego kapitana Bema. Sądzimy, że obawy te są przesadzone, ale zwracamy uwagę obecnemu komisarzowi Kasy p. mjr. Warmuzińskiemu, że otoczenie jego może mu nawarzyć piwa, które on będzie musiał wypić. Są w tem otoczeniu ludzie przez Bema przyjęci, ale są i inni; jeżeli tych spraw na razie gruntownie nie omawiamy, to czynimy to w nadziei, że wystarczy niniejsza publiczna przestroga.

— **„Orędownik powiatu bydgoskiego“** nr. 35 przynosi nowe informacje, a mianowicie: 1) w sprawie zwrotu składek wpłacanych do niemieckich kas ubezpieczeniowych; 2) bezpieczeństwo na drogach publicznych; 3) choroby zakaźne u zwierząt domowych; 4) badanie gleboznawcze na terenie powiatu; 5) udział gmin w dodatku komunalnym do państwowego podatku od handlu i przemysłu; 6) zapomogi na opiekę społeczną w gminach słabo sytuowanych i 7) wolne miejsca w P. U. P. P.

— **Nowa apteka p. n. „Staromiejska“.** W miejsce apteki ś. p. Kużaja, której koncesja przypadła na rzecz państwa, została z dn. 5 bm. otwartą pod nazwą „Apteka Staromiejska“ przy ul. Długiej 57. Właścicielem tej apteki jest radca wojewódzki, aptekarz p. Edmund Jaraszewski z Poznania. Nowej placówce życzymy powodzenia.

— **Przedszkole „Betezda“** przy Polskim Zborze Ewangelicko-Augsburskim podaje do wiadomości, że zgłoszenia dzieci na rok szkolny 30/31 będą przyjmowane od 20 sierpnia we wtorki i czwartki od godziny 5—6 po południu przy ul. Libelta nr. 8 I piętro. Kierownictwo przedszkola spoczywa w rękach absolwentki państwowego seminarjum w Poznaniu.

Powstaniec Wielkopolski.

Szary, nieznany nikomu powstaniec
W sercu swem rozkaz otrzymał od Boga...
Gdy przyszła godzina wystąpił na szaniec
By ziemię piastową uwolnić z rąk wroga...

Do boju go huczna fanfara nie wiodła
Niejeden w mundurze landszturmu lub jaegra
Wraże z ramienia pozrywał sam godła
By biało-czerwona kokarda tam legła...

Ni nad nim pułkowe nie wiały sztandary
Na szwabskie kompanje uderzał samotrzeć
Odwaga szaleństwo chwytała za bary,
Bez której do celu wszak trudno jest dotrzec.

— — — — — — — — — — —

Groby przydrożne, krew lana obficie
Kwiaty wolności zasiała nam świeże...
Siejba to ciężka — niejedno w niej życie
Zgasło dla kraju i braci w ofierze.

— — — — — — — — — — —

Przesuwa się wspomnień przejasny różaniec,
Pierś dumna rozpiera, łza w oku się kręci
Nasz Wielkopolski bohater-powstaniec
Wiecznie żyć będzie w narodu pamięci!

Bo nad nim pułkowe nie wiały sztandary,
Na szwabskie kompanje uderzał samotrzeć,
Odwaga szaleństwo chwytała za bary —
Cel wytknął miłością i umiał doń dotrzeć!

M. Szurło-Gorzelak.

Przykre zajście między pewnemi paniami.

Wiele to nieraz złego można wyrządzić przez nierozwagę, niedopatrzenie i niesłuszne posądzenie, niech posłuży fakt następujący: P. Zofja Z., zamieszkała przy ul. Kościuszki przed wyjściem z domu do miasta po zakupy, wyłożyła na stół dwie 20-złotówki, które wychodząc, zapomniała wziąć ze sobą. Na ul. Gdańskiej spotkała znajomą p. R., którą zaprosiła na kawę do cukierni.

Miłą rozmowę przerwała p. Z., wychodząc na chwilę do toalety, a gdy wróciła i chciała uregulować rachunek, z przerażeniem spostrzegła brak pieniędzy w torebce. Odrazu przyszła jej myśl, że pieniędzy nikt inny nie mógł jej brać tylko p. R. Nie zdradzając jednak swych myśli, wpadła na iście machiawelski koncept, a mianowicie, zwróciła się do p. R. z uwagą, że pończocha jej źle leży, z powodu obsunięcia się, więc trzeba, aby się udała do toalety i poprawiła ją.

Gdy p. R. w dobrej wierze oddaliła się, celem poprawienia rzekomo opuszczonej pończochy, p. Z. przetrząsnęła szybko jej torebkę, a znalazłszy w niej między innemi banknotami, również dwa banknoty 20-złotowe, szybko przeniosła je do swej torebki i jak gdyby nigdy nic, oczekiwała powrotu przyjaciółki, która też niebawem nadeszła.

Po uregulowaniu rachunku przez p. Z., obydwie panie wyszły z cukierni i udały się na targ. Tutaj przy płaceniu za zakupy, p. R. zauważyła brak w swej torebce 40 zł. Wówczas przypomniała sobie okoliczności, towarzyszące jej pobytowi w cukierni z p. Z. i nie miała najmniejszej wątpliwości, że to właśnie ona zabrała jej te pieniądze.

Odrazu, bez słowa pożegnania, odeszła od p. Z., rozpowiadając po drodze spotkanym na targu swym znajomym, o zaszłym wypadku kradzieży, jakiej się na niej dopuściła p. Z. Sprawa stała się głośną, a nawet p. R. chciała się z nią udać do policji.

Tymczasem p. Z., powróciwszy do domu, spostrzegła ku wielkiemu swemu zdumieniu, że pieniądze jej leżą na stole i że nie słusznie posądziła p. R. Nie rozbierając się nawet, czemprędzej pobiegła do niewinnie posądzonej i poszkodowanej, aby się przyznać do wszystkiego i zwrócić zabrane jej 40 złotych.

Pieniądze więc zostały zwrócone, szkody materjalnej nikt nie poniósł, ale moralnie ucierpiały obydwie panie i przyjaźń ich została zerwaną raz na zawsze.

Nigdy nie trzeba działać zbyt gorąco i nierozważnie.

O spokój nocny.

Donosiliśmy przed pewnym czasem o gorszących i głośnych awanturach, jakie wywołują nocną porą różni pijani osobnicy, zgromadzający się w restauracji „Ostry Róg“ przy rogu ulic Szczecińskiej i św. Jańskiej. Obecnie znowu dochodzą nas skargi gnębionych temi awanturami mieszkańców, którzy wśród bezsennych nocy, zmuszeni są słuchać dzikich krzyków, bójek, wołania o pomoc i tym podobnych skandalicznych i demoralizujących scen. Wiele osób, a zwłaszcza słabszych kobiet, zrywanych każdej prawie nocy ze snu temi awanturami, nabawiło się już choroby nerwowej. Pożądanem byłoby, aby kompetentne władze zajęły się tą sprawą i położyły wreszcie kres tym skandalicznym scenom.

Przy zwapnieniu naczyń krwionośnych mózgu i serca, używając codziennie małą ilość naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** osiąga się łatwe wypróżnienie.

— **Cech krawiectwa damskiego w Bydgoszczy** urządza krótki kurs przygotowawczy dla kandydatek i kandydatów na mistrzynie i mistrzów krawieckich. Osoby zainteresowane mogą się zgłaszać u p. Janickiego, ul. Herm. Frankego 1 a. Jednocześnie przyjmuje się zapisy na członków.

— **„Szopka poznańska“** pióra red. Leona Sobocińskiego, jest jeszcze do nabycia w księgarni B-ci Bażańskich przy ul. Gdańskiej róg Pomorskiej. Broszurka ta napisana po mistrzowsku stylem satyryczno-humorystycznym, traktuje o ciekawych stosunkach panujących w Poznańskiem i na Pomorzu. Powinna się ona znaleźć w każdej prywatnej bibljotece. Egzemplarz kosztuje zaledwie 90 gr. Kupujcie póki jeszcze zapas starczy.

— **Niespodzianki dla dzieci urządza w niedzielę** 10 bm. po południu właściciel zakładu tresury psów na Wilczaku p. Buda, który posiada kilkadziesiąt sztuk różnych zwierząt wyuczonych, a między innemi pieska karmiącego kotki. Pozatem dla publiczności przygotowuje koncert muzyczny i bufet. Wszystkich miłośników zwierząt p. Buda zaprasza jak najserdeczniej.

— **Wyjaśnienie.** Wyjaśniamy, że notatka, zamieszczona w naszem piśmie z dnia 14-go czerwca br. p. t. „Ładny skarbnik“, w której to notatce donieśliśmy, że skarbnik jednego z miejscowych ogniw przysposobienia kolejowego wojskowego, zdefraudowawszy 500 zł, ulotnił się, nie dotyczy „Ogniska Przysposobienia Kolejowego Wojskowego“ w Bydgoszczy, lecz **w Kapuścisku Małem** pod Bydgoszczą.

— **Ujęcie defraudanta.** Były skarbnik Przysposobienia Kolejowego Wojskowego w Kapuścisku Małem, niejaki L., który zdefraudował na szkodę wymienionego P. K. W. 500 zł i ulotnił się, został ujęty. Towarzystwo nie poniesie żadnej szkody, gdyż sprzeniewierzona suma została zabezpieczona na ruchomości i poborach L.

Półkolonje dla dzieci kolejarzy w Bydgoszczy.

Dzięki pomocy finansowej Ministerstwa Komunikacji i staraniem dyrekcji P. K. P. w Gdańsku, otwarte zostały w środę 6 sierpnia br. dla najbiedniejszych dzieci miejscowych pracowników kolejowych półkolonje letnie. Po nabożeństwie w kościele św. Trójcy, dziatwa zebrała się w Ognisku K. P. W. przy ulicy Zygmunta Augusta. Otwarcia dokonał przedstawiciel dyrekcji P. K. P. w Gdańsku p. dyr. Pospieszil odpowiedniem przemówieniem do dzieci i rodziców. Imieniem dzieci podziękował p. Chmielewski, kierownik gospodarczy owych półkolonij. Obecnymi byli także członkowie miejscowego komitetu opiekuńczego pp.: inż. Maydel, nacz. Tatarski, nacz. Machnikowski, asesor Klunder, Kukliński i Gniot.

Dzieci przychodzą codziennie do Ogniska o godz. 9, skąd po śniadaniu, którego przygotowaniem kieruje p. Chmielewska, a rozdzieleniem pp. Poczekajówna i Cygańska, wyruszają pod fachowem kierownictwem p. nauczycielki Sarneckiej (60 dziewcząt) i p. nauczyciela Grzegorka (60 chłopców) do pobliskiego lasu, gdzie spędzają czas zdrowo i przyjemnie na różnych grach i zabawach. Około godz. 15 następuje powrót i obiad w Ognisku. Przewidziane są nawet wycieczki koleją do pobliskich miejsc wycieczkowych przy dźwiękach orkiestry kolejowej.

W sprawie służby domowej.

Przeprowadzona przed stosunkowo niedawnym czasem, w Dzienniku, ankieta na temat służby domowej, jej stosunku do pracodawców i odwrotnie, dała możność wszystkim czytelnikom, a zwłaszcza czytelniczkom, wypowiedzenia się w tej kwestji. Usłyszeliśmy wówczas, a właściwie przeczytali wiele zdań więcej, lub mniej słusznych, żadne z nich jednak nie mogło załatwić sprawy definitywnie i obopólne niezadowolenie trwa w dalszym ciągu, stwarzając z tego napozór błahego zagadnienia, jedną z bolączek społecznych.

W warunkach naszych obywanie się bez służącej nie jest tak łatwem, jak w Ameryce naprzykład, lub niektórych krajach zachodnio-europejskich, gdzie każde gospodarstwo domowe zaopatrzone jest w najnowsze techniczne pomoce, które skracają zajęcie do minimum.

Dużo czasu upłynie, zanim pani domu ze sfery średnio zamożnej, będzie miała gospodarstwo na tyle, że tak powiemy, zmechanizowane, by będąc naprzykład matką kilkorga dzieci, lub pracując zawodowo, mogła podołać sama całemu zajęciu, jakiego wymaga prowadzenie domu, zwłaszcza jeżeli nie chce przytem zrenonsować z wszelkich rozrywek intelektualnych.

Tak więc znalezienie jakiegoś wyjścia z tej przykrej sytuacji jest na długi czas jeszcze sprawą aktualną i wymagającą przynajmniej częściowego załatwienia.

W ciężkich warunkch obecnych utrzymanie służącej, doliczając pensję i inne świadczenia w postaci Kasy Chorych i Ubezpieczalni, stanowi w budżecie średnio sytuowanej rodziny rubrykę poważną, tem poważniejszą, że ekwiwalent jaki się za to odbiera jest stosunkowo niewielki.

Brak szkół specjalnych sprawia, że służba domowa, rekrutująca się po większej części z dziewcząt, przybyłych wprost ze wsi umie tylko tyle, ile się na poprzedniem miejscu nauczyła, a więc najczęściej nic, a znów nie każda pani domu może lub chce dziewczynę wszystkiego uczyć, wychodząc z założenia, że płacąc, może wymagać.

Służące wykwalifikowane, których mamy bardzo niewielki procent, mają właśnie ze względu na swą „rzadkość" nazbyt wygórowane wymagania, a założenie szkół specjalnych w dostatecznej ilości nie jest kwestją, którą dałoby się w krótkim czasie przeprowadzić.

Cóż ma więc począć pani domu, zmuszona n. p. do pracy zarobkowej, skąd wziąć dziewczynę, na opiece której naprawdę z zaufaniem mogłaby zostawić całe gospodarstwo być pewną jej sumienności i umiejętności?

Sprawę tę załatwiono w Niemczech w ten sposób, że praktyczne i dobre gospodynie, po uprzedniem zdaniu egzaminu przy jednym z gospodarczych związków kobiecych, biorą do siebie na bezpłatną naukę, dziewczęta przybyłe ze wsi.

Przez kilka miesięcy dziewczyna taka uczy się gotować, sprzątać, prać, prasować i t. p. i jest tylko za utrzymanie i naukę, pomocą dla pani domu, która jej po tych kilku miesiącach daje świadectwo wykwalifikowanej służącej. Dziewczyna idzie wtedy na inną już płatną posadę, a gospodyni bierze znów nową uczennicę.

Rzecz prosta, że taka pani domu, wystawiająca świadectwo, ponosi po części odpowiedzialność za moralną stronę swej uczennicy, przy wychowywaniu takiej służącej nie może więc pominąć oprócz wpajania w nią wszystkich umiejętności fachowych, bacznej uwagi nad jej moralnością, pracy nad rozwinięciem etyki i podniesieniem poziomu umysłowego.

O zorganizowaniu tego rodzaju nauki u nas (jak czytamy w jednym z ostatnich numerów „Bluszczu") była już mowa w Kole Studjów Gospodarstwa Domowego w Warszawie i jest to myśl doprawdy zasługująca na poparcie.

L. K.

— **WIELKI KIERMASZ** Żeńskiego Tow. Gimnast. „Sokół", odbywający się w niedzielę, dnia 10 bm. w ogrodzie i salach „Strzelnicy", wywołał **zrozumiałe zainteresowanie.** Wiadomo przecież, że sokolice nasze umieją zabiegać o to, by każdy gość opuścił zabawę zadowolony. Obecnie przygotowano szczególnie wielką ilość rozrywek dla dzieci, chociaż i dorośli (obojga płci) w różnych konkursach zręczności będą mogli zabiegać o cenne nagrody. Początek koncertu o godz. 3-ciej po południu.

— **Strzelanie z wiatrówek o nagrody.** Dziś ostatni dzień strzelania o nagrody w lokalu p. Delińskiego, Jezuicka 5, dla członków, sympatyków i amatorów strzelania Związku Podoficerów Rezerwy. Rozdanie nagród nastąpi o godzinie 21 wieczorem.

— **Ujęto 1 złodzieja, 1 pijaka, 1 za usiłowane morderstwo oraz 8 niewiast za przekroczenia policyjno-obyczajowe.**

Żeńskie Tow. Gimn. „Sokół"

urządza **w niedzielę, dnia 10 bm.** w ogrodzie i salach „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej nr. 175

wielki kiermasz

z programem, uwzględniającym w szerokim zakresie **rozrywki dla dzieci,** z których każde otrzyma nagrodę. Dla dorosłych przygotowano rozliczne konkursy zręczności.

! ! ! Zachęcamy do skorzystania z taniej sposobności godziwej rozrywki ! ! !

— **Zmiana własności.** Skład p. inż. Jankowskiego przy ul. Śniadeckich 2 przeszedł na własność znanego i cenionego przemysłowca p. inż. **Brukarzewicza,** który założył w Bydgoszczy przed laty pierwszy polski skład radjotechniczny. Pan inż. Brukarzewicz prowadzić będzie swe przedsiębiorstwo pod firmą „Zakłady Elektro- i Radjotechniczne" przy ulicy Śniadeckich 2 i ul. Toruńskiej 181, które wykonują solidnie wszelkie instalacje elektryczne i radjowe. Nowej placówce p. Brukarzewicza „Szczęść Boże!"

ZABAWY I WYCIECZKI.

— **Huśtawka — polonez — gry i konkursy** — oto korowód najróżnorodniejszych rozrywek, jakie na **kiermaszu żeńskiego „Sokoła"** przygotowano dla naszych milusińskich, które z dumą pokazywać będą rodzicom zdobyte nagrody. Zważywszy, że i dorośli spotkają się z całym szeregiem niebywałych niespodzianek, zapewnić można, że ogród „Strzelnicy" przy ulicy Toruńskiej w jutrzejszą niedzielę przepełniony będzie gwarem i śmiechem rozradowanych gości. Atrakcją dnia będzie występ drużyny, której wysoki poziom gimnastyczny budzi podziw daleko poza Bydgoszczą. Wieczorem od godziny 7-mej począwszy tańce (wstęp na salę 1 zł).

— **Wycieczka okręgowa Młodych Polek** odbędzie się w niedzielę, 10. bm. Zbiórka przy kościele św. Trójcy o godz. 5,30. Wyjazd punktualnie o godz. 6.

— **Kolejowe Przysposobienie Wojskowe Ognisko Kapuścisko M.** W sobotę, dnia 9. bm. urządza w salach Strzelnicy przy ul. Toruńskiej wielką zabawę taneczną i koncert własnej zkompletowanej orkiestry. Dochód przeznacza się na zakup przyborów sportowych. Zarząd zaprasza obywatelstwo Bydgoszczy o poparcie tej imprezy.

ZE SPORTU.

I. K. S. Ostromecko — I. O. P. N. Sokół V.

W niedzielę, 10. bm. odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „C" między wymienionemi drużynami o godz. 17 na boisku im. Świtały. Zawody powyższe zapowiadają się bardzo interesująco.

Dirt - track.

Miłośnicy sportu motocyklowego udajcie się wszyscy na imprezę Klubu Motocyklowego Bydgoszcz t. zw. Dirt - track (wyścig na torze żużlowym bez podniesień na wirażach) która odbędzie się **w niedzielę, o godz. 20 na stadjonie miejskim przy reflektorach.**

Sparta I. — Sokół.
Mistrzostwo kl. „B".

W dniu 10. bm. o godz. 17 na stadjonie miejskim odbędzie się mecz piłki nożnej między powyższemi drużynami.

O godz. 15 przedmecz tychże drużyn o mistrzostwo kl. „C".

Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż obydwie drużyny są w bardzo dobrej formie.

Spotkanie K. S. Kabel Polski z „Unją" ze Solca Kujawskiego.

W niedzielę, dnia 10. bm. odbędzie się o godzinie 17 na boisku „Sparty" mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. „C" pomiędzy I. drużyną T. S. Unja Solec Kuj. i I. druż. K. S. Kabel Polski. Przedmecz I. druż. Promień — II. Kabel Polski o godz. 15.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera najnowszego filmu sensacyjno-awanturniczego produkcji 1930-31 pt. **„Krwawy porachunek".** W roli głównej dawno niewidziany ulubieniec publiczności Hoot Gibson. W nadprogramie szampańska komedja pt. „Na połów rybek" oraz świetna groteska.

KRISTAL. Wiele już było filmów osnutych na tle życia śród bezbrzeżnych słońcem spalonych piasków Sahary, żaden jednak film nie nosił charakteru tak prawdziwego i tak emocjonującej treści jak wczorajsza premjera p. t. **„Władca Sahary",** film opisujący przeżycia pełne grozy i strachu młodej miljarderki, napadniętej w głębi pustyni przez rabusiów arabskich. W głównych rolach świetny i męski Gajdarow i najpiękniejsza kobieta Europy Claire Rommer. Nadprogram wesoła komedja „W królestwie urwisów" w 3 aktach.

NOWOŚCI demonstruje wspaniały dramat dźwiękowy p. t. **„Angelita".** W programie dodatki dźwiękowe „Tygodnik" aktualności i zespół znakomitych śpiewaków „Revelers".

OKO wyświetla z wielkiem powodzeniem potężny film p. t. **„Titanic".** Przed oczyma widzów przesuwa się cały szereg obrazów, wstrząsających aż do szpiku kości. Na scenie występy wspaniałego baletu Kotowskiego, który swemi występami robi prawdziwą furorę.

PAW dziś gra ostatni dzień piękny film egzotyczno-wschodni pt. **„Synowie słońca"** (szeik) i nadprogram „Wyprawa do Kongo p. t. „W kraju wielkoludów i liliputów" i Dziennik. **Od niedzieli** wielki szlagier produkcji na rok 1931 reżyserji Conrada Viena p. t. **„Strauss — król walca".**

WOJSKOWE wyświetla od 8 do 10 bm. wielki dramat p. t. **„Gehenna zdradzonego męża".**

—o—

Najnowszy film.

W produkcji na rok 1931 ukazało się potężne arcydzieło reżyserji C. Viena p t. **„Strauss król walca"** w wykonaniu pierwszorzędnych sił europejskich: Alfreda Abla, Lilian Ellis, I. Radoy. Są to autentyczne dzieje i przeżycia wielkiego kompozytora, którego ojciec (A. Abel) rozczarowany niepowodzeniem w muzyce, zamierza kształcić młodego Straussa na urzędnika pomimo nadzwyczajnych zdolności i chęci do muzyki. Dalej dzieje jego nieszczęśliwej miłości do Elżbiety, którą rodzice zmuszają do małżeństwa z bogatym konkurentem. Strauss wraca do rodzimego miasta w dniu wesela Elżbiety i uświetnił tą uroczystość koncertem nad koncertami. Na dnie serca pozostała jeszcze kropla zawodu i goryczy, lecz czoło genjusza pochyliło się kornie przed wyrokiem przeznaczenia, które rządzi zarówno losami maluczkich i wielkich tego świata. Jak się dowiadujemy, wkrótce zaprezentuje nam ten film, przodujące w doborze programów, kino PAW.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnienia 4 klasy 21 polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. Nr. 191441.

5.000 zł. Nr. 30711 71201.

2.000 zł. Nr. 13626 43185 119087.

1.000 zł. Nr. 90654 169390.

800 zł. Nr. 151199 153351 170361.

600 zł. Nr. 9599 22841 41148 98707 148844 151740 155918 165764 166149 198218.

500 zł. Nr. 3099 8957 9815 11258 15509 15763 18533 235663 29744 44349 49662 86875 90037 105411 106622 117984 119288 120804 121613 126544 133259 136438 142274 149858 150950 160278 163947 166965 167237 199836 200161 207520.

400 zł. Nr. 4201 6554 9580 11614 14522 14657 16130 16741 18386 19879 20076 21174 22530 23421 23735 24772 26109 26909 27401 29663 29804 30425 33683 34106 38497 39633 40665 45099 46923 48804 49062 50173 51207 51958 53164 54132 54323 55384 56702 57754 60467 61758 61996 62318 62474 63889 64509 65329 66422 66769 70368 71538 73414 73893 76748 79888 83995 85073 86267 89944 90822 92029 94601 97546 98715 99943 101609 101865 102746 104171 104459 104436 104984 104989 110419 110871 111402 112731 115399 118188 118298 122438 126725 128729 129252 129862 131173 135307 136492 136836 137653 140501 142126 142127 142135 142633 143874 144137 145622 146502 149916 150304 151672 152436 152679 153365 155725 157197 157814 162058 163414 163668 167276 168246 168335 169014 169042 169208 170393 170518 170756 173358 174297 176967 178082 178908 180362 181596 181944 183781 186123 186449 189249 192010 193032 103068 197961 199647 201409 207746 209206.

Bajki Stasickiego.

IV.

Sen szklarza.

Był szklarz, ubogi człeczyna,
Bezrobotny. Prawie
Już nędza doń zazierać zaczyna.
Gdzie mu tam marzyć o zabawie,
O szklance piwa, wina,
Albo pójść do kina!?...
Dobrze, że dziennnik przeczyta;
A czyta, szukając takiej senzacji,
Z której racji
Zarobek mieć mógłby, gdyby
Gdzieś rozbiły się szyby.
Przy czytaniu gazety
Napotyka wypadki liczne
Straszne, tragiczne,
Ale zagranicą — niestety; —
W Polsce wokół nudno, głucho:
Żadne tajfuny — jak w Japonji —
Żadne ziemi trzęsienia,
Ani się rewolucja nie wyłoni,
Gradobicia tego lata ani cienia.
Daremnie nadstawiasz ucho,
Czy gdzieś jakaś awantura,
A potem brzdęk!
To kawał szyby pękł...
Ach to byłby dla szklarza raj!
Hura!
W to mu graj!

Biadał na taki stan szklarz,
Aż
Raz poczuł się w nadziei:
Śniło mu się o wichru zawiei;
Wszystko się z wiatrem chwiało,
Kiwało,
Jakby runąć miało:
Drzewa, kominy fabryczne,
Słupy telegraficzne,
I domy wszystkie dokoła.
U śpiącego szklarza wesołą
Mina.
— Oho — we śnie rzecze —
Zarobek się zaczyna!
Niech-no się tęższy wicher zdala
Przywlecze!
Niechybnie szyby powywala,
A wtedy — ach!
Vivat szklarski fach!
Ta ludzka strata
To zarobek dla szklarza
Na jakie dwa lata!
Tak to we śnie szklarz sobie wyobraża,
Gdy go naraz żona ze snu zrywa;
Znika sen; wszystko stoi,
Ani drgnie; żaden dom się nie kiwa.
Szklarz wściekły z kijem na żonę
Się porywa,
Po plecach łoi,
Że mu szczęście przyśnione
Przerwała.
W pogoni za nią do ściany
Dociera. Bęc! Trafił we firany;
Szyba wyleciała
We własnym domu; więc jęknie:
— Oto mi zarobek! Oto w Polsce życie!
Śni się tak pięknie,
Wyśmienicie,
A po śnie
Wzdychaj żałośnie,
Że się i zarobić nie da
I nadto własna stratą i bieda.
I jak tu ma być zadowolony
W Polsce człek?!
Tak z żalem rzekł
Szklarz zmartwiony;
I gorzko zaszlocha,
Że zagranicą z klęski
Przynajmniej szklarz wychodzi
Zwycięski,
A Polska — jak macocha,
Gorsza niż Wezuwjusz dla Włocha,
Bo on bodaj szklarzom wygodzi.
— Istny ich dobrodziej —
Ziemią potrząśnie — wylecą szyby
I zarobek gotów bez pochyby.

Nie myślcie atoli,
Że na takie wzdychania
Szklarz jeno sobie pozwoli.
Co krok spotkacie drania,
Co na nieszczęściu, na ludzkiej nędzy
Chce się dorobić pieniędzy.
Niebo wprawdzie głuche na głos psi,
Lecz djabeł — czy śpi? —

KINO PAW
Krasińskiego 3.
Bilety gratisowe ważne od środy.

W niedzielę o 2.30 popołudniówka po zniżonych cenach
„SYNOWIE SŁOŃCA“
(Szeik) i komedja.

Od niedzieli wielki szlagier produkcji na rok 1931, reżyserji **C. Viene** p. t.

„Strauss - Król Walca“

Życie i nieszczęśliwa miłość wielkiego kompozytora. — W rolach głównych **Alfred Abel, Lilian Ellis** i **I. Raday.** (20375

Uwaga: 2 połączone orkiestry pod dyr. kpl. Dzięczkowskiego odegrają wiązanki walców Straussa.

Głos jego pana czyli tragedja regat wioślarskich.

— **Gdzie pójdziemy dziś w sobotę?** Otóż napewno do **„Szopena“ na zabawę,** który jest pod opieką znanego ze swej gościnności zarządu Ignacego, w salach p. Kleinerta, ul. Wrocławska. Program jest bardzo urozmaicony, a orkiestra doborowa. Więc napewno wszyscy się tam spotkamy.

— **Chcesz ubawić się i użyć świeżego powietrza,** to spiesz na zabawę leśną, którą urządza Tow. Powst. i Woj. Szwederowo w niedzielę 10 bm. przy szosie kujawskiej. Początek o godz. 13. Na miejscu własny bufet; koło szczęścia i gry towarzyskie, oraz tańce i koncert, a przygrywać będzie doborowa orkiestra. Czysty zysk przeznacza się na odnowienie grobów po poległych powstańcach i żołnierzach Polakach, leżących na nowym cmentarzu. Furmanki i samochody kursować będą ze Zbożowego Rynku na miejsce, kalkulując przejazd bardzo tanio. Wspólny odmarsz z orkiestrą nastąpi o godz. 13 z ul. Ugory 25, od druha Kołodzieja.

Konferencja Prezesów!

Z okazji 150-tej rocznicy zgonu wielkiego **Polaka Tadeusza Reytana** odbędzie się **w niedzielę dnia 10 sierpnia br.** w kościele św. Trójcy o godz. 12 uroczyste nabożeństwo.

Uprasza się wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konferencji Prezesów o wzięcie gremjalnego udziału **ze sztandarami.**

Po nabożeństwie uroczysta akademja w lokalu „Pod Lwem“ przy ul. marszałka Focha.

Liczny udział w nabożeństwie i akademji zadokumentuje, że umiemy uczcić pamięć człowieka, który służył Ojczyźnie i wszystko oddał Jej w ofierze.

Bernard Żmudziński, prezes.

Szkoła podoficerów lotnictwa
dla młodocianych powstaje w Bydgoszczy.

Z Warszawy donoszą:

Na podstawie zarządzenia ministra spra spraw wojskowych powstanie w Bydgoszczy szkoła podoficerska lotnictwa dla młodocianych.

Rok szkolny rozpocznie się 1 listopada br. Termin wnoszenia podań upływa z dniem 15 września br. Szkoła ta ma na celu wychowanie i wyszkolenie ogólne wojskowe i specjalne potrzebne do pełnienia funkcji mechanika lub pilota w lotnictwie wojskowem.

Nauka trwać będzie 3 lata na koszt skarbu państwa, poczem uczniowie obowiązani będą do odbycia służby wojskowej, obsługując w charakterze podoficera zawodowego po 3 lata za każdy rok nauki. Do szkoły przyjmowani będą chłopcy w wieku od 16 do 18 lat, posiadający ukończonych 6—7 klas szkoły powszechnej oraz warunki zdrowotne.

W roku 1930/31 będą przedewszystkiem przyjmowani małoletni posiadający przysposobienie wojskowe pierwszej klasy. Warunki przyjęcia do szkoły rozesłano już do wszelkich jednostek lotniczych, do komitetów wojewódzkich L. O. P. P. oraz zostaną ogłoszone w dzienniku rozkazów wojskowych.

Życie wre u Powstańców i Wojaków
Szwederowo i Białobłota.

W dniu 26 lipca br. Tow. Powst. i Woj. Bydgoszcz-Szwederowo urządziło nocne ćwiczenia w okolicy Białobłota. Nieprzyjacielem było bratnie Tow. Powst. i Wojaków, Białobłota. Zbiórka zwołana przez drużynowych odbyła się o godz. 20. W ordynku wymaszerowano o godz. 21, marszem ubezpieczonym, składającym się z drużyny szperaczów, prowadzonej przez komendanta Szczepańskiego pod osłoną drużyn ciężkich karabinów maszynowych i miotaczy min. Zadaniem Tow. Powst. i Woj. Szwederowo było obezwładnić i wziąść nieprzyjaciela do niewoli, co też się stało po ostrej strzelaninie, która trwała przeszło godzinę.

Po uzyskaniu zwycięstwa nastąpił o godzinie 24-tej biwak, który słusznie się należał członkom obu towarzystw biorących udział w ćwiczeniach. Ćwiczenia nocne prowadzili kmdt. Szczepański i prezes Ostojski, a obserwatorem był komendant obwodu Kałamaja.

Zbiórka wszystkich członków Tow. Powst. i Woj. odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 9,30 rano, przy sekretarjacie obwodowym u p. Błocha narożnik ulicy Jana Kazimierza.

Wyrafinowany oszust matrymonjalny.
Wcisnął się do domu zacnej rodziny, udając właściciela ziemskiego i b. oficera polskiego.

Ofiarą wyrafinowanego oszustwa matrymonjalnego padła zacna rodzina państwa R. w Bydgoszczy. Mianowicie państwo R. mają jedynaczkę córkę Jadwigę, która mimo swej urody i dobrego wychowania, nie znalazła godnego kandydata do swej ręki.

Za namową więc znajomych dała pewnego dnia ogłoszenie do gazet, iż połączyłaby swe losy z odpowiednim mężczyzną.

Na skutek tego ogłoszenia zgłosił się jakiś osobnik, przedstawiając się za Jędrzeja Maruńskiego właściciela ziemskiego z okolic Starogardu. Zaproszony przez państwo R. do domu, spodobał się bardzo pannie Jadwidze, zwłaszcza ze swych czynów, o których opowiadał cuda. Mówił o swem bohaterstwie, jakiem się odznaczył na wojnie, o zdobytych medalach i odznaczeniach, jakoteż i o swym wielkim majątku. Wierzono mu, bo umiał zręcznie operować słowami, a przytem „ręczył za wszystko oficerskiem słowem honoru“.

Ponieważ więc partja ta zdawała się rodzicom i pannie zupełnie odpowiednią, przeto dano wkrótce na zapowiedzi i oznaczono dzień ślubu. Ojciec jednak panny wyraził pewnego razu życzenie, że chciałby przed ślubem córki zapoznać się z dobrami swego przyszłego zięcia, na co tenże zgodził się.

Pojechał więc p. R. wraz z przyszłym zięciem do pewnego majątku w starogardzkiem, gdzie jakoś dziwnie zostali przyjęci przez jakiegoś starszego pana, który bardzo lekceważąco odnosił się do nich. Zaintrygowany tem wszystkiem p. R., korzystając z pewnej chwili, prosił starszego pana o poufne wyjaśnienie sprawy majątku.

Ku wielkiemu swemu rozczarowaniu dowiedział się, że jego przyszły zięć jest nieślubnem dzieckiem jednej ze służących tegoż majątku, że oficerem nigdy nie był, a tylko kapralem, że nie posiada żadnego majątku i nazywa się Augustyn Jagoda.

Bezczelny oszust, wioząc p. R. do majątku, był przekonany, że właścicieli w domu nie będzie, gdyż wyjechali zagranicę, a przy pomocy swej nieślubnej matki będzie mu łatwo odegrać rolę właściciela wobec p. R. Tymczasem pech chciał, że prawy właściciel akurat wrócił z zagranicy i całe oszustwo wyszło na jaw.

Oszust, po zdemaskowaniu, nie czekał aż go p. R. odda w ręce policji, lecz zbiegł w niewiadomym kierunku.

Państwo R. ponieśli duże straty, gdyż poczyniono wiele przygotowań i sprawunków do przyszłego ślubu.

Za 28-letnim oszustem Augustem Jagodą czynione są poszukiwania. Występował on również jako Kalkstein-Morwiński.

—o—

— **Turniej zapaśniczy w Resursie Kupieckiej.** I. para walczy sympatyczny Poschoff z Sternem. Walka trwała krótko, gdyż 1 min. 20 s. Niemiec położył Sterna na obie łopatki chwytem za głowę, rzutem przez biodro. II. para. Sasorski — Kaempfer (walka dwuch dżentelmenów — rozstrzygająca). Kilka razy znajdował się Sasorski w niebezpiecznym nelsonie, jednak zawsze umiał się z niego wydobyć. Walkę tą w pięknym stylu przeprowadzoną, można nazwać walkę równego z równym. Po długich zmaganiach zwyciężył Niemiec. III. para. Ulubieniec publiczności Stekker—Pogrzeba. Stroną atakującą był naturalnie Stekker, który zademonstrował kilka pięknych, a zarazem groźnych chwytów. W 12 minucie Polak tylnem pasem z młynka kładzie Pogrzebę na obie łopatki. IV. para. 2 olbrzymów Westergard Schmidt — Karsch. Do przerwy mało interesująca. Po przerwie Niemiec atakuje w sposób jak zwykle wysoce brutalny. Zapaśnik ten nadaje się do walki amerykańskiej, gdzie jego brutalne chwyty byłyby dozwolone. Walka mało interesująca, z powodu brutalności Niemca. Kilkakrotnie znajdował się Karsch w niebezpiecznem położeniu, lecz łamaniem palcy i uderzeniem pięścią w brzuch wydobył się z niego. Walka po upływie 20 minut nierozstrzygnięta. Za brzydką walkę otrzymuje Karsch brzydki bukiet zielska.

Dziś walczą: Westergard — Pogrzeba, Fehringer — Möbius, Willing — Bartnik, Poschoff — Karsch (decydująca), Sztekker — Kämpfer (decydująca).

E. WEDEL IRYSY

PROGRAM RADJOFONICZNY.

NIEDZIELA 10 SIERPNIA.

WARSZAWA. 10,17: Transmisja z Radomia z okazji uroczystości 9 ogólnego zjazdu legjonistów. Msza polowa z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego (na wszystkie st. polskie). 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,30: Odczyt rolniczy. 17,25: Koncert reprezentacyjny orkiestry Policji Państwowej m. st. Warszawy. 18,45—19,05: Rozmaitości, występ p. Juljana Krzewińskiego. 19,05—19,25: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19,25—20,00: Płyty gramofonowe. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 22,00: Feljeton p. t. „Z dziejów kultury estońskiej“. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z restauracji „Oaza“.

POZNAŃ. 12,05—12,45: Odczyty rolnicze p. t. „Mechaniczna uprawa roli i jej znaczenie dla roślin“ i „O zaprawianiu ziarna siewnego“. 16,00—17,00: Transmisja z Radomia (via Warszawa) z okazji uroczystości ogólnego zjazdu legjonistów: a) przemówienie p. premjera Sławka, b) przemówienie p. gen. dyw. Edwarda Rydz-Śmigłego. 18,30—18,45: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 18,45—20,00: Koncert gramofonowy — „Sławni fortepianiści — z prelekcją p. Bolesława Busiakiewicza. 20,15—21,00: Recital wiolonczelowy prof. Zygm. Butkiewicza. Przy fortepianie prof. Łukasiewicz. 21,00—21,20: Pieśni i arje włoskie w wyk. tenora Pokrywki. 21,20—21,20—22,00: Arje operowe w wyk. p. Władysławy Gogojewiczowej (mezzosopran). 22,00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka“.

PONIEDZIAŁEK, 11 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astr. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12,10—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15—15,35: Komunikat gospodarczy. 18,00: Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja“. 19,45: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z restauracji i dancingu „Polonja — „Palace Hotel“.

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. —zegar i hejnał z wieży ratuszowej. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,30: Not. giełdy pien. i zboż.-towarowej. Komun. gospodarczo-roln., sprawozdanie o ruchu statków. 17,40—18,00: „Silva rerum“ — czyli rzeczy ciekawe. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 19,15—19,45: Interludjum muzyczne w wyk. p. Sylwestra Wesołowskiego (harmonijka ustna). Prof. Sauer (akomp). 20,15—22,00: Wieczór muzyki niemieckiej.

—o—

— **Kathreinera Kawa Słodowa Kneippa** jest Czytelnikom naszym dostatecznie znana, jest ona wynalazkiem słynnego ks. prałata Sebastjana Kneippa, tego dobroczyńcy ludzkości, według którego oryginalnej recepty dziś jeszcze ściśle wyrabia się ją w kraju.

Mniej natomiast znany jest fakt, że ilość lekarzy, którzy Kawę Słodową Kneippa polecają wzrosła w międzyczasie na **11.000 lekarzy!** Dowód ten wystarczy i powinien znaleźć pełną uwagę u naszych Czytelników, ponieważ sumienność lekarzy jest dostateczną poręką, że jest to wyrób o naprawdę wielkiej wartości zdrowotnej — twierdzenia lekarzy nie są podyktowane żadną reklamą.

Jak nas przekonano, tworzy Kawa Słodowa Kneippa z domieszką Prawdziwej Francka przyprawy z młynkiem do kawy nietylko zdrowy ale ponadto tani i bardzo smaczny napój. Kawa Słodowa Kneippa oraz Prawdziwa Francka z młynkiem do kawy są produktami naszego rodzimego przemysłu. Zwracamy szczególną uwagę naszych P. T. Czytelników na dzisiejsze ogłoszenie. (20365

Nr. 96.

Bez „s“ — gdy posiąść chcesz,
Ministrem musisz zostać;
A z „s“ — to przecież wiesz —
Szeroko znana postać. —

Nr. 97.

Zaczyna się jednakowo
I jedno i drugie słowo;
Lecz w tem jest największa troska:
Dwojako brzmi druga zgłoska...
Idź prosto w północną stronę,
A jedno masz znalezione;
Półwyspu kto szuka na mapie,
Ten drugie z południa złapie.

Rozwiązanie szarad.

Nr. 94. **Jagoda.**
Nr. 95. **Kubrak.**

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: C. Wardówna, Z. Orłowski, A. Domagalanka, F. Kosicki, W. Banach, W. Ryszewski, E. Wybicki, S. Naruszewski, Z. Rosiński, B. Kachelski, M. Kaczmarek, E. Bogacki, Z. Magdańska, M. Kulczycka, **R. Masłowski, J. Rzącówna,** N. Janiszewski, H. Frankowski, B. Hercog, F. Urban, R. Lewandowski, Z. Zdrajewska, M. Gruntkowska, R. Rybicki, L. Mydlarski, W. Karliński, St. Janiszewski, M. Jaworski, E. Sperkowski, W. Nawrocki, B. Seweryński, W. Harlewski, M. Nowakowski, H. Koczorowski, Z. Budnik, St. Marchlewska, E. Karliński, B. Gruntkowski, W. Popiołkiewiczówna, R. Masłowski, L. Bartkowski, Z. Lewandowski, M. Fąferek, L. Zdrojewski, F. Kosmatka, St. Leszczyński, Z. Tomsia, A. Chmielecki, A. Hoffmann, W. Krzyściakówna, T. Ruxówna, B. Jaworski, **J. Kulczycka.**

Z prowincji: H. Jeszkówna - Toruń, J. Kaczyński - Samysława, **H. Jasiński - Smętowo,** A. Pronobiłówna - Nowy Zieluń, Z. Fischbach - Ostrów, St. Majewski - Nakło, W. Degler - Inowrocław, Z. Lewandowski - Szubin, M. Michałek - Gniezno, W. Jańczak - Chojnice, E. Cywiński - Nowemiasto, F. Chojnacki - Smętowo, St. Dolny - Szubin, Z. Karlewski - Brodnica, St. Hass - Świecie, P. Michałek - Parlin, M. Chmielny - Nowemiasto, Z. Chwiałkowski - Nakło.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1. **H. Jasiński - Smętowo, („Lud Boży“** — Waldemar Bonsels).
2. **Jadwiga Kulczycka - Bydgoszcz („Przeciw złej doli“** — Bronisława Włodkówna).
3. **Helena Jeszkówna - Toruń („Pisklęta“** — Zofja Rogoszówna).
4. **Roman Masłowski - Bydgoszcz („Podróże Międzyplanetarne“** — F. Burdecki).

Szczegóły włamania do kościoła w Sierniecczku.

Włamania do kościoła w Sierniecczku, o czem donosiliśmy już w piątkowym numerze naszego pisma, dokonali, jak stwierdzono, zawodowi włamywacze. Rozerwali oni łomem drzwi do zakrystji, gdzie rozbili skarbonkę, zabierając z niej gotówkę w sumie około 30 zł, poczem zabrawszy jeszcze butelkę mszalnego wina, ulotnili się w niewiadomym kierunku. Kielicha mszalnego, jak nam doniesiono, nie zabrali. Włamywacze zostali widocznie przez kogoś spłoszeni i nie zdążywszy już nic więcej zabrać, zbiegli.

—o—

— **Dyrekcja Humanistycznego Żeńskiego Gimnazjum T. N. S. W.** w Bydgoszczy zawiadamia, że dyrektor gimnazjum p. K. Wolbek objął czynności służbowe i przyjmuje interesantów codziennie od godz. 11 do 13-ej w gmachu gimnazjum przy ulicy Kujawskiej nr. 126. — Kancelarja gimnazjum jest czynna codziennie (za wyjątkiem świąt) od godziny 11 do 1-ej w południe i od 4 do 7 po południu i przyjmuje zapisy do: 1) klas gimnazjalnych żeńskich, 2) trzech klas wstępnych dla dziewcząt i chłopców w wieku od lat 6 do 10 i 3) klasy wstępnej wyższej dla dziewcząt i chłopców od lat 9½ z programem I klasy gimnzjalnej. Ul. Kujawska nr. 126 (narożnik Zbożowego Rynku) telef. 1729; przystanek tramwajowy przed zakładem.

— **Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej** podaje do wiadomości interesowanych, że na rok szkolny 1930/31 przyjmuje jeszcze wpisy do klasy pierwszej i zgłoszenia na kurs trzeci.

— **Wieczorne Kursy Handlowe** sześciomiesięczne przy Miejskiej Szkole Handlowej rozpoczną się w pierwszych dniach września. Obok księgowości i przedmiotów handlowych wykładane będzie prawo handlowe, skarbowość, stenografja i pisanie na maszynach różnych systemów. Zgłoszenia przyjmuje kancelarja codziennie od 16 sierpnia począwszy.

— **Na figurę Matki Boskiej** na wysepce złożyła 7 zł w naszej kasie p. N. N.

— **Zabłąkany 5-letni chłopiec.** Posterunek policji państwowej w Ludomach, powiatu obornickiego, przytrzymał w Dąbrówce Kościelnej, błąkającego się chłopca, który nie umie zapodać swego nazwiska, ani miejsca pochodzenia. Chłopiec liczy około 5 lat, jest wzrostu 90 ctm., blondyn, ubrany w manchestrową letnią marynarkę koloru bronzowego, w bronzowe spodenki łatane i w popielaty kapelusz harcerski. Ktoby mógł dać jakie wyjaśnienia o zabłąkanym chłopcu, zechce zgłosić się w urzędzie policyjnym.

— **Ujęto:** 1 za sprzeniewierzenie, 6 złodziei, 9 niewiast za przekroczenia policyjno-obyczajowe, 10 niewiast celem zbadania lekarskiego oraz 10 pijaków.

Zeznanie krwawego mordercy z Gniezna.

Dwukrotny morderca i samobójca robotnik Przybylski z Gniezna zeznał, iż cieszy się ze swego aktu zemsty, którego dokonał. Czynu swego dokonał z rozmysłem. Zamiarem jego było zgładzić całą rodzinę pracodawcy Warma i tylko dzięki nieobecności rodziców zamordowanego Hansa Warma, nie udało się Przybylskiemu urzeczywistnić podjętego planu.

Narzeczoną swą śp. Skibińską zgładził, gdyż ją kochał i nie chciał, by za innego wyszła zamąż. Zeznanie to zawiera pewną sprzeczność, gdyż P. już przed rokiem zerwał narzeczeństwo z Sk. Morderca planował również zgładzenie robotnika Domińskiego, z którym przed swem zwolnieniem ze stanowiska miał sprzeczkę.

Przybylski żałuje jedynie strzału, oddanego do robotnika Lewandowskiego.

Barbarzyństwo.

W nocy z 8 na 9 bm. policja przytrzymała niejakiego Bronisława Wierzchowskiego, zamieszkałego przy ul. Kujawskiej 100 i Kazimierza Bielickiego zam. przy ul. Orła 6, którzy uszkodzili 4 lampy na ul. Pomorskiej i dwie żarówki, umieszczone przy wejściu do kina Kristal. Sprawę skierowano do sądu.

Ostrzeżenie!

Dnia 1 lipca br. w Berlinie zagubiona została teka, w której mieściła się większa ilość weksli, opiewających na zlecenie Polskich Zakładów Fonograficznych, przez które to zakłady weksle te były żyrowane. Domicyl wszystkich weksli jest Warszawa. Ostrzega się przeto wszystkie firmy, instytucje oraz osoby prywatne przed nabywaniem tych weksli.

Ujęcie „szopenfeldziarzy".

Donosiliśmy już w czwartkowym numerze naszego pisma o kradzieży sklepowej, dokonanej dnia 4 bm. w firmie Morgenstern i Stoiński przez trzech „szopenfeldziarzy", z których jeden został przytrzymany, dwóch zaś zbiegło.

Obecnie policja ujęła i owych dwóch zbiegłych, tak, że cała trójka znajduje się już pod kluczem. Są to zawodowi złodzieje sklepowi którzy mają na swem sumieniu wiele podobnych sprawek. Przy jednym z nich znaleziono zwój batów skórzanych, które, jak się obecnie wykazało, zostały skradzione przez tego ptaszka w firmie Fiszer, przy ul. Nad Portem 2.

—o—

Stan pogody.

W dniu 8 bm. rano trwała w Polsce pogoda o zachmurzeniu naogół umiarkowanem. Temperatura o godzinie 7-ej rano wynosiła od 12 st. na Podlasiu do 16 st. w pozostałych okolicach i tylko na Polesiu oraz w Małopolsce Wschodniej było nieco cieplej, gdyż notowano tam od 17 st. do 19 st. Drobne opady z doby ubiegłej (do 2 mm) ogarnęły Pomorze, Poznańskie, Kujawy, Mazowsze, Częstochowskie, Śląsk oraz Podkarpacie i Tatry; pozatem opadów nie notowano wcale.

Kalendarzyk zebrań Ch. D.

KOŁO CH. D. BIELAWKI.

Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 19 w lokalu p. Mittelstaeta przy ul. Senatorskiej. Na porządku obrad referat i inne ważne sprawy. O jak najliczniejszy udział członków i sympatyków prosi zarząd.

Koło Ch. D. Wilczak—Okole.

Miesięczne zebranie odbędzie się w sobotę 9 bm. o godz. 19 w lokalu p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej róg Wrocławskiej.

—o—

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji Sierniecczek Ch. Z. Z. (tartaki) odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7-ej wieczorem w lokalu p. Kadowa w Brdyujściu.

Zebranie rzemieślników rolnych Ch. Z. Z. powiatu wyrzyskiego odbędzie się w niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 12,30 po nabożeństwie w lokalu „Domu Polskiego" w Wyrzysku.

Z życia towarzystw.

K. S. „Astorja". Dziś w sobotę schadzka informacyjna dla wszystkich drużyn. W niedzielę wyjazd do Inowrocławia.

Sokół III. Zebranie miesięczne we wtorek 12. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga przy ul. Długiej 56. Na zebraniu odczyt. W niedzielę, 10. bm. bieg leśny o nagrodę drh. Babińskiego. Zbiórka zawodników o g. 14,30 przed cmentarzem przy ul. Kossaka.

Sokół VIII. W niedzielę 10. bm. o g. 14,30 na boisku Glinki odbędą się zawody i popisy młodzieży, na które swych sympatyków najuprzejmiej się zaprasza.

Tow. hodowli kóz, królików i drobiu. Miesięczne zgromadzenie odbędzie się dnia 10. bm. o godz. 15 przy ul. Ciemnej w pawilonie ogródkowym.

Tow. Kobiet „Jedność" urządza dnia 10. bm. pielgrzymkę na odpust do Osielska. Zbiórka o godz. 6 rano przy Farze. O liczny udział członków i gości uprasza się.

„Dzwon". Od 11 bm. lekcje śpiewu odbywać się będą w poniedziałki i czwartki o g. 20.

S. M. P. „Wolność". Dziś o g. 20 schadzka koleżeńska w salce ks. misjonarzy. Obecność członków wymagana.

Tow. Uczniów Kupieckich. Ostatnie zebranie informacyjno-plenarne w sprawie wycieczki Gdynia—Gdańsk w środę, 13. bm. o g. 20 w sali p. Mellera pl. Piastowski. Komplet konieczny.

K. S. „S. P. D.". Dziś w sobotę trening lekkoatletyczny i piłki nożnej na boisku 62 pp. Zbiórka o g. 4,30 przed koszarami. W niedzielę wycieczka do Byszewa, wyjazd o g. 8 rano z ul. Herm. Frankego.

Stow. Pań pracujących w handlu i konfekcji. Zebranie plenarne w poniedziałek, 11. bm. o g. 19 w biurze parafjalnym św. Trójcy.

Zw. Urzędników Kolejowych Koło II. Zebranie plenarne w środę 13. bm. o godz. 19 w sali Pod Lwem przy ul. Marsz. Focha 71.

S. M. P. „Brzask". W sobotę schadzka informacyjna celem niedzielnej wycieczki do Osielska.

K. S. A. „Siła". Dziś w sobotę o g. 20 trening w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego 6. Wszystkich członków prosimy o punktualne przybycie.

Kurkowe Bractwo Strzeleckie. Przypominamy strzelanie o srebro które odbędzie się w poniedziałek dnia 11. bm. Początek już o godzinie 15,30. Uprasza się o liczny udział Szan. Braci.

Baczność, Czyżkówko. Wycieczka połączona ze zabawą Kat. Tow. Rob. Polskich odbędzie się w niedzielę 10. bm. w Opławcu na którą szan. członków oraz gości się zaprasza.

„Odrodzenie". Chór śpiewa w niedzielę 10. bm. na mszy św. o 12 w kościele św. Winc. a Paulo.

Grupa Powst. Wlkp. z r. 1918-19. W związku z uroczystością Legji Mocarstwowej w Bydgoszczy wzywa się członków do stawienia się w niedzielę, 10. bm. o g. 9,30 na placu Bernardyńskim do pochodu.

Tow. Pol. Kat. Abstynentów. Zebranie plenarne w niedzielę, 10. bm. o g. 17 w salce przy kościele św. Trójcy a 15. bm. o g. 7 wspólna komunja św.

Tow. Czeladzi Kat. urządza wycieczkę z rodzinami w niedzielę dnia 10. bm. do Kapuścisk (właśc. Procholski). Zbiórka punktualnie o g. 1 przy moście Bernardyńskim.

K. S. „Ruch". Dziś w sobotę o g. 19,30 w sali restauracji przy ul. Dolina 2 nadzwyczajne plenarne zebranie. Komplet konieczny. W niedzielę zawody o wejście do klasy „B".

K. S. „Polonja". Pilne zebranie zarządu odbędzie się w niedzielę, 10. bm. o g. 10 rano na stadjonie miejskim po treningu.

Sokół III. Doroczny bieg leśny o nagrodę drh. Babińskiego odbędzie się w niedzielę dn. 10. bm. Zbiórka o godz. 14,30 na ul. Kossaka przed cmentarzem.

Tow. Obywateli przedmieść Małe Bartodzieje i Zimne Wody. Plenarne zebranie w niedzielę, dnia 10. bm. o godz. 15 w sali p. Komarnickiego ul. Toruńska 112, na które zaprasza się członków i gości.

„Moniuszko" urządzą w niedzielę wycieczkę do Myślęcinka. Zbiórka o godz. 2,30 przy torze kolejowym przy ul. Gdańskiej. O liczny udział czynych i nieczynnych członków uprasza się. W piątek komplet na lekcji konieczny.

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 7 sierpnia 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	30,00—31,00
Żyto	17,50—18,50
Jęczmień dworski	23,00—24,00
Jęczmień targowy	20,50—21,50
Owies	20,00—21,00
Mąka pszenna 65%	53,00—55,00
Mąka żytnia 65%	32,00—00,00
Otręby pszenne	16,50—00,00
Otręby żytnie	13,50—14,00

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8. 8. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	00,00—20,75
Pszenica	31,00—32,00
Jęczmień przemiałowy	21,50—24,00
Jęczmień browarowy	24,50—26,50
Owies	21,50—22,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—32,50
Mąka pszenna 65 proc.	00,00—00,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	12,00—13,00
Otręby pszenne	15,50—16,50
Rzepak	46,00—48,00
Groch Viktorja	43,00—48,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00

—o—

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 8 sierpnia 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	55,00— 00,00
8% oblig. miasta Poznania z 1927	00,00—95,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	97,00—00,00
Dr. Roman May I em.	67,00—000,00

Tendencja: utrzymana.

Giełda warszawska

dnia 8 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje	
5-proc. poż. konw.	000,00 000,00 055,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00 000,00 064,00
Akcje w złotych:	
Bank Polski	000,00—164,00
Chodorów	000,00—130,00
W. T. Węgla	0,00— 45,00
Ostrowiec	00,00— 58,00
Starachowice	16,00— 16,50

Tendencja niejednolita.

Bank Polski płacił w dniu 9 bm. za:

dolary amerykańskie	8,84¾—8,85¾
funty szterlingów	43,23
franki szwajcarskie	172,60
franki francuskie	34,91½
marki niemieckie	212,00
guldeny gdańskie	172,80
szylingi austrjackie	125,45
liry włoskie	46,50
korona czeska	26,32

Ceny targowe w Bydgoszczy

w dniu 9 sierpnia.

Mięso: wołowina 1,00—1,50, wieprzowina 1,40—1,80, słonina 1,50, baranina 1,00—1,20, cielęcina 0,90—1,00, smalec 2,00, sadło 1,60.

Nabiał: jajka 2,00, masło 2,20—2,40, ser 40—50 gr.

Jarzyny: marchew 10, buraki 10, ogórki 15—20, kartofle 8, cebula 20, kapusta 7—8, czerwona 15—20, pomidory 40—60, fasola 30—40, kalafjory 0,30—1,00, szpinak 25, sałata 15 gr, włoska 20, kalarepa 20, rzodkiew 15—20, grzyby 50—70 miarka.

Owoce: jabłka 30—60, gruszki 30—70, śliwki 50—80, wiśnie 90—60, cytryny 15—20, morele 1,80, jagody czarne 35—40.

Drób: kurczęta (para) 3,00—4,00, kury 4,00 do 6,00, gołąbki 0,90—1,20, kaczki 4,00—6,00.

Ryby: liny 2,00—2,50, szczupaki 2,00—3,00, okonie 1,00—2,00, węgorze 2,50—3,00, karpie 2,50—3,00, karasie 1,00—2,50, płotki 0,50—1,00, leszcze 1,50—2,00, sandacze 3,00.

HUMOR I SATYRA.

Czorne na biołem.

„Kurjer Poznański" przyniósł ciekawą statystykę, a mianowicie, że w Polsce znajduje się 47 zakładów dla umysłowo chorych, w których jest 11.625 pacjentów.

— Reszta przezrobotni!

— Ogółem zaś — powiada „Kurjerek" — mamy w Polsce 23.147 miesz.

— Jakto, tak mało???

— Chyba Kurjer siebie nie liczy!!!!

— Nie bądź taki skromny.

— — — — — — — — — —

Prawdą, a Bogiem, to ja Kaczmarek z Kaczmarków z Lajtgebrówną ożeniony, oświorczom uroczyście, że to jest docna fałszywa statystyka.

— Ino ją wziąść i o cztery litery potrzaskać.

Bo, żeby „Kurjer" wydrukował „czorne na biołem", że w Polsce jest 23 tysiące ludzi zdrowych na umyśle, to bym, na ten przykłod, uwierzył, ale nigdy, przenigdy nie uwierzę, że ino tyle, takie ździebko, jest warjotów, a reszta 30 miljonów — to sami zdrowi na umyśle.

— Ocho! nima tak dobrze w Polsce!

— Jak się mosz Rudzki!?

— A goździem w ślip nie łaska???

— — — — — — — — — —

Ino zacznijmy rachować:

— Jo Kaczmarek, to pierwszy.

— Mój przyjaciel Woźniak — drugi!

— Kumoś Ratajczok — trzeci.....

— Ale co ja będę siebie wybierał i überhaupt takich papudroków, jak Woźniak, Frąckowiak, albo i Ratajczok.....

— Czy to niema większych, godniejszych i wyżej postawionych ludzi —?!

— Na ten przykłod.....

— Kiedy się boje powiedzieć....

— Bo skonfiskują nam „Dziennika" i kumoter Teska bedzie klął na czem świat stoi, że się 10 centnarów papieru zmarnowało.

— Lepiej trzymać sznupę.

— Albo zaczekać aż się rząd zmieni.

— — — — — — — — — —

— Właściwie, tak, jak wszędzie dobrze gdzie nas niema, tak i rząd każdy jest znakomity, którego już dawno djabli wzięni, albo i ten, który dopiero przyjdzie za sto lat —.

— Ale co tam dużo gadać kiedy niema o czem mówić.

— Hauptzache, że u nas wefty kochany Polsce, warjat na warjacie siedzi i warjatem pogania. Do tego stopnia, że nawet jeden aptekarz z Bydgoszczy chcąc temu zaradzić, wynalazł pigułki na rozum, które zażywają największe ministrowie w Polsce — ale czy co im pomaga — niewiadomo..... bo ten łapiduch to też podobno warjot.

— A już największe warjoty — to te dochtory od głupich.

Amen!

Kaczmarek.

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Rekordowy wzrost ruchu portowego w Gdyni.

Ruch portowy w Gdyni w III-ej dekadzie lipca rb. odznaczał się bardzo dużem ożywieniem. Weszło do portu razem 82 statki (w tem 4 holowniki), tj. o kilkanaście statków więcej od dotychczasowego rekordu dekadowego. Na wejściu było 20 statków z pełnym ładunkiem, tak dużej liczby statków z pełnym ładunkiem dotychczas nie zanotowano.

Pod względem narodowości zawinęło do portu statków: 27 szwedzkich, 19 niemieckich, 13 polskich, 7 duńskich, 3 norweskich,, po 2 łotewskich, francuskich i angielskich, i po 1 belgijskim, estońskim i holenderskim.

Ładunku przywieziono 21.585 tonn, a w tem 10.809 t. tomasyny, 7.017 t. złomu, 2.830 t. rudy, 335 t. kamieni i 594 t. drobnicy.

Wyszło z portu 78 statków, a w tem 46 z pełnym ładunkiem, 3 z częściowym, 2 z drobnicą i pozatem 2 z pasażerami. Wywieziono razem 105.462 t. ładunku, na co złożyło się 96.628 t. węgla eksport., 4.911 t. węgla bunkrowego, 2.218 t. cukru, 806 t. wytłoków buraczanych, 252 t. mąki ryżowej, 200 t. ryżu i 447 t. drobnicy.

Węgiel był przeznaczony do następujących krajów: do Szwecji — 50.391,5 t., do Danji — 14.000 t., do Norwegji — 10.503 t., do Łotwy — 7.402,5 t., do Holandji 5.393,5 t., do Francji — 4.572,5 t., do Finlandji — 3.515,5 t., do Niemiec — 850 ton.

Cukier wywieziono do Finlandji, wytłoki buraczane do Ameryki, mąkę ryżową do Norwegji, ryż do Łotwy. Pasażerów w III-ej dekadzie lipca rb. przyjechało 413 osób, a wyjechało 847 osób.

Ogólny obrót towarowy wynosił 127.047 tonn, wobec 115.053 tonn w II-ej dekadzie lipca rb., a więc zwiększył się o 11.994 tonn.

Podział kredytów przyznanych bankom na zastaw rolniczy.

Z ogólnej sumy 100 miljonów złotych, przyznanej przez Bank Polski na zastaw rolniczy w obecnym sezonie zostanie uruchomione przeszło 50 milj. zł.

Wymieniona kwota została podzielona między bankami, upoważnionymi przez ministerstwo skarbu do udzielania kredytów zastawowych, w sposób następujący: Państwowy Bank Rolny — 16½ milj. zł oraz dodatkowo dla drobnego rolnictwa— 8 milj. zł, Bank Ziemiański w Warszawie — 6 milj. zł, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — 5 milj. zł, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka — 3 milj. zł, Bank Związku Spółek Zarobkowych — 2 milj. zł, oraz 3 milj. zł dla drobnego rolnictwa, Poznański Bank Ziemian — 3 milj. zł, Pomorski Bank Rolniczy — 1 miljon zł, Polski Bank Komunalny — 1 milj. zł, Polski Bank Przemysłowy — 1 milj. zł, Wileński Bank Prywatny Handlowy — 500 tysięcy zł, Centrala Rolników w Poznaniu — 1 milj. złotych.

Ponadto Bank Handlowy w Warszawie uruchamia zagraniczne kredyty na cele zastawu rolniczego w wysokości 700 tys. funt. szterl.

Kredyty te będą udzielane rolnikom na tych samych warunkach, co i w ubiegłym sezonie.

Kredyt dla naszej etatystycznej gospodarki

ma dużo podobieństwa do dziurawego worka.

Zmiana przejściowych taryf kolejowych.

Ministerstwo komunikacji przystąpiło do likwidacji taryf przejściowych i opracowania taryfy nowej na ich miejsce. Projekt tych zmian odesłano do ministerstwa przemysłu i handlu celem zaopinjowania.

Odnośne ulgi wygasać miały w dniu 30 września rb. — Ponieważ jednak ogólna sytuacja gospodarcza od czasu wejścia w życie nowej taryfy kolejowej, a więc od października r. ub. pogorszyła się, komitet taryfowy państwowej rady kolejowej ustalił listę towarów, dla których należałoby ulgi taryfowe utrzymać. Dotyczy to zwłaszcza miału węglowego, jako podstawowego surowca dla wielu gałęzi produkcji. Miał węglowy w starej taryfie korzystał z 20% ulgi w stosunku do grubych gatunków węgla, obecnie zaś korzysta 10%-owej ulgi, która miała wygasnąć dnia 30 września rb. — Komitet taryfowy uchwalił nietylko utrzymać tę ulgę do dnia 1 października rb. ale zwiększyć ją do 20%.

Ministerstwo komunikacji zajmuje narazie stanowisko odmowne do znacznej części uchwał komitetu. Projekt zmian przesłano do prezesa rady ministrów oraz zainteresowanych ministrów.

Rząd sowiecki wobec przedwojennych długów Rosji.

Jak się dowiadujemy rząd sowiecki ogłosił, że nie będzie prowadził żadnych pertraktacyj z Towarzystwem Zagranicznych Wierzycieli Rosji, lecz tylko z angielskimi wierzycielami bezpośrednio. Jednocześnie rząd sowiecki gotów jest określić wysokość starych długów w stosunku do Stanów Zjednoczonych Ameryki, na podstawie przyjętej przez rządy angielski i rosyjski. Rząd rosyjski zamierza przyznać innym państwom pewną część długów na podstawach procentowych, opracowanych w Londynie.

Nowa taryfa płac w rolnictwie na rok 1930/31.

W ostatnim numerze „Monitora“ ukazało się postanowienie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, ustalające warunki wynagrodzenia za prace w rolnictwie na terenie województw poznańskiego i pomorskiego na rok 1930/31. Komisja ta po wysłuchaniu stron ustaliła taryfę następującą:

Płace akordowe w czasie żniw 1930 r. na terenie województw poznańskiego i pomorskiego ustala się w następujący sposób:

Wynagrodzenie za prawidłowo zesieczoną jedną czwartą ha wynosi:

a) oziminy słabej z ubieraczką i ustawieniem . . . . . 5,10 zł
silnego żyta z ubieraczką i ustawieniem . . . . . 5,95 „
oziminy na pokos (słabe) . . 3,62 „
oziminy na pokos (silne) . . 3,83 „
b) jarzyny z ubieraczką i ustawieniem . . . . . 4,89 „
od jarzyny na pokos . . . . 3,62 „
c) jarzyny z przeważającem zbożem strączkowem i czysto strączkowem podlegają obopólnej umowie. Tam, gdzie do dobrowolnej ugody nie przyjdzie, siecze się na dniówkę.

Kośnik płaci ubieraczce od jednej czwartej ha 33% od wyżej wymienionych norm. Przy wyżej wymienionych normach budżet się odciąga i to jak następuje:

W województwach:

	pozn.	pomorsk.
Ordynarjusz dziennie	3,85	3,68 zł
Chałupnikom	0,88	1,40 „
Robotnik. sezon. (wszystkim)	0,70	0,75 „
Zaciężnikom	0,36	0,65 „

—o—

Bliskie uruchomienie olejarni w Gdyni.

Główne budynki olejarni gdyńskiej już są na ukończeniu. Obecnie montuje się maszyny. Uruchomienie olejarni spodziewane jest na początku września r. b. Produkcja olejarni gdyńskiej wynosić będzie 80.000 ton rocznie. Surowiec będzie sprowadzany przeważnie z Ameryki. Gotowy produkt główny oraz produkty wtórne, jak makuchy, będą miały częściowo zbyt w kraju, ale produkcja olejarni przystosowana będzie głównie na eksport.

Po łuszczarni ryżu będzie to drugi duży zakład w Gdyni, przetwarzający sprowadzany z zagranicy surowiec na gotowy produkt eksportowy.

Tydzień gospodarczy.

Bardzo doniosłem wydarzeniem gospodarczem ostatniego tygodnia była wspólna konferencja państw rolniczych w miejscowości rumuńskiej Sinaia, celem

stworzenia bloku agrarnego południowo-wschodniego.

Punktem wyjścia tego przymierza gospodarczego, zawartego chwilowo pomiędzy Rumunją a Jugosławją, a do którego niewątpliwie przyłączą się Węgry i inne państewka jest straszny kryzys rolniczy. Zażegnanie tego przesilenia jest kwestją pierwszorzędnej wagi dla pomyślnego rozwoju tych państw. Dlatego uzgodniono wspólny plan działania na konferencji w Sinaia, ażeby usunąć szkodliwą konkurencję, podbijającą ceny na rynkach zagranicznych, przez ustalenie nowego systemu kontyngentowego, i temsamem znalezienia zbytu dla swojej produkcji rolniczej na dogodniejszych niż dotychczas warunkach.

Po stworzeniu tego bloku południowo-wschodniego, nastąpi zapewnie rozszerzenie tego bloku, zainicjowane przez Polskę i obejmujące jeszcze inne państwa rolnicze od Bałtyku do Morza Czarnego. Jak wobec tych gorączkowych prób porozumienia się poszczególnych państw wygląda

projekt federacji gospodarczej państw europejskich Brianda?

Sporadyczne próby porozumienia gospodarczego dowodzą tylko, że opinja tych państw nie wierzy, by propozycja „Pan-Europy Gospodarczej“ Brianda mogła być urzeczywistniona o tyle, ażeby móc uchronić gospodarstwo państw rolniczych wschodniej i południowej Europy od zupełnej katastrofy, która im grozi. Pan-Europa-Gospodarcza, to rzecz dalekiej, bardzo dalekiej jeszcze przyszłości. Tymczasem w interesie nietylko państw rolniczych, ale i przemysłowych leży wzajemne porozumienie się i uregulowanie wzajemnych stosunków handlowych.

Chaos gospodarczy w Europie

jest dziś większy niż kiedykolwiek. Wszystkie państwa trapi dziś w większym lub w mniejszym stopniu kryzys gospodarczy, prócz najszczęśliwszej — ze stanowiska gospodarczego — Francji, która gdzie tylko może skupuje złoto zagranicą, ażeby zwiększyć obieg swych środków płatniczych i stać się na nowo bankierem Europy. Stany Zjednoczone kpią sobie z poważnionej między sobą małej Europy, i nie dopuszczają europejskich wytworów na rynek amerykański. Protesty europejskie przeciwko nowej wysokiej taryfie celnej jankesi rzucają do kosza. Anglja nie odgrywa już tej wielkiej roli w handlu światowym, jak za dawnych czasów. Bojkot towarów angielskich przez Indje, stanowi broń najstraszniejszą dla Wielkiej Brytanji. Dziś już w Anglji liczba bezrobotnych podwoiła się w stosunku do roku poprzedniego. We wszystkich innych krajach europejskich również bezrobocie. Państwa sąsiednie, jak Niemcy, Rosja sowiecka, Litwa i inne są dla naszego gospodarstwa narodowego „zagranicą“ jak Persja lub Abesynja. Tam natomiast, gdzie istnieją wielkie siecie komunikacyjne w europejskim organiźmie gospodarczym, przecinają je granice celne. Czy wogóle istnieje obowiązek prawny do poszanowania interesów obcych państw w Europie? Opracowano na wiosnę z wielkim wysiłkiem projekt rozejmu celnego, ale czy można przypuszczać, że piękny ten projekt kiedykolwiek urzeczywistni się? Brak „ratyfikacji“ ze strony poszczególnych państw. A więc?

Wojna gospodarcza wszystkich przeciw wszystkim.

Rozbicie jedności gospodarczej, zdaje się, dosięgło już szczytu, gdyż nareszcie narody przychodzą do przekonania, że tylko drogą szczerego porozumienia będzie można wyjść z chaosu gospodarczego w Europie.

Niestety mamy złego sąsiada, **Niemca,** który ma zatwardziały łeb i nie myśli o pokoju gospodarczym z Polską. Po wielu trudnościach w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich zawarty został w marcu t. zw. „mały traktat handlowy“. Jednak już w miesiąc po podpisaniu tego traktatu (ratyfikowany jeszcze nie został) uchwalono na wniosek ministra rolnictwa Rzeszy Schielego znaczne podwyżki celne na produkty rolnicze, odbierając nam temsamem w praktyce znaczną część tego, co dawała nam umowa marcowa.

Ograniczyliśmy się do wysłania noty protestującej przeciwko tym podwyżkom celnym i szukaliśmy — dalszego porozumienia. W tym tygodniu otrzymaliśmy odpowiedź od rządu niemieckiego na naszą notę, która tłumaczy podwyżkę ceł rolniczych w Niemczech „okolicznościami naglącemi“. Natomiast na temat ewentualnego wyrównania (rekompensaty) szkód, powstałych przez ostatnią podwyżkę celną, rząd niemiecki nie myśli z nami wcale rozmawiać. Nie wpadamy z tego powodu bynajmniej w rozpacz i zwątpienie. Żyliśmy przeszło pięć lat w wojnie celnej z Niemcami i zamiast oczekiwanej przez Niemcy katastrofy gospodarczej w Polsce, nastąpiło wzmocnienie się naszego organizmu.

Co jednak na politykę niemiecką powie p. Briand?

Nielojalne postępowanie Niemców z konieczności powiększa wspomniany chaos gospodarczy w Europie i uniemożliwia doprowadzenie do upragnionego pokoju gospodarczego.

Cały świat oburza się na postępowanie Niemców.

Na tle ostatniej podwyżki ceł niemieckich bardzo ostro zareagowały Holandja, Danja i cały szereg innych krajów. Rozpoczął się w Holandji nietylko bezwzględny bojkot towarów niemieckich, ale również bojkot robotników niemieckich, przebywających w Holandji. (Społeczeństwo polskie powinno pójść za przykładem tych państw, i bezwzględnie **nie kupować** towarów niemieckich. — Przyp. zecera.) Wszyscy robotnicy niemieccy mają być natychmiast wydaleni z pracy. Bojkot w Holandji otwiera oczywiście nowe perspektywy dla Polski. Winniśmy wykorzystać sposobność i zarzucić Holandję naszemi produktami przemysłowemi. Wyzyskajmy chwilę obecną.

A. K-ski.

Posiadacze pożyczek

z lat 1918/21 muszą się zapoznać z memorjałem Związku Obrony Wierzytelności pod tytułem: „W sprawie dwóch miljardów“. Wyczerpujące przedstawienie historji i stanu waloryzacji pożyczek. Wskazówki praktyczne. Treść ustaw. Żądania wierzycieli. Cena 2,70 zł Do nabycia w księgarniach i w Związku, **Poznań, Zielona 2.** Główny skład **Księgarnia Uniwersytecka Poznań, ul. Gwarna 19.** (21272

Złoty polski na giełdzie egipskiej.

Kair. (PAT). Na giełdzie egipskiej wprowadzone zostały stałe notowania złotego. Kurs złotego ogłaszany jest w dziennikach aleksandryjskich i w Kairo. Miejscowe banki skłonne są **we własnym interesie** rozszerzyć swój zakres działalności na dewizy polskie.

Ogłoszenie.

Magistrat miasta Fordonu przedzierżawia

rybołóstwo miejskie

na Wiśle na przeciąg lat 12 w drodze składania ofert.

Oferty należy składać do tut. Magistratu w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na dzierżawienie rybołóstwa miejskiego“ najpóźniej do dnia **29 sierpnia 1930 r. do godz. 10-tej przed poł.**, gdzie nastąpi otwarcie tychże.

Warunki dzierżawne wyłożone są do dnia 29 sierpnia 1930 r. w tut. Magistracie w godzinach urzędowych do publ. wglądu.

Odnośne formularze ofertowe odebrać można w tut. Magistracie. Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. uwzględnienia części oferty, wzgl. nieuwzględnienia żadnej oferty.

Fordon, dnia 5 sierpnia 1930 r.

20199) **Magistrat m. Fordonu.**

Wielki wybór

PIANIN

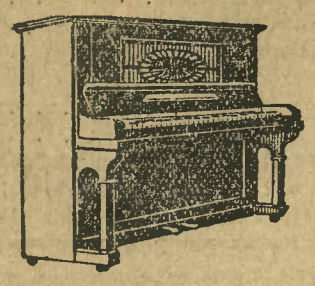

w doskonałym gatunku poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce fabryka pianin

BYDGOSZCZ

ul. Śniadeckich 56 - tel. 883 i 458

Filja: **GDAŃSK, Hundegasse 112**

Filja: **GRUDZIĄDZ, ulica Groblowa 4**

Dostawca Państw. Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach 28075

Donoszę niniejszem, iż pianino otrzymałem w porządku i jestem bardzo zadowolony.

J. B., muzyk Teatru Miejskiego Lwów.

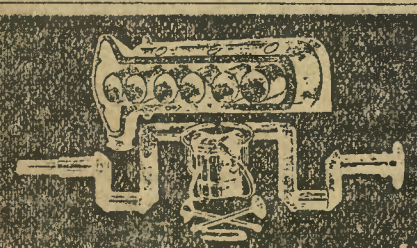

SZLIFOWANIE CYLINDRÓW

na najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma“ Bydgoszcz Śniadeckich 45 telefon 18-24.

ZEGAREK ZE ZŁOTA

amerykańskiego

nie różniąc. się od prawdz. złota 14-o kar

tylko złotych 7.95

(zam. zł 303.—)

Uwaga: Zegarki nasze nie należy porównywać z innemi tak szumnie reklamowanemi.

Na listowne zamówienie wysyłamy natychmiast elegancki płaski zegarek, chód dźwięczny, z 8-letnią gwarancją, 2 sztuki zł 15.—, 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50. Lepszy gatunek 10.50, 13.—, 18.—, 24.—, 30.— zł. Ze świecącym cyferblatem 9.50, 12.—, 15.— i 18.—. Zegarek kryty anker z trzema kopertami amerykańsk. 16.—, 19.—, 24.—, 28.— i 35.—. Zegarki na rękę męskie i damskie amerykańskie 15.— 17.—, 20.—, 24.—, 28.— i 35.—. Łańcuszki z ameryk. złota 2.— 4.— i 6.— zł. Takież zegarki jak rysunek niklowe: 5.75, 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.—, 6 szt. 29.75. Budziki stołowe 10.50, 12.50 i 14,50. Za koszta przesyłki płaci kupujący.

Światowa Firma „Chronometre“ Warszawa

skrzynka pocztowa 939 oddział 109.

Otrzymujemy setki listów dziękczynnych jako dowód dobroci naszych zegarków. (20311

MOTOR A. E. G. 17 P. S. prąd zmienny 3 fazowy, kompletny **śrutownik** franc. kamienie, **2 transmisje** z pasami tanio na sprzedaż.

FR. PŁOTKA, FORDON. (11641

Samochód Kryty

marki BUICK

mało używany, w najlepszym stanie sprzeda korzystnie (20181

„GRAKONA“, Onufry Gertner i Ska

Bydgoszcz, ul. Marcinkowskiego 7-8.

Przetarg

na dostawę drzewa.

Urząd Wojewódzki Pomorski Dyrekcja Robót Publicznych w Toruniu ogłasza przetarg na dostawę następujących ilości materjałów drzewnych do budowy mostów na drodze Jastrzębia Góra-Karwia w pow. Morskim.

1.	**drzewa okrągłego sosnowego**	**49.39 m³**
2.	**półkloczy sosnowych**	**3.38 m³**
3.	**drzewa kantowego dębowego**	**3.51 m³**
4.	**„ „ sosnowego**	**40.89 m³**
5.	**„ „ „ szpuntowanego**	**5.— m³**
6.	**„ „ oflisowego**	**17.— m³**

Budulec winien odpowiadać ściśle wymiarom podanym w szczegółowej specyfikacji materjałów, którą można otrzymać w Dyrekcji Robót Publicznych w Toruniu pok. 48, bądź też w Kierownictwie Budowy Drogi Nadmorskiej W. Wieś, Jastrzębia Góra Karwia w Cetniewie pow. Morski p. W. Wieś.

Ceny należy podać franco wagon stacja Sławoszyno na linji kol. Puck — Krokowo.

Termin dostawy (licząc dzień naładunku).

a) dla materjałów na pale i kleszcze do 22 sierpnia.

b) dla pozostałych materjałów od 1 września bież. roku.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę materjałów drzewnych dla mostów na drodze Jestrzębia Góra-Karwia“ należy składać do godziny 10 rano dnia 13 sierpnia br. w Dyrekcji Robót Publicznych w Toruniu pokój 48, gdzie odbędzie się o godz. 11 rozprawa przetargowa.

Do oferty należy dołączyć wadjum w wysokości 3% oferowanej sumy.

Dyrekcja Robót Publicznych zastrzega dowolny wybór oferenta lub nieuwzględnienie żadnej ze złożonych ofert. (20016

„Własna osada“

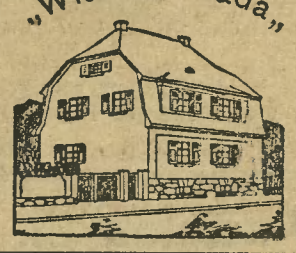

Udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki!

Potrzebny własny kapitał 10—15% od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić można w małych ratach miesięcznych, amortyzacja 6—8%. (19131)

„HACEGE“ e. G. m. b. H. Gdańsk. Hansaplatz 2b.

Informacyj udziela: W. Riehler, Bydgoszcz, Marsz. Focha 23/25.

Jaehnego młocarnie motorowe

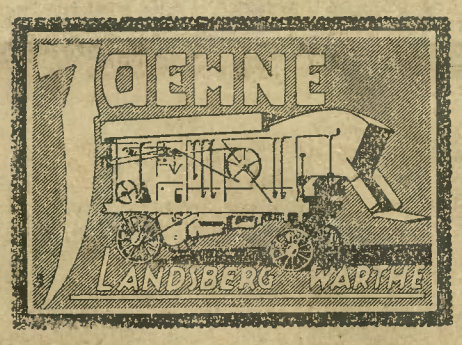

z idealnem łożyskowaniem kulkowem, smarowaniem pod ciśnieniem, podwójnem oczyszczaniem z dwoma wielkiemi wentylatorami (bez wiatru ssącego), odwłośnikiem i wszelkiemi najnowszemi ulepszeniami polecają zależnie od wielkości

od zł 5.150

włącznie cła z natychmiastową dostawą z składnicy w Bydgoszczy

Bracia Ramme, Bydgoszcz

Św. Trójcy 14b. (19242) **Telefon nr. 79.**

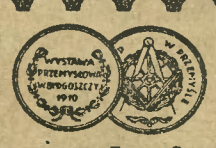

Instalacja

wodociągów - kanalizacji i gazu.

Urządzenia sanitarne. **Warsztat blacharski.**

Kosztorysy. Reperacje szybko i tanio. **Projekty.**

Specjalność: Pokrywanie wieży kościelnych.

Ludwik Sosnowski, Bydgoszcz

Śniadeckich 43 Rok założenia 1892 **Telefon 1707**

19184

Piechcińskie

znane z dużej wydajności

Wapno budowlane i nawozowe

po cenach ponownie obniżonych dostarcza

„Materjał Budowlany“ Sp. Akc.

Oddział Bydgoszcz (20310

Telefon nr. 2018. Ul. Św. Florjana 8. Adr. telegr. „Mabu“.

Sekretarz adwokacki

z długoletnią praktyką w dziale proc. i notarj. obznajmiony z księgowością, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie **poszukuje posady.** Przyjmie również odpowiednie stanowisko **w dziale prawnym, instytucji przemysłowo handlowej, bankowej, ubezpieczeniowej lub t. p.** (20327

Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod **„500“.**

Kucharz

dyplomowany z dobremi świadectwami, umiejący dobrze prowadzić kuchnię warszawską poszukuje posady do hotelu lub na majątek. Łaskawe zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kucharz“. (20343

Instytut naukowy „Studjum“ (przedtem „Matura“)

Kraków, Karmelicka 35, tel. 13-869.

Informacje i zapisy od 11—1 i 5—7, w czasie wakacji od 11—1.

Nie łudźcie się reklamą! Tylko uczciwa praca popłaca!

I. Nauka zbiorowa w szkole w Krakowie:

Nauki udziela 20 profesorów państwowych szkół średnich.

1. 2 letnie Studjum gimn. (klasa VII—VIII) na razie klasa VII.
2. Kurs przygotow. w zakresie 5—6 gimn.
3. Kurs przygotow. w zakresie 4 gimn. wzgl. 7 powsz.
4. 1-roczny kurs skróconej służby wojskowej.
5. Kurs semin. nauczycielskiego.

II. Nauka korespondencyjna metodą „Globus“ lekcyjna w powyższych zakresach, oraz w zakresie języków obcych, **zastępuje w zupełności pomoc nauczyciela. Poprawa zadań, porady i wyjaśnienia.** Kollokwja kontrolne. **Zupełnie jak w szkole. Wszystkie ułatwienia.** Zapłacone zeszyty są własnością ucznia.

UWAGA: Płatnych podziękowań nie ogłaszamy. Na życzenie posyłamy każdemu odpis oryginalnych podziękowań za egzamina. Instytut naukowy „Studjum“ pierwszy i najlepszy w Polsce (opinja sfer fachowych) daje najlepszą gwarancję, że każdy wytknięty cel zdobycia wiedzy wzgl. egzaminu osiągnie przy pilnej pracy i wytrwałości. (19785

Wpisujcie się zaraz! Wpisującym się do 15. VIII. 20% zniżki!

Prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź znaczki za 30 groszy

Chorzy

na płuca, żołądek, kiszki, niemoc płciową oraz blade młode dziewczęta i chorobliwe osłabione kobiety winne używać tylko

mleczne słodkie płatki owsiane

„Extra“

takowe zawierają według analizy aż 16% białka 6,5% tłuszczu i dostateczną ilość witamin

Fabryka płatków owsianych Krotoszyn.

Przedstawiciel na Pomorze

J. M. Warczak, Bydgoszcz, Senatorska 7.

Wydzierżawię lub sprzedam zaraz moją

posiadłość

przy ulicy Dworcowej, z nowemi budynkami, 2 wile, zabudowanie fabryczne, z ogrodem 7 morg., nadająca się na wszelkie przedsiębiorstwa lub interes. (20129

Jan Mączkowski, Świecie n. W., ul. Polna 15.

Skład

z przyległym pokojem, w dobrym punkcie Bydgoszczy, **poszukuję celem dzierżawy** zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem ceny uprasza się nadsyłać: **Chełmno, skrzynka pocztowa 24.** (20285

Piegi

żółte plamy, opaleniznę usuwa, bieli skórę pod gwarancją aptekarza **Jana Gadebuscha**

„Axela“ - Krem

1/2 słoika 2,50 zł, 1/1 słoika 4,50 zł, do tego **mydło „Axela“** 1 kaw. 1,25 zł. Do nabycia w drogerjach, składach aptecznych, perfumerjach i aptekach lub wprost w firmie 9916

J. Gadebusch, Poznań, ul. Nowa nr. 7.

W Bydgoszczy do nabycia w następujących aptekach: Apteka pod „Aniołem“, ulica Gdańska, Apteka pod „Łabędziem“ Gdańska 5, Apteka Kużai, ul. Długa, Apteka Piastowska, Pl. Piastowski, Apteka pod Koroną, Dworcowa 74, Apteka Rochon, ul. Niedźwiedzia, Apteka Umbreit, Okole. W drogerjach: Bogacz, Dworcowa 94, St. Różeński, Gdańska 23, M. Buzalski, Okole, ul. Grunwaldzka 133, Drogerja pod Łabędziem Gdańska 5. Drog. pod Gwiazdą Ig. Kotlęga, Dworcowa 13, J. Głuma, Dworcowa 19a, H. Gundlach, Poznańska 4, W. Heydemann, Gdańska 20, R. Górski, Zbożowy Rynek 3, B. Kiedrowski, Długa 64, Ł. Kindermann, Dworcowa. Kopczyński, ul. Śniadeckich, H. Kaffler, ul. Gdańska 22, J. Owczarek, ul. Grunwaldzka nr. 13, K. Stark, ul. Gdańska 48 M. Walter ul. Gdańska 47, „Savonia“ ul. Długa 20, C. Schmidt ul. Śniadeckich, A. Schiefelbein Bocianowo 1. A. Schiefelbein, Hetmańska 25. **W Koronowie:** Drogerja St. Kortz, apt. Nowacki **Białośliwie:** Drogerja A. Ochocki i apteka J. Warda. **W Osiu:** drogerja A. Kłoniecki. **W Łobżenicy:** apteka J. Reinholz. **W Tucholi:** drogerja St. Wawrzynowicz. **W Pruszczu:** apteka J. Bujalskiego. **W Sępólnie:** apt. J. Naatz, Rynek. Alojzy Kneba, Rynek 17. **Wysoka** pow. Wyrzysk, Dywelski Józef, drogerja.

Plany i płótno

nieprzemakalne

worki, sienniki i płótno jutowe, szpagaty i wyroby powroźnicze, tektury wszelkich grubości **bez piasku.** 18454

Składnica Włókiennicza

Bydgoszcz

ul. Podwale 2, tel. 1682

Używane

pianina

poleca z gwarancją

B. Sommerfeld

14080 **Bydgoszcz**

ul. Śniadeckich 56.

Tartak Zimnewody

Gustaw Kobelt

Toruńska 48, Tel. 2148

dostarcza jako specjalność:

suche deski podłogowe

heblowane i szpundowane oraz wszelki tarty materjał budowlany i stolarski. 15107

Kafle

przedniejszego gatunku, białe, bronzowe, zielone i niebieskie poleca po cenach przystępnych 17702

„Impregnacja“

Bydgoszcz

składnica

Chodkiewicza 8-18

tel. 1309 i fabryka

Nakło tel. 58.

Łożyska

kulkowe „SRO“

Części zapasowe

Chevrolet

Centrala gum i przyborów samochodowych

M. Kryger i Ska.

Dworcowa 80, tel. 734.

20275

Uchwała. W sprawie odroczenia wypłat Fa. Andrzej Turz Handel Obuwia w Więcborku w ślad za tusądową uchwałą z dnia 29. IV. 1930 r. II. Nn. 3/30 wdraża się układ zapobiegawczy po myśli art. 30 i nast. rozp. z dnia 6. III. 1928 r. (Dz. U. Rz. P. poz. 244) aż do czasu zatwierdzenia układu pojednawczego przez Sąd. Nadzorcą sądowym pozostaje nadal p. Paweł Płaczkowski z Więcborka. (20418
Więcbork, dnia 18 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 11. 8. br. o godz. 11 przed połud. sprzedam przy ul. **Emila Warmińskiego 10:**

maszynę wyrówniarkę, maszynę do heblowania (dykta), 5 warsztatów stolarskich, szafonierkę, biurko, umywalkę, stół kuchenny, 2 krzesła, 2 nocne stoliki.

20435) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 11. 8. br. o godz. 12 sprzedam przy ulicy **Emila Warmińskiego 14:**

ca. 1 mtr. kub. desek sosnowych,

o godz. 17 po połud. w mojej kancelarji:

kostjum czarny i szyjkę.

20434) **Kucharz,** komornik sądowy.

Przetarg przymusowy.

W poniedziałek, dnia 11. VIII. 1930 r. o godzinie 10-tej przed południem sprzedam w składnicy firmy **Rawa** przy **ulicy Śniadeckich 19** w drodze publicznego przetargu najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

1 kanapę czerwono pluszową, 2 fotele, 1 dywan, 1 lustro stojące, 1 szafę do ubrań, 2 stojaki do kwiatów.

20437) **Kowalski,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Licytacja.

W poniedziałek, dnia 11 bm. i dni następne od godz. 10-ej sprzedawać będę przy **ul. Dworcowej 75** najwięcej dającemu za gotówkę z powodu całkowitej likwidacji interesu wyroby następujące:

galwanizowane wazony, czajniki, serwisy porcelanowe i galwanizowane, sprzęty kuchenne i tym podobne artykuły. (20427

Cichon, licytator i taksator
Bydgoszcz, ulica Chocimska 11, telefon nr. 936.

Sprzedaż okazyjna.

Niezwykła okazja eleganckiego

urządzenia sklepowego

branży konfekcyjnej, składające się: z 3 szaf oszklonych, stołu sklepowego z szufladami i oszkloną gablotką, stołów okrągłych, wieszaków, lustr, kanap i 2 mos. udządzeń dekoracyjnych na 2 okna wystawne z szlifowanemi płytami i lustrami.

20408 **M. Piechowiak**
ulica Długa 8 Centrala Mebli Telefon 1651

Duży skład

nowo wybudowany z przylegającem mieszkaniem 3 pokoje z kuchnią bez żadnych kosztów wprost od gospodarza zaraz do **wynajęcia.** (20406

Grześkowiak, Długa 66.

Przed użyciem — Po użyciu.

Krem i mydło „Kosmos“

usuwa pod gwarancją

Piegi żółte plamy, pryszcze, wągry, jak i wszelkie nieczystości cery (11637

Krem 2.50 i 5.— zł., mydło 2.—

Do nabycia tylko w firmie „Kosmos“ Drogerja i Perfumerja J. Gluma, Dworcowa 19.

Kaflowe piece

stawiam po niskich cenach. 20403

Suchomski
Pod blankami 18
w podwórzu.

Większą ilość

beczek

od **śledzi** sprzedam (19940

Kujawska 96.

Pokój
Czarneckiego 2. (20336

Statek motorowy Bydgoszcz—Jachcice—Opławiec

Odjazd w niedziele i święta:

z Bydgoszczy	z Opławca
9,30, 12,30 15,00	11,30 14,00 18,30

w dni powszednie:

15,00 | 18,30 (20411

Zamówienia na zbiorowe wycieczki do Opławca, Solca, Torunia, Ostromecka i Chełmna przyjmuję.

Filip Oppermann, Bydgoszcz, Chrobrego 2. Tel. 660

Prosięta

nie niżej 10 tygodni kupię 20436

Dwór Szwajcarski
Bydgoszcz, telef. 254.

Meble

wszelkiego rodzaju, znane z dobrego wykonania, za gotówkę i na raty, tylko u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek 5-6, telefon 2143. Specjalność kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19587

Żywa reklama niezawodny środek

Na Pow. W. K. w Poznaniu demonstrował się ten chłopiec, u którego pół twarzy w piegach, wągrach itp., zaś druga połowa odświeżona **kremem „Halina“** i zupełnie czysta — żądać w aptekach i drogerjach Perf. — W razie braku 19261

„Pharmachemia“

Bydgoszcz wskaże adres lub wyśle pocztą zł. 2.50, próbny 1.00 złoty.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Najpewniejsza egzystencja to aparat do pospiesznej fotografji. Poleca wytwórnia „Wiol“, Marsz. Focha 40. 11722

Najbardziej zniszczoną garderobę czyści, reperuje starannie, najtaniej „Ekonomja“, Dra Emila Warmińskiego 15. (11693

6 fotografji (11719 pocztówkowych 3 zł poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40.

Fotografja (11718 legitymacyjna 1 zł poleca „Wiol“ Marsz. Focha 40.

Każdą fotografję przerabiamy na śliczną artystyczną. Liczne uznania. Poleca „Wiol“, Marsz. Focha 40. 11720

Najmodniejsze wykonanie garderoby damskiej. Czajkowska, Plac Wolności 2, I pr. 11706

Futra przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32 a. (17799

Uwaga! Meble w wielkim wyborze, szafy, szafonierki, stoły, krzesła, łóżka kompletne i pojedyńcze, kuchnie, kanapy, leżanki, lustra, rowery i t. d. Skład Chrobrego 12. (11703

SPRZEDAŻE

Dom z wolnym składem i mieszkaniem sprzedam. Nowodworska 40. 20397

Kamienica 3 piętrowa, dochód roczny 12,000. Cena 100,000 wpłaty 60,000. Kamienica 2 piętrowa interesami ubikacjami fabrycznemi dochód roczny 18,000, cena 140,000 wpłaty 70,000, sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwo 70 mórg pszennej ziemi, zabudowanie dobre z inwentarzem, żniwami. Cena 25.000. Wpłata 6.000. 45 mórg pszennej ziemi, zabudowanie masywne. Wpłata 10.000. Dobrobyt, Grudziądz, Pl. Stycznia 12. (20419

Place-budowlane sprzedam tanio. Gdańska nr. 101, gospodarz. (11712

Sprzedam kamienicę w Gnieźnie, w śródmieściu, 3-piętrową, 8 mieszkań po 3 pokoje z kuchnią, 6 z tych balkonowych, jedno mieszkanie wolne dla gospodarza. Of. do Dzien. Bydgosk. pod „Kamienica“. (19023

Kamienicę 11714 Ogród, skład, mieszkanie wolne sprzedam tanio. Gdańska 101, Gospodarz.

Zakład fryzjerski, dobrze prosperujący, sprzedam. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „530“. (11690

Place budowlane sprzedam. Kossaka 17. 20426

Restauracja na sprzedaż w Bydgoszczy. Wiad. filja Dz. Bydg. (11692

Meble Górnoślązaków znane jako najtańsze i najsolidniejsze źródło zakupu wszelkich mebli dla każdego stanu nowe i mało używane kompl. pokoje od 500 zł. także pojedyńcze w wielkim wyborze jak: bufety, kredensa, kanapy, lustra, leżanki, stoły, krzesła, toaletki, zegary ścienne i wiele innych rzeczy, dogodne warunki spłaty. Główne składnice przy ul. Śniadeckich 56 narożnik Gdańskiej. 11710

Rower 195, opona 6, dętka 3, pedały 4,80, łańcuch 4, rączki 1 i wszelkie inne części sprzedaje najtaniej. Reperacje wykonuje natychmiast „Rower“, Gdańska 41. 11715

Dwa motory na prąd stały $3^1/_2$ i $2^1/_2$ P. S. na sprzedaż. Szewska 2, Schultz. 20425

Bugatti samochód sportowy tanio na sprzedaż. Ul. 3 Maja 10, tel. 1328. (11707

Sprzedam 11702 biurko, umywalkę, bieliźniarkę, stół. Ul. Śniadeckich 8a, I p.

Wózek dziecięcy i harmonijkę, tanio sprzedam. Sienkiewicza 48, podwórze. (11700

Ubranie nowe (średn. fig.) sprzedam. Mazowiecka 37, parter. (20234

Elektrolux odkurzacz mało używany natychmiast na sprzedaż. Of. do filji Dz. Bydg. pod „A. W. 200“. 11682

KUPNA

Motor ropowy ca. 14 konny kupię. Przybylski, Wąsosz, pow. Szubin. 11716

POSADY WOLNE

Inteligentni wymowni Panowie mogą uzyskać stałą posadę w poważnem Tow. Ubezpieczeń. Oferty pod „Inteligent“ do filji Dziennika Bydg. 11717

Robotnik rolny, kawaler ze świadectwami potrzebny na wieś. Siwczyński, Gdańska 40, I piętro. (11684

Ekspedjentka z branży towarów krótkich potrzebna od 1. 9. 30 r. Zgł. z odpisem świadectw i podaniem pensji do Dz. Bydg. pod „Branza“. (20405

Fryzjerka (20355 potrzebna. Szczecińska 11.

Ucznia stolarskiego poszukuje mistrz stolarski. F. Kanitz, Pomorska 10. (11694

Spólnika poszukuję do uruchomienia młyna. Gwarancja hipoteczna. Ruszkowski, Dworcowa 73. (11696

Poszukuję do mego składu kolonjalnego i sprzedaży mleka młodszego pomocnika, język polski i niemiecki pożądany. Osobiste przedstawienie. Antoni Kopczyński, Grudziądz, Lipowa 35. 20421

Służąca uczciwa do wszelkich prac domowych potrzebna. Łokietka 25. (11685

Modystka samodzielna i pierwszorzędna siła na dobrych warunkach potrzebna zaraz. Oferty z podaniem warunków i odpisami świadectw nadsyłać Klara Frostówna Starogard Rynek. 20424

POSADY POSZUKUJĄ

Czeladnik (11572 kołodziejski poszukuje pracy. Schodowski, Bydgoszcz, Bocianowo 4, II.

Inteligentna młoda wdowa zajmie się gospodarstwem samotnego pana, u wdowca i wychowaniem dzieci. Oferty pod „Wdowa“ do Dzien. Bydg. (20204

Modniarka dobra siła, znająca oba języki szuka posady zaraz lub później jako modniarka i do sprzedaży w Bydgoszczy lub poza miejscem. Of. do filji Dz. Bydg. pod „1010“. 11699

Frezer stolarz, obeznany na wszelkich maszynach, długoletnia praktyka poszukuje posady. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Frezer“. 20175

Bufetowy stołowy Szukam bufet, kaucja 1000 zł. lub miejsce stołowego. Zgł. do filji Dziennika Bydg. „S“. 11711

Emerytowany (20416 urzędnik poszukuje stałej posady w biurze, woźnego w banku względnie administratora większego domu. Zgł. do Dz. Bydg. „Tczew“.

Karmelkarz dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy od 1. 9. lub 15. 9. Of. pod „Karmelkarz 100“ do filji Dz. Bydg. 11681

Portjerka zarazem dobra krawcowa, poszukuje posady. Łask. oferty do Dz. Bydg. pod „Portjerka“. (20173

Początkująca biuralistka poszukuje posady za mniejszem wynagrodzeniem. Oferty: Makowska, Sw. Trójcy 14. 20174

Szofer stolarz, kawaler, trzeźwy i pilny poszukuje posady. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „4229“. 11708

DZIERŻAWY

Lokal z motorem 6-ciokonnym na warsztat kołodziejski lub stolarski do wynajęcia. Wiadomość Nowa 4. (20413

Lokal (11731 na warsztaty, zakład fotograficzny, mieszkanie poszukuje „Wiol“ Marszałka Focha 40. Komorne zgóry.

Restauracja winiarnia z całkowitem urządzeniem 4-pokojowem mieszkaniem zaraz za 2500 zł do wydzierżawienia. Zgłoszenia Agencja Dóbr Grudziądz, Marszałka Focha 20. 20423

Skład mieszkanie wydzierżawię. Gdańska 41, Kołecki. 11713

MIESZKANIA

Mieszkanie 3 pokojowe z składem do wynajęcia. Nowodworska nr. 40. 20396

Mieszkanie (20398 2 pokoje z kuchnią w domu frontowym oddam, kto mi pożyczy pieniędzy 10—15 tys. na I hipotekę. Zgłosz. Grunwaldzka 110.

Mieszkanie 2—3 pokojowe w śródmieściu potrzebne natychmiast. Zapłacę zgóry żądamy czynsz oraz remont. Spieszne oferty do filji Dz. Bydg. pod „F.“ (11688

Mieszkanie umebl. pokój z kuchenką do wynajęcia na Bielawkach Małachowskiego 5. 11705

Mieszkanie 2 pokojowe w śródmieściu do wynajęcia. Adres filja Dzien. (11687

4 pokojowe (11701 mieszkanie, czynsz miesięczny. Wiadom. Loska, Śniadeckich 22, I piętro.

POKOJE

Poszukuję pokoju umeblowanego względnie próżnego na biuro. Of. pod „Zaraz 2“ Dz. Bydg. (20412

Pensja (20404 polecana dla panienek lub uczni. Pokoje słoneczne, odżywianie bardzo zdrowe. Świętojańska 22, I lewo.

Umeblowane pokoje dla małżeństwa ewtl. telefon. Toruńska nr. 180. 20415

Pokój umebl. Gdańska 66, Ristau.

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Wileńska 6, I prawo. 11709

Pokój Hetmańska 13. (11695

Pokój (11697 elektr. oświetleniem. Pomorska 29, parter prawo.

Poszukuję zaraz 1 lub 2 pokoje umeblowane z osobnem wejściem telefonem w centrum miasta lub przy dworcu. Zgł. pod „K. 100“ do filji Dz. Bydg. (20441

Pokój dla 1—2 panów. Pomorska 30 a. II p. l. (11689

RÓŻNE

Obiady smaczne 1,10 zł, abonament taniej, śniadania, kolacje poleca Pomorzanka Pomorska 47. 11704

Zgubiono książkę ubezpieczeniową na nazwisko Zofja Adaszkiewicz. Znalazcę uprasza się o oddanie do Dz. Bydg. 20393

MATRYMONJALNE

Wdowiec 47 lat, rzemieślnik na stałej posadzie zapozna niewiastę tylko z dobrem sercem. Poważne oferty do filji Dzien. Bydg. pod „1000 B“. (11686

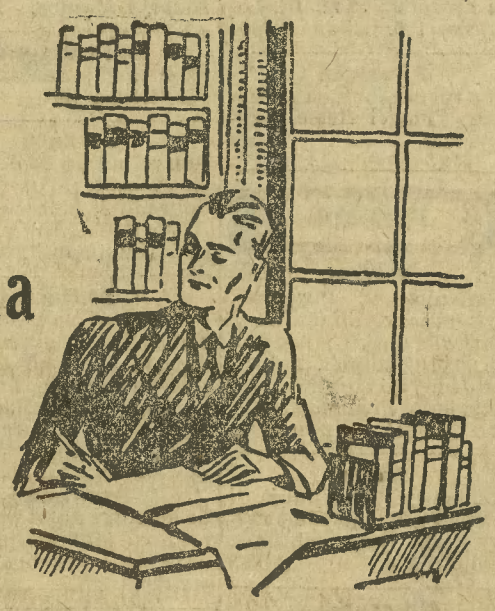

Powodzenia

w życiu prywatnem i kupieckiem nie osiąga się jedynie przez wygórowaną wydajność. Reprezentacja musi tę wydajność do prawdziwego znaczenia doprowadzić. Dlatego też każdy dzielny kupiec kładzie wielkie znaczenie na czysto i efektownie wykonane druki dla swego zapotrzebowania, począwszy od listowników aż do najwytworniejszych reklam

Drukarnia Bydgoska S. A.
Bydgoszcz, ulica Poznańska 29-30 - tel 315, 316, 326, 1374

wyposażona w nowoczesne maszyny i materjał drukarski,

wykonuje wszelkie druki

w zakres drukarstwa wchodzące

gustownie, szybko i tanio.

Wyścigi motocyklowe

w niedzielę, dnia 10 sierpnia br. **o godz. 8 wieczorem na oświetlonym 20 reflektorami Stadjonie Miejskim** na torze żużlowym (Dirt Track) Start najlepszych jeźdźców Polski na specjalnych maszynach. **Zawody odbędą się bez względu na pogodę,** kryte trybuny, miejsca siedzące. (20353

POLECENIA

Jadłodajnia
„Nowy Swiat“, Gdańska nr. 142 poleca smaczne obiady i kolacje od 1,20 zł. Abonenci mają zniżkę. Gospodarz. 11676

Doniczki 11671
do kwiatów we wszelkich gatunkach poleca L. Dec, Bydgoszcz, Brzozowa 69.

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. pokoje męskie, kluby, jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, fóżka, krzesła, kanapy fotele, biurka, lustra i inne przedmioty. Piechowiak, ul. Długa 8. Tel. 1651.

Meble
sypialnie, jadalnie, pokoje męskie, kuchnie. Meble pojedyńcze: szafy, lustra, krzesła, łóżka, leżanki, kanapy, garnitury klubowe najtaniej i na raty kupisz tylko u **Andrzeja Nowaka,** Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 2143. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. 19798

Meble (13057
wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy, klubowe garnitury i materace pod gwarancją poleca skład mebli Bydgoszcz, Jezuicka 18.

Prace (11594
malarskie wszelkiego rodzaju wykonuje dobrze i tanio W. Tomaszewski, ul. Dr. E. Warmińskiego 3.

Krawcowa (20340
samodzielna na konfekcję dziecięcą potrzebna. Szulcowa, Jana Kazimierza 2.

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły sportowe, rakiety, piłki, buty tenisowe, obuwie ludowe, spacerowe. Rowery nowe, używane na raty i za gotówkę. Długa 50, telefon 948. (20395

Mundurki
szkolne poleca Szulcowa, Jana Kazimierza 2. (20341

Śniegowce
kalosze, naprawy z indyjskiej gumy przyjmuje się do reperacji. E. Guhl i Ska, Bydgoszcz, Długa 45, tel. 1934. Hurtownia skór i gumy indyjskiej. (20410

Garnitury
klubowe, kanapy, otomany, leżanki poleca tapicernia Marsz. Focha 32. (20384

SPRZEDAŻE

Składnica (20316
piwa i fabryka wód mineralnych, dobrze zaprowadzony interes, jedyny w miejscu w dużej wsi kościelnej, oraz nowy dwupiętrowy dom w pierwszorzędnem położeniu ze składem nadającym się na każdy interes, rzeźnią i piwnicami w których się znajduje składnica piwa zaraz oddzielnie lub razem na sprzedaż. Augustyn Ossowski, Śliwice, pow. Tuchola, Pomorze.

Sprzedam
korzystnie domek w Poznańskiem miasto powiatowe, Strzelno przy głównej ul. Młyńska 8 nadający się na każdy interes lub dla emerytowanego. Jest kilka drzew owocowych ogrodzenie podwórza murowane przytem plac budowlany od chwili kupna 3 pokoje i kuchnia wolne. Obejrzeć można zawsze zgłoszenie właściciel A. Zieleziński, Toruń Szosa Chełmińska 1. (20359

Dom
przy tramwaju sprzedam lub zamienię na dom z kilku morgami ziemi, składem, wiosce lub mieście wartość 24 tyś. Czarneckiego 2. (20335

Tanio
dom na sprzedaż z 2 składami, wolnem mieszkaniem. Wysoko procentujący. Długa 51. 20330

Ogłoszenie
Sprzedam lub wydzierżawię od 1. 9. dom mieszkalny i piekarnię w większej wiosce kościelnej bez konkurencji, położonej 2 klm. od stacji kol. cena według ugody. Zgłoszenia Otton Wydorski, Dąbrowa Chełmińska pow. Chełmno. (11634

Dom
piętrowy z ogrodem tanio na sprzedaż. Ul. Leszczyńskiego 96. (20361

Dom
z wolnem mieszkaniem tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 20368

Place
budowlane □ 70 gr. sprzedam. Pijarów 59. (20348

Okazja!
Morgowy plac budowlany nad strumykiem za 2.000 sprzedam. Pijarów nr. 62. (20339

Dom 20337
ogród, mórg roli sprzedam za 15000 zł. Of. pod „T. S.“ do Dz. Bydg.

Dom
dochodowy w Mroczy, skład, 3 pokoje wolne zamienię na domek w Bydgoszczy. Zgł. gospodarz, Nakielska 16. 20400

Zamienię
dom II piętr. w Grudziądzu na gospodarstwo. Zgł. do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Dom“. (20420

Dom
na sprzedaż. Plac Poznański 1. (20379

Jadłodajnia
w pełnym biegu na sprzedaż. Wollmannowa, Sniadeckich 46. 11653

Dobra
restauracja z koncesją zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże filja Dz. (11677

Skład
z urządzeniem do oddania, Gdańska 103. (11659

Młóckarnia
szeroko bijąca na łożysku kulkowem, używana na sprzedaż. M. Saganowski, Bydgoszcz, Pomorska 42. 11674

Okazja
skład komisowy sprzedam za 1.500 zł. Oferty pod „Komis“ do filji Dz. Bydg. (11666

Ładny
magazyn z dwoma oknami wystawowemi, w najlepszem położeniu nadający się na każdą branżę do wydzierżawienia, ewtl. odnośny dom do sprzedania. Isensee, Wąbrzeźno, Hallera 3. (20389

Ławki
stolarskie i szafy dębowe tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 142, II pr. (20374

Okazja.
Mechaniczna Fabryka Wyrobów Papierowych z Drukarnią w pełnym biegu dobrze prosperujące w Poznańskiem korzystnie na sprzedaż. Do objęcia potrzeba zł. 150.000, ewtl. przyjmę jako wpłatę dom wartości zł. 30—50.000 zł. Zgłoszenia poważnych reflektantów proszę nadsyłać do „Reklama Polska“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6, pod „4641“. (20268

Pianino
śliczny wygląd, piękny dźwięk, długoletnia gwarancja, długa rzetelna obsługa. Majewski, Pomorska 65. 20272

Żwiru
duży głęboki pokład stwierdzony przez Dyrekcję kolejową od stacji 4 kilometry od Warszawy 2 godziny, z folwarkiem 600 morgowym sprzedam. Różycki, Klonowo powiat Tucholski, telefon 2. (11650

Gitarę
hiszpańską sprzedam, czysty ton. Mazowiecka 37, parter. 20235

Wózek (11663
dziecięcy, rower męski okazyjnie sprzeda. Warmińskiego 3, II piętro.

Maszyna
do pisania w dobrym stanie tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 13, skład spożywczy. (11669

Kino-aparat
do podróżowania w dobrym stanie sprzedam tanio. A. Becker, Ostrowite pod Jabłonowem. (20349

Rolwóz
lekki sprzedam. Brzozowa 53. 20338

Stolarski
piec, mało używany, korzystnie sprzedam. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Spiesznie“. 20387

Półszorek
i pszczoły na sprzedaż. Kujawska 23. 20372

Wóz 20367
do owocu lub dla mleczarza. Grunwaldzka 35.

Meble
sprzedam tanio z powodu wyjazdu, szafę dużą, kuchnię, sypialkę, 2 łóżka. Kujawska 92. 20358

Rower
damski, mało używany sprzeda „Bazar Polski“, Długa 59. 20354

Powózka
koń i szory, komplet na sprzedaż. Gdańska 137, Przybylski. (11664

Wózek
ręczny 2 kołowy prawie nowy tanio na sprzedaż. Maternowski, Grunwaldzka 35. 20383

Rower
na sprzedaż 75 zł. Ul. Toruńska 186. (20364

Prosięta
8 i 6 tygodniowe na sprzedaż. Paweł Heise, Kruszyniec. 20394

KUPNA

Kupię (20360
kamienicę w Poznaniu, Bydgoszczy, lub Toruniu. Gotówką natychmiast złożę 90.000 złotych. Zgłosz. listowne do administracji „Kurjera Poznańskiego“, pod „Obcokrajowiec“.

Skład
komisowy przyjmuje i skupuje przechodzone rzeczy jak buty, ubrania. Podgórna 8. (11665

Mleczarnię
kupię lub wezmę w dzierżawę. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „F O“. (20325

Poszukuję (11649
westfalskiej maszyny do gotowania. Łokietka 18.

Kupię (20385
masywny domek od 10—12 tys. Oferty do Dz. Bydg. pod „Masywny domek“.

Radjo (11655
z podaniem ceny kupię. Pod W. P. do filji Dzien.

Kupuję (20391
materjały tarte, stolarskie i budowlane, płacę gotówką. Waller, Wełniany Rynek 5/6, Bydgoszcz, tel. 329.

POSADY WOLNE

2 panów
jako podróżujących przyjmie firma poznańska. Dla zdolnych oprócz wysokiej prowizji, stała pensja zapewniona oraz osiągnięcie stanowiska kierowniczego możliwe. Pierwszeństwo mają panowie, którzy już z dobrym wynikiem w akwizycji prywatnej pracowali. Zgłoszenia z dokumentami w Bydgoszczy, Dworcowa 59, parter lewo w poniedziałek i wtorek od 10—12 i 4—5. (20388

Szofer
posiadający 3—4 tys. zł może przystąpić natychmiast jako czynny wspólnik do taksówki lub na wolne tury. Zgłosz. pod „Taksówka“ do Dziennika Bydg. 20409

Młodszy
czeladnik rzeźnicki pewny w wyrobach i uboju może się zaraz zgłosić. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (11651

Młodszy 20402
czeladnik rzeźnicki potrzebny zaraz. Orła 5.

Dziewczyna
do wszelkich prac domowych i 2 dzieci natychmiast potrzebna. Zgłosz. pomiędzy 1 a 3 w południe. Drowa Słowiecka, Wileńska 9, I. 11632

Poszukuję (11660
pannę samodzielną do dzieci 6 lat i 3 lata, energiczną i łagodnego charakteru. Zgłos. się Dworcowa 62, sklep obuwia.

Uczeń
może się zgłosić. Fr. Płotka, Fordon, tel. 31 skład kolonjalny i żelaza. (11642

Fryzjerski (20328
uczeń potrzebny. Boniecki, Grunwaldzka 122.

Potrzebna
hafciarka zaraz. Libelta 11, I lewo. 11647

Kucharki
hotelowo - restauracyjnej tylko pierwszorzędnej siły, poszukuje Hotel Sanssouci, Brodnica. (20352

Dziewczyna
na posługi potrzebna. Drygas, Długa 18. (11654

Służąca
potrzebna do dwóch starszych osób z gotowaniem dobremi świadectwami od 15. 8. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Sumienna“. (11672

Służąca
potrzebna od 15. 8. z samodzielnem gotowaniem i praniem, tylko z dobremi świadectwami. Posada stała. Zgł. Marszałka Focha 42, II prawo od godz. 3—4 pop. (11680

Panienka
do obsługi gości w restauracji i lekkich prac domowych potrzebna. Grunwaldzka 127. 20365

Bufetowa
zaraz potrzebna. Łokietka 18. (11648

Służąca
uczciwa, pracowita, z dobremi świadectwami do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Koronowska 28. (20373

Dziewczyna
nie niżej lat 25, władająca oboma językami z szyciem potrzebna zaraz lub od 15. 8. Foto-Atelier, Gdańska 154. 11698

POSADY POSZUKUJĄ

Administrator
rolny, który zawiadywał większemi majątkami w Wielkopolsce, byłej Kongresówce wstąpi jako wspólnik czynny udział 5 tys. zł. lub odpowiednią posadę, kaucja, warunek większe mieszkanie. Oferty uprasza do Dz. Bydg. dla „Administratora 40“. 20351

Buchalter
bilansista, korespondent polsk. niem. poszukuje posady. Pensja 300 zł. Zgł. pod „Buchalter“ do Dz. Bydg. 20332

Bednarz
młody, dobry fachowiec szuka pracy zaraz lub później. Adres wskaże Dzien Bydg. (20333

Gospodyni
z dobremi świadectwami poszukuje posady u księdza lub u samotnego pana Oferty pod „18“ do filji Dz. Bydg. 11643

Prasowaczka
prasuje sztywną bieliznę za 5 zł. dziennie w dom. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Prasowaczka“. (11673

Marszantka
do kapeluszy sumienna pracowita z świadectwami poszukuje posady miejscowość obojętna. Of. do filji Dz. pod „Marszantka“. (11662

Poszukuję (20414
posady jako uczeń fryzjerski z całkowitem utrzymaniem. Zgłoszenia do agentury Dzien. Bydg. B. Wiśniewski, Chełmża.

Trio
z wielkim repertuarem wolne 15. 8. Łaskawe zgł. do orkiestry Cukiernia Radtke, Chojnice. (20417

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu jako filja z pokojem lub 2 pokoje z kuchnią przy ul. Dworcowej lub Gdańskiej. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Fabryczne przedsiębiorstwo“. 11646

Piwnica
do wynajęcia, sucha, zdrowa do owocu lub na składnicę. Długa 10—11, Mądzielewska. (11522

Dzierżawy
przeważnie w Królestwie, 450 mórg, do objęcia potrzeba 40,000 zł; 600, 70,00; 900, 50,000; 850, 80,000; 1100, 100,000; 1200, 120,000; 2500, 250,000 oraz dużo innych korzystnych dzierżaw poleca najpoważniejsza Ag. Dóbr Polonia Bydgoszcz Dworcowa 17. Tel. 698. Przyjazd konieczny. (11667

Do (20347
wynajęcia lokal odpowiedni na wszelkiego rodzaju biura. Długa 51.

Wydzierżawię
rolę przy ul. Lenartowicza. Wiad. w Dz. Bydg. 20378

Stolarnia (20380
z narzędziami materjałem z powodów familijnych w śródmieściu Bydgoszczy natychmiast do wydzierżawienia. Of. do Dz. Bydg. pod „Spieszne“.

MIESZKANIA

2—3 pokoi
z kuchnią za remont i rocznym czynszem wprost od gospodarza poszukuję. Of. pod „Czynsz“ do Dz. Bydg. (20371

Poszukuję 11679
2 pokoje i kuchnię wprost od gospodarza, płacę rok zgóry. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Spokojny“.

Dwa
pokoje z kuchnią wprost od gospodarza za zwrotem kosztów remontu i czynsz za rok z góry do wynajęcia. Reflektuje się tylko na starsze małżeństwa. Pośrednictwo wykluczone. Oferty proszę nadesłać do filji Dzien. Bydg. pod „Remont“. (11645

Wydzierżawię
2 mieszkania po 2 pokoje z kuchnią. Dąbrowskiego nr. 14. 20370

Mieszkań (11637
duży wybór, czynsz miesięczny, roczny. „Przyszłość“, Sniadeckich 40.

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. Ul. Chopina 8a wprost od gospodarza. 20334

Mieszkanie
wydzierżawię 2 pokoje z kuchnią z warsztatem względnie składnicą. Ul. Pod Blankami 12. (11668

4 pokoje
na biura lub mieszkanie wynajmę. Gospodarz, ul. Sniadeckich 46. 11652

POKOJE

Pod
dobrą opiekę przyjmę 2 uczni lub uczennice z utrzymaniem pokój z fortepianem, bezdzietni. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Dobrą opiekę“. (11658

Stancje
dla uczennic z utrzymaniem lub bez do wynajęcia, fortepjan do dyspozycji. Zgłoszenia ulica Długa 38. 20346

Stancja (11656
dla uczenic lub uczni, pokój słoneczny, dobre odżywianie, fortepian. Ul. Wileńska 8. Czopowska.

Pokój
duży umebl. na krótszy lub dłuższy czas do wynajęcia. Libelta 5, II lewo. 20329

Pokój
umeblow. do wynajęcia. Ossolińskich 8, I l. (11636

Dwuch
wyższych urzędników poszukuje 2 pokoi lub jeden duży z światłem elektrycznem, od 1. 9. 1930. Zgł do filji Dzien. Bydg. pod „K. O.“ (11628

Pokój
umeblowany od 15 bm. do wynajęcia. Paderewskiego 7, I prawo. (20345

Dwa
pokoje z kuchnią umeblowane, w śródmieściu korzystnie oddam. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Korzystnie“. (11639

2 duże
i 1 mały umebl. pokój dla lepszego państwa. Sw. Trójcy 22a, I prawo. (11675

Pokój 11670
Król. Jadwigi 13, I lewo.

Pokój (20362
dla panów. Podgórna 19.

Umeblowany
skromny pokoik z osobnem wejściem dla skromnej panienki do oddania. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Skromny“. 11657

Pokój 20401
umebl. do wynajęcia. Plac Poznański 14, II ptr.

Pokój
do spania wynajmę. Grudziądzka 11. 20392

Pokój
wynajmę. Śląska 8, Trzepacz. 20356

Pokój
umebl. Sw. Trójcy 1a, III p. lewo. 20366

Dobry
umebl. pokój do wynajęcia. Jezuicka 10 II (20381

Umeblowany
pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Nowodworska 53 a. Göttel. (20363

Umeblowane (20439
1 lub 2 pokoje bezdzietnemu małżeństwu z używaniem kuchni. Szopena 4, I.

Pokój (20382
umeblowany do wynajęcia. Chwytowo 7, III lewo.

Wynajmę
2—4 pokoje z kuchnią. Wiatrakowa 4. (20440

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Orła 4. (20399

Pokój
umebl. frontowy, słoneczny dla pani. Herm. Frankego 8, II lewo. (11683

Pokój
Czarneckiego 2. (20336

RÓŻNE

Oferta
na wykonanie prac murarskich przy budowie domu mieszkalnego w Bydgoszczy róg Kopernika — Wilsona. Plany i warunki przejrzeć można u p. Ig. Ławickiego, Promenada 26 i tamże należy składać oferty do dnia 15 sierpnia br. o godz. 18. Zastrzega się dowolny wybór lub nieuwzględnienie żadnej oferty. 20326

Poszukuję (11661
2000 zł pożyczki, zabezpieczenie parokrotne. Zgł. filja Dz. Bydg. „2000 zł“

Zgubiono (11629
1 sierpnia pamiątkowy medaljon srebrny. Za zwrotem pełnej wartości proszę oddać. Sielanka 7.

Biedny
urzędnik, znajdujący się w krytycznem położeniu zgubił w czwartek 60 zł. Uczciwego znalazcę prosi o złożenie w filji Dzien. Bydg. za wynagrodzeniem. 11627

Serdeczne
podziękowanie składam zarządowi kina „Paw“ za odnalezienie cennej torebki zgubionej w czasie przedstawienia, odnalezionej dzięki wzorowemu porządkowi który panuje w kinie „Paw“. Jadwiga S. M. (11630

Szukam
duszy, mojej duszy. W tem widzę swoje szczęście. Odpiszę tylko panom na wyższych stanowiskach i oficerom. Adres Dzien. Bydg. dla „Nieprzeciętnej“. (20350

MATRYMONJALNE

Wdowa
lat 30 pozna solidnego, dobrego charakteru pana. Cel matrymonjalny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Samotna 1“. 20331

Starszy (20357
solidny gospodarz z majątkiem szuka żony. Of. pod „8. B.“ do Dz. Bydg.

Która
z pań poda rękę inwalidzie do wspólnego założenia ogniska domowego tylko Wielkopolanka. Of. z fotografją, którą pod słowem honoru się zwraca do Dzien. Bydg. pod „Ognisko“. (20386

Znawcy kupują

Pianina Jähnego

Nie należy utożsamiać z wyrobami **masowemi.** Nagrodzone **złotemi medalami** na każdej wystawie.

Salon wystawowy
Bydgoszcz
ul. Gdańska 149. Tel. 2225
Spłaty ratami do 18 miesięcy.
Filja: Poznań, Św. Marcin 43.

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipotoczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd., ściąganie należności i udziela porady prawnej.

St. Banaszak,
Bydgoszcz,
Cieszkowskiego 2. Tel. 1304.
Długoletnia praktyka.

Specjalne
Biuro Podatkowe Franciszka Chmarzyńskiego, byłego Naczelnika Urzędu Skarbowego, przy ulicy Gdańskiej 151, telef. 16-74, jedyne fachowe biuro tego rodzaju w miejscu przeprowadza wszelkie sprawy podatkowe, specjalnie trudne zawikłane, pozatem administracyjne i bilansowe przy współpracy wybitnego fachowca, sądownie zaprzys. rewizora ksiąg handl. ściśle według przepisów prawnych. Dla niezamożnych bezpłatne porady. (1234

POLECENIA

„Juwel“. (17450
Najlepsze i najsolidniejsze rowery, 2-letnia gwarancja, nośność do 10 ctr. Na prywatną odpowiedź znaczek dołączyć. Wytwórnia rowerów, Bydgoszcz, Grunwaldzka 144.

Kanarki 20307
harcerskie, dobre i pilne śpiewaki polecam. Arnak Podgórna 10, I p. p.

Pianina
najtaniej na dogodnych warunkach poleca Majewski, Pomorska 65. (20298

Meble
w każdej cenie, pokoje męskie, sypialnie, kuchnie krzesełka wiedeńskie. H. Schmidtke, Szpitalna 6.— Czysta praca, akuratna dostawa, dogodne warunki spłaty. (21394

Reperuję
spuszczone oczka u pończoch, Henryka Dietza 4. 22542

Sinalco (11509
najprzedniejsze limonady dostarcza E. Klebs. Wąsosz, pow. szubiński. Reprezentant na powiat Wyrzyski, Szubiński, Wągrowiecki i miasto Nakło.

Miód
leczniczy pod gwarancją czysto pszczelny z kwiatów górskich. Do nabycia tylko w Drogerji Minerwa, Bydgoszcz, Sniadeckich 42a. 20259

Materace
„Heureka“ zdrowotne. Marszałka Focha 32.(20288

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

SPRZEDAŻE

Majątek (19890
670 mórg pszenno buraczanej ziemi masywne zabudowanie, dworek 10 pokoi w parku, kompletne inwentarze, pełne żniwo, siła światło elektryczne, wpłaty 200.000 poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Baczność!
Kto chce kupić lub wydzierżawić majątek, gospodarstwo, kamienicę, hotel, restaurację, piekarnię, gościniec, młyn, tartak, cegielnię, fabrykę, proszę się zgłosić do najpoważniejszego biura w Bydgoszczy, Pogoń, Dworcowa 80.

Willa 11394
komfortowa 7 pokoi, mórg ogrodu, 6 klm. od Torunia, w cudownej okolicy, nadająca się dla emeryta natychmiast na sprzedaż. Cena 22 000 zł. Polonia, Dworcowa 17, tel. 698.

Gospodarstwo
96 morgowe, pszennożytnia ziemia, bez inwentarza, wpłaty 5000 złotych, 4 godziny od Gdyni. Właściciel Sulewski, Niepoczółowice, powiat Kartuzy. 20309

Dom (11395
III piętr. centrum, dzierżawa roczna 18.600 zł., cena 140.000 zł., wpłata 100.000 zł poleca Polonia, Dworcowa 17, tel. 698.

Dom (11396
III piętrowy, centrum, dzierżawa roczna 16.000 zł., cena 115.000 zł., wpłata 80.000 zł. poleca Polonia, Dworcowa 17, tel. 698.

Dom
III piętrowy, dzierżawa roczna 16.500 zł., cena 140.000 zł., wpłata 100.000 zł. poleca Polonia, Dworcowa 17. tel. 698. (11397

Dom
III piętrowy, dzierżawa roczna 5.800 zł. cena 50.000, wpłata 30.000 zł. poleca Polonia, Dworcowa 17, tel. 698. (11398

Dom
IV piętrowy w centrum miasta, 4 i 7 pokojowe mieszkania, składy i ubikacje fabryczne, ogród. Dzierżawa roczna 24,000 zł, cena 175,000 zł, wpłata 80—100,000 zł poleca na sprzedaż Polonia, właśc. P. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17. Telefon 698. 11391

Młyny (11392
fabryki, cegielnie bardzo okazyjnie na sprzedaż oraz zamiana na domy poleca Ag. Dóbr Polonia, Dworcowa 17. Tel. 698.

400 majątków
każdej wielkości od 400 do 800 mórg, większa część z rąk niemieckich poleca na bardzo dogodnych warunkach Najpoważniejsza Ag. Dóbr Polonia, Dworcowa 17, Tel. 698. (11395

Dom (11212
z ogrodem na sprzedaż. Sniadeckich 13, Wojucki.

Kolonje
z parcelacji majątku Wiąg pod Swieciem p. Böhmfeldta. Ziemia wyborowa, żniwo, dogodne warunki, tanio sprzedaje: Pawelec, generalny plenipotent właściciela. Grudziądz, Groblowa 11. (19133

Sprzedam
skład kolonjalny z towarem i mieszkaniem. Kujawska 21. 11517

Dom
sprzedam z ogrodem, wolnem mieszkaniem. Gdańska 30, I. 11644

Majątek (20128
180 mórg ziemi pszennoburaczanej. Zabudowanie I kl. żywy i martwy inwentarz nadkompl., cena 90.000 zł. wpłaty 50.000 zł. i dużo innych poleca na dogodnych warunkach i przyjmuje Agencja Dóbr, J. Zaremba i S-ka, Grudziądz, Marsz. Focha 20.

Dom
na sprzedaż. Na Wzgórzu 43. 20231

Majątek
320 mórg ziemi pszennoburaczanej w tem 140 mórg jeziora. Zabudowania I klasy, pałac 12 pokoi, duży park, żywy i martwy inwentarz nadkompl., cena 130.000 zł. wpłaty 40.000 reszta na długie lata. Zgł. Agencja Dóbr, J. Zaremba i S-ka, Grudziądz, Marsz. Focha 20. (20127

Dom 19829
towarowy w centrum miasta Tczewa natychmiast na sprzedaż. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Tczew.

Gospodarstwo
około 40 mórg, bez długu na nizinach z pełnem żniwem i dwu morgowym ogrodem owocowym. Inwentarz żywy i martwy nadkompl. bardzo tanio i korzystnie zaraz na sprzedaż Zgłoszenia Józef Kamiński, Polskie Gronowo, pow. Gniew, Pomorze. (20286

Baczność!
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Sniadeckich 24, Falacińska. (11633

Łóżko
z materacem i stół rozciągany tanio na sprzedaż. Św. Trójcy 12f II ptr. lewo, wejście od strony kanału. 20324

Motocykl
Indjan Schif 1000 kubików z przyczepką w bardzo dobrym stanie okazyjnie na sprzedaż. Gdańska 68, Bun-Łabicki. (11563

Radjoaparat
4 lampk., nowy na wszystkie stacje Europy przez głośnik, stałe cewki do przełączenia na długie i krótkie fale, bardzo tanio na sprzedaż, także kompl. urządzenia na długoterminowe spłaty. Kilian, Marcinkowskiego 11. (20 56

Czy

znacie mnie? Jestem ogłoszeniem drobnem w Dzienniku Bydgoskim. Pośredniczę wszystkim w sprzedaży i kupnie, poszukiwaniu posad, odnalezieniu rzeczy zaginionych, wynajmowaniu i poszukiwaniu mieszkań i pokoi umeblowanych, zawarciu znajomości w celach matrymonjalnych i wielu innych sprawach. Skoro więc zajdzie potrzeba, podajcie do Dziennika Bydgoskiego drobne ogłoszenie, które napewno odniesie pożądany skutek, gdyż pismo to, rozchodzące się w 40.000 egzempl., czytane jest przez około 150.000 osób.

Willa
6 pokoi i 2 kuchnie, przystanek tramwajowy, korzystnie sprzedam. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Willa“. 11561

Kamienica
III piętrowa, skład, ogród oficyna 50.000, wpłaty połowę, sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. (11622

Dom
masywny z składem, urządzeniem, chlewami, ogrodem i wolnem mieszkaniem za 20,000 na sprzedaż. Walenty Baranowski, Solec Kujawski. (20232

Fryzjerstwo
damsko-męskie na 5 obsług z kompletnem urządzeniem w dobrym punkcie sprzedam lub wydzierżawię z odpowiednią kaucją wprost od gospodarza. Toruńska 4. 20254

Pierwszorzędny
skład delikatesów z prawem sprzedaży wódek, likierów i t. d. jest okazyjnie na sprzedaż. Informacji udziela Bank Ludowy w Kruszwicy. (20223

Kiosk
w centrum na sprzedaż przy ulicy Sniadeckich róg Gdańskiej. 11576

Korzystnie
skrzypce na sprzedaż dla znawców. Zgłosz. od 4—6 Sniadeckich 9, I ptr. prawo. 20243

Motocykl
z przyczepką w najlepszym stanie korzystnie na sprzedaż. Sommer, Gdańska 27. (20292

Beczki
dębowe, używane, czyste korzystnie na sprzedaż. Zgłosz. „Pharmachemia“, Aleje Mickiewicza 2. Telefon 1461. 20278

KUPNA

Piekarnię (20249
poszukuję w Bydgoszczy lub większem mieście na prowincji w celu kupna lub dzierżawy. W rachubę wchodzą tylko bardzo dobrze prosperujące objekta z odpowiedniem mieszkaniem za natychmiastową zapłatą. Oferty uprasza się pod „Piekarnia 30.000“ do Dzien. Bydg.

Kupię
donośną kamienicę za gotówkę od gospodarza. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „Kupię“. (11599

LEKCJE

Kurs handlowy
i równoległy ubezpieczeń na życie rozpoczyna się na praktycznych Kursach Handlowych, prof. Jana Hennesa w miejscu, przy ul. Chrobrego 7. 1 września b. r. Absolwentom kursu ubezpieczeniowego posady zapewnione w Tow. Ubezpieczeń „Europa“ w miejscu. Zapisy przyjmuje się codziennie w godz. 6—7 wieczorem I p. Lokal powiększony. (19394

Korepetycji (11635
udzielam uczniom i eksternistom w zakresie całego gimnazjum. Włostowski, Swiętojańska 20.

POSADY WOLNE

20 zł dziennie
2—3 godziny przyjemnej i nieuciążliwej pracy domowej zapewniają WP. powyższy zarobek. Stanowczo uczciwa propozycja. Wystarczy pocztówka z adresem Firma „Carbon“, Gdynia. (19614

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (19786

Stały (20057
dochód do 1000 zł. mieć mogą zdolni i energiczni panowie (panie) przy sprzedaży pokupnego artykułu na raty. Zgłoszenia ustne lub piśmienne (przy piśmiennych znaczek pocztowy na odpowiedź) pod adresem poste-restante Kamocka, Grudziądz.

Podróżującego
do zwiedzania składów spożywczych na Pomorze i Wielkopolskę poszukuję. Zgłoszenia filja Dzien. Bydg. Toruń pod „B. 2000“. 20267

Handlowiec (20317
kawaler lub wdowiec, niewybredny, otrzyma dobrą posadę kasjera-ekspedjenta w większem mieście Pomorza. Kaucja w gotówce 3—4000 zł. wymagana Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Monopol“.

Potrzebny
zaraz energiczny mężczyzna z kaucją 1000 zł do prowadzenia wyszynku na procent. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „L. T. 303“. 20313

Stelmach
(Kastenmacher) i pomocnik kowalski, którzy są wpracowani w powozach, potrzebni na stałą pracę zaraz lub później. F. Skuczyński, zakład budowy powozów. Czersk. 20293

Nauczycielki
domowej z zezwoleniem rządowem poszukuje się od 1. 9. 30. Oferty wraz z odpisem świadectw proszę skierować pod „U.4079“ do Biura ogłoszeń Wallis. Toruń. 20284

Stenotypistka
sekretarka i równocześnie nauczycielka pisania na maszynach poszukiwana. Oferty pod „Sumienna“. (20100

Pomocnik
fryzjerski dzielny w swym zawodzie potrzebny zaraz. Fr. Switalski, Wąbrzeźno, Kolejowa 77. (20196

Szczotkarstwo
poszukuje natychmiast osobę żeńską. Gromniszewski, ul. Fordońska 51. 20308

Uczeń
mający zamiar wyuczyć się gorzelnictwa może się zgłosić do filji Dz. Bydg. pod „Gorzelnictwa“. (11510

Uczenica
do składu papieru zaraz potrzebna. Jankowski, ul. Długa 1. 20238

Dzielna
kucharka zaraz potrzebna. Restauracja Beidatsch Gdańska 28. 11554

Potrzebna (20165
zręczna, samodzielna modniarka. Jezuicka 19.

Marszantka
samodzielna z dłuższą praktyką na stałą posadę od 1. 9. poszukiwana. Zgł. osobiste lub piśmienne z fotografją. Salon Kapeluszy, Bydgoszcz, Gdańska 19. (20203

Marszantka
od 15. 8. potrzebna. Zgł. ul. Niedźwiedzia 4. (11608

Dwie
dziewczyny (kucharka i pokojowa) mogą się zgłosić. Długa 14. 20322

POSADY POSZUKUJĄ

Wykształcony (11411
emeryt, piszący biegle na maszynie poszukuje pracy najchętniej u adwokata od 15 sierpnia lub później za skromnem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien. Dworcowa 2, pod „Labor“.

Duet (20314
lub Trio do kina wykonując zarazem obrazy reklamowe wolne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Trio“.

Panienka
inteligentna, religijna, z znajomością szycia, kochająca dzieci, szuka odpowiedniej posady zaraz Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Religijna“. (20315

Pomocnik
biurowy, obeznany w wszelkich pracach biurowych poszukuje posady zaraz. Zgłosz. pod „Biurowy“ do Dz. Bydg. (20248

Młody
rzeźbiarz figuralno-ornamentalista z powodu niedomagających sił poszukuje posady jako rysownik. Łask. zgł. pod „Rysownik“ do filji Dzien. Bydg. 10987

Elektro
radjo-technik z kilkuletnią praktyką znając się dobrze w dziedzinie radja i elektrotechnikę również nawijam transformatory na wysokie i niskie napięcia poszukuję posadę miejscową lub pozamiejscową. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Radjo“. (11631

DZIERŻAWY

Korzystna
okazja. Wydzierżawię gospodarstwo 120 mórg blisko Bydgoszczy, ziemia żytnia bardzo dobre łąki, z pierwszorzędnemi budynkami (9 pokoi) nadaje się na letnisko z parkiem z cieplarniami, z całkowitemi zbiorami, roku bieżącego, z całym żywym i martwym inwentarzem zaraz do wydzierżawienia bardzo tanio. Do objęcia potrzebna gotówka 8—10 tys. zł. Oferty pod nr. „803“ do Dzien. Bydg. (20047

Obszerne (11570
ubikacje, nadające się na każde przedsiębiorstwo wydzierżawi tanio Zawadzki, Jagiellońska 62.

Poszukuję
rzeźnictwo lub restaurację w dzierżawę. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Dzierżawa“. 11593

Dzierżawa.
Do odstąpienia zaraz skład kolonjalny i art. pisemnych z pełnem urządzeniem i towarem w ruchliwej wiosce (najchętniej samotnemu), gotówki podług ugody. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. pod „Egzystencja“. (11597

Wydzierżawię
zaprowadzone 10 morgowe ogrodnictwo. Wiadomość Szczukowska, Lipowa 3. 11600

Sklep
i 2 pokoje prócz tego inne ubikacje przy ulicy Jagiellońskiej do wynajęcia. M. Lewandowski, Dworcowa 95a. 11613

MIESZKANIA

2 pokoje
i kuchnię wynajmę od gospodarza. Okole, Kanałowa 2, Twardowska. (11583

Poszukuję
pokój i kuchnię na miesięczne raty. W. Kaźmierczak, Ugory 12. 20236

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Ulica Szczecińska 4, parter. (19980

2 pokoje
wszelkie wygody, do wynajęcia. Wiadom. Gdańska [illegible] (19301

Pokój
dla pani z całem utrzymaniem najchętniej uczennicę szkolną. Chrobrego 14, II. 20323

Pokój
słoneczny, dobre odżywienie dla ucznia (uczennicy). do wynajęcia. Babia wieś 4, parter lewo. (20245

RÓŻNE

Truskawiec (17343
Kresowy ziemiański pensjonat Krzysia położony centrum poleca pokoje. Kuchnia djetetyczna.

Obiady
domowe polsko-ukraińskie smaczne po 1.25 zł. wydaje Przedpełska, Fredry 1. (20180

Samochód (20177
ciężarowy wypożyczam. Kujawska 27, telefon 1864.

25—30,000 zł
na I hipotekę poszukuję na nieruchomość handlową, wartości 120,000 zł. Zgłosz. pod „Pewne“ do Dzien. Bydg. (20074

Kowalczyk 11586
Michał rocznik 1906 P. K. U. Nowy Targ unieważnia zagubioną książeczkę wojskową.

Zawiadamiamy
iż z dniem 4-go b. m. prokura Dawida Elbauma w naszej firmie wygasła. Warszawska Fabryka Fornierów H. L. Mussman i Syn filja Bydgoszcz. (20164

Contra
dnia 10 lub 15—17-tego. Zgoda. (20304

MATRYMONJALNE

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonialne „Postęp“ Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. (19984

Panna
35 lat, inteligentna, gospodarna, własne 3 pokojowe mieszkanie, całkowitą wyprawę poszukuje na tej drodze kawalera lub wdowca na odpowiedniem stanowisku w celu matrymonjalnym. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „L. 153“. (20312

Dyskretnie
pośredniczę w zawieraniu małżeństw. „Przyszłość“, Sniadeckich 40. Listownie znaczki. (11638

Niewolnica
szuka swego pana. Zgłoszenia pod „Szał“ do Dz. Bydg. 20237

Apteka Staromiejska w Bydgoszczy, ulica Długa 57
otwarta dnia 5 sierpnia br.
na podstawie koncesji Pana Wojewody Poznańskiego, wykonuje wszelkie lekarstwa zgodnie z obowiązującem ustawodawstwem.
Właściciel apteki
20253 **Aptekarz Edmund Jaraczewski,** Radca Wojewódzki.

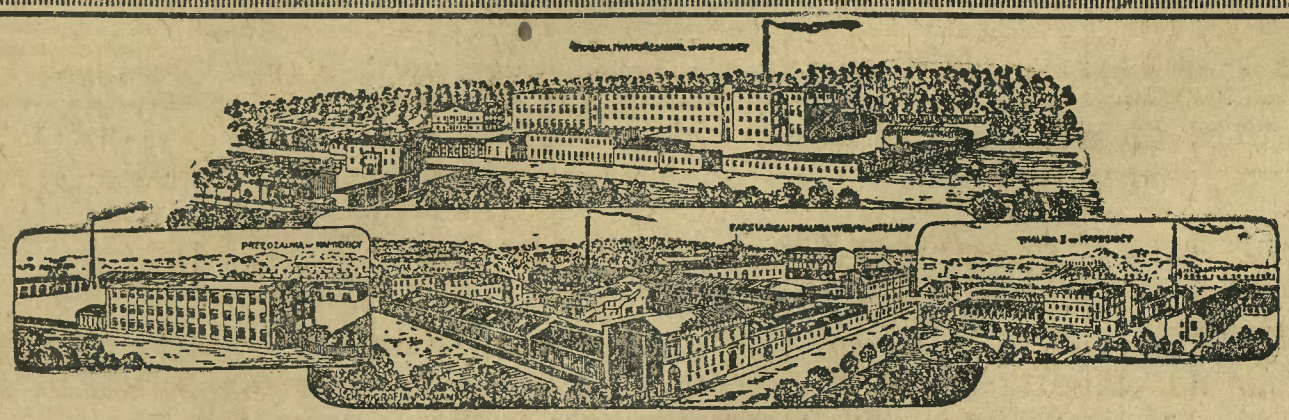

OTWARCIE PRZEDSIĘBIORSTWA!

F-a Gustaw Molenda i Syn
fabryki sukna w Bielsku, istniejące od roku 1850
otwierają z dniem 12 sierpnia 1930 roku
w Bydgoszczy, ul. Gdańska 8
skład drobnej i detalicznej sprzedaży znanych własnych wyrobów. (20157

Letnisko kąpielowe BRZOZA
stacja kolejowa Chmielniki
urządza **w każdą niedzielę i czwartek** pod nowem kierownictwem
Koncert
połączony z dancingiem
Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje etc. na co uprzejmie zaprasza
20407) **Zarząd.**

Warsztaty (14985
Kadry 8. Dywizjonu Samochodowego
Telefon nr. 20-14. Bydgoszcz ul. Artyleryjska 10

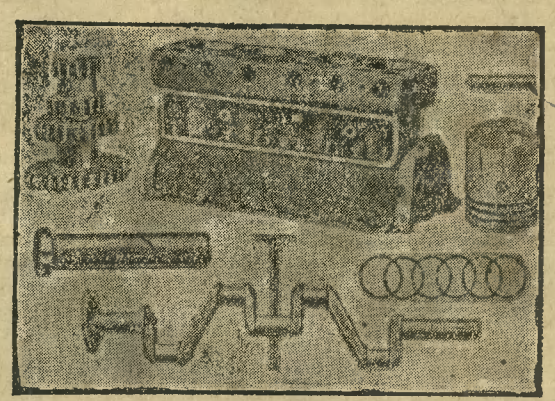

Szlifowanie
bloków cylindrowych i wałów,
— naprasowanie masywów —
Remont samochodów i motocykli

OGŁOSZENIE.

Podaje się do łaskawej wiadomości, że **ustalono**
jednolity rabat
od hurtowej sprzedaży chleba
0,05 zł od jednego bochenka, który obowiązuje **od poniedziałku, dnia 11. VIII. 1930 r.**
Cech Mistrzów Piekarzy Bydgoszcz.
Dwór Szwajcarski Bydgoszcz.
Bydgoska Fabryka chleba Panis. (20344

PRZETARG.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście ogłasza publicz. przetarg na:

1. **Prace malarskie**
przy budowie szkoły rolniczej w Malinowie, powiat działdowski.

Kosztorysy ofertowe na prace malarskie wydaje P. U. B. N. za opłatą 3 zł (trzech złotych) w godzinach służbowych, gdzie również wyłożone są rysunki do przeglądu oraz udziela się wszelkich informacji.

Do oferty dołączyć należy pokwitowanie Kasy Skarbowej ze złożonego wadjum w wysokości 5% sumy oferowanej.

2. **Dostawę 250 m² 6 mm. grub. linoleum posadzkowego,**
na miejsce budowy Malinowo. (Odległość od stacji kolejowej Działdowo 5 klm.).

Zapieczętowane oferty składać należy w biurze Państwowego Urzędu Budownictwa Naziemnego w Nowemmieście nad Drwęcą, Rynek 7 do dn. **22 sierpnia 1930 roku godz. 12-tej,** w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert. (20376

Zastrzega się dowolny wybór oferenta bez względu na ofertę.

Nowemiasto, dnia 6 sierpnia 1930 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego
(—) N. Witta.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe „Bydgoszcz“ w Bydgoszczy sprzeda w drodze licytacji w dniu **21 sierpnia 1930 r. o godz. 9,30 przedpołudniem** w sali p. Molendy w Rynarzewie:
drewno użytkowe i opałowe
z leśnictw Zamość, Łochowo i Przejezierze.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed rozpoczęciem licytacji. Płacić należy natychmiast w dniu licytacji.
Nadleśniczy Państwowy.

Bardzo korzystnie sprzedam
z powodu choroby swój **interes bławatów** domokrążny z samochodem i wyrobioną klientelą.
Zyski bardzo poważne.
Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod **„Dobry zarobek“.** (20306

OD 2. DO 16. WRZEŚNIA 1930 r.
JUBILEUSZOWE
X. TARGI WSCHODNIE
WE LWOWIE

PODAŻ KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH ARTYKUŁÓW ZE WSZYSTKICH GAŁĘZI PRODUKCJI
DZIAŁY SPECJALNE:

DZIAŁ BUDOWLANY: Pokaz wszelkich materjałów, maszyn, narzędzi i konstrukcji z zakresu budownictwa mieszkaniowego i inżynierskiego.

GRUPA RADJOTECHNICZNA zorganizowana pod egidą Centralnej Dyrekcji „Polskiego Radja“ przez Zrzeszenie Przedsiębiorstw Radjotechnicznych w Polsce.

KOLEKCJA PRODUKTÓW KARPATORUSKICH z Czechosłowacji. — OFICJALNA ZBIOROWA GRUPA RUMUŃSKA. — GRUPA REGJONALNA PRZEMYSŁU PÓŁNOCNEJ FRANCJI.

ZBIOROWY POKAZ WYROBÓW POLSKIEGO PRZEMYSŁU DOMOWEGO I LUDOWEGO zorganizowany przez Krajowy Patronat Rękodzieł i Drobnego Przemysłu we Lwowie.

DZIAŁ ROLNICZY: Maszyny rolnicze, nasiennictwo, nawozy sztuczne, targi hodowlane koni remontowych i luksusowych, bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec. Targ drobiu, gołębi i królików.

I. OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA JAJCZARSKA urządzona staraniem Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie i Zjednoczenia Polskich Eksporterów Jaj.

Dla zamiejscowych uczestników w drodze powrotnej ze Lwowa 50% zniżka na kolejach polskich i linjach lotniczych „Lotu“ za okazaniem karty stałego wstępu.

Karty stałego wstępu po cenie zł 10.—, dla osób wykazujących się zaproszeniem kupieckiem po cenie zł 6.—.

Przydział kwater na głównym dworcu we Lwowie.

Informacje w Biurach Targów Wschodnich, Lwów, Plac Wystawowy, telefon 9-64, 5-37. (20143

Żelazo, blachę, gwoździe,
osie i buksy do wozów
odkładnie, lemiesze
podkowy
śruby i nity (23397
poleca po przystępnych cenach
Fa. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 6 BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Zimową dostawę
węgla koksu i drzewa
załatwia po cenach konkurencyjnych
Jakób Matuszyński
Skład węgli i drzewa, ulica Gdańska 68, tel. 2246. (11678)

POKAZ ORKI MOTOROWEJ

szwedzkimi traktorami ropowymi „Munktells“ 26-KM. i „Avance“ 40-KM.
odbędzie się
w środę, dnia 13 bm. w majątku państwowym Wojnowo-Smolary
powiat bydgoski.

Wyjazd z Bydgoszczy autobusami o godzinie 11-tej i 11.30 przed południem, ewentualnie na zażądanie telefoniczne odbiór samochodem ze stacji Strzelewo na linji Bydgoszcz—Nakło.

Początek pokazu o godzinie 12-tej w południe. Wszelkich informacji udzielać będzie na miejscu reprezentant firmy niżej podpisanej.

Na pokaz powyższy P. T. Rolników zaprasza uprzejmie

„Svea“ S. A. w Warszawie
Nowy Świat 42. 20342

UCZNIA
przyjmę do mego składu kolonjalnego, delikatesów, wódek i hurtowni win, syna uczciwych rodziców, znającego w słowie i piśmie język polski i niemiecki. Zgłoszenia piśmienne z krótkim życiorysem uprasza się przesłać: **Skrzynka pocztowa 29, Grudziądz.** (20422

Lokomobilę Lanza
do młócenia ca. 20 M. K. za bardzo niską cenę, na korzystnych warunkach odstąpią i zamienią ewtl. też nazboże (20390
Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306.

Piegi - plamy - wyrzuty
usuwa krem i mydło
„Benegnina“
Puder Benegnina jako konieczny dod. nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu **2 zł,** mydła **1,50 zł,** pudru **1 zł.**
Magister Jan Stenzel, apt.
apteka pod Łabędziem
Grudziądz, Rynek 10, Tel. 142.
Wszędzie do nabycia.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.